

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89.
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-iej w południe

20
STRON

Nielkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

Każdy wytwórca swego papierosa!

Z mieszanki 2-ch paczek tureckiego
Najprzedniejszego z przednim
Można w zwijkach (tutkach)

ALTESSE

MOKKA-PELNOWATKI

Wyrobić 120 papierosów za zł. 2.80

67-letni starzec planował zamach bombowy na Roosevelta

Londyn, 4. 9. (R) Z Nowego Yorku donoszą, że policja na Long Island aresztowała niejakiego Kuehenela pod zarzutem planowania zamachu na prezydenta Roosevelta. W mieszkaniu aresztowanego, który liczy

lat 67, znaleziono istny magazyn materiałów wybuchowych. Aresztowany miał przy sobie bomby. Był on jakoby gotów oddać własne życie, gdyby równocześnie zabity został prezydent.

Powstańcy urządzili krwawą masakrę w zdobytym Irun

Rozpaczliwa obrona garstki milicjantów. -- Poważne obawy o los San Sebastian

Hendaye, 4. 9. PAT. Korespondent Reutera podaje, że po zajęciu Irunu przez powstańców, doszło tam dziś rano do straszliwej masakry. Obrońcy rozpoczęli ewakuację miasta w chwili, gdy oddziały gen. Mola korzystając z porannej mgły zaatakowały niespodziewanie miasto. Wojska wierne rządowi podpaliły gmachy, a pozostałe w mieście kobiety i dzieci skierowały się na terytorium francuskie. Zaskoczone przez dwie kolumny powstańcze, oddziały rządowe zostały zmasakrowane. Powstańcy znajdują w mieście tylko ruiny.

Hendaye, 4. 9. PAT. Korespondent Reutera podaje, że jedna z kolumn powstańczych atakująca Irun z brzegów rzeki Bidassoa w kierunku mostu międzynarodowego, dokonała straszliwej masakry kobiet, dzieci i członków milicji, usiłujących przejść przez otwarty przez władze francuskie most. Na tłum ten powstańcy otworzyli ogień. W Irunie każdy schwytyany obrońca pozbawiony był natychmiast życia. Masakra w Irun grozi swą przewyższa masakrę w Badajoz. Powstańcy atakują obecnie San Sebastian, którego położenie po upadku Irunu jest rozpaczliwe. Obrońcom miasta brak amunicji.

Hendaye, 4. 9. PAT. Korespondent Havasa nadał o godz. 9-iej rano następującą depezę: Wojska powstańcze osłaniane przez tanki i samochody przybyły do pierwszych domów w środku miasta Irun. Pomimo bohaterkiej obrony garstki ludzi, która z kilkoma karabinami maszynowymi ślubowała umrzeć, Irun lada chwila padnie. W mieście palą się wszystkie domy. Atak na Irun przygotowany był w ciągu nocy. Zresztą opór, prawdę powiedziawszy, był prawie żaden, jeśli chodzi o drogę San Marcial — Irun, a powstańcy zesłali również z gó-

ry, czemu milicja nie mogła przeciwdziałać, nie rozporządzając dostateczną bronią. W Behobii słychać wciąż jeszcze strzały, lecz małe to miasteczko jest już prawie całkowicie w rękach powstańców.

W Hendaye widać na ulicach i na dworcu uchodźców z Irunu i Behobii, którzy przez całą noc przechodzili na stronę francuską. Od godz. 6 rano zaczęli przybywać dotychczasowi obrońcy Irunu. Ogólna liczba uchodźców, przybyłych do Hendaye sięga kilku tysięcy. Wśród nich widać żołnierzy w mundurach. Kłeska jest zupełna. Każdy ratował co mógł. W tłumie słychać szlochania. Wielu uchodźców wołało raczej zniszczyć wszystko na miejscu, aniżeli pozostawić coś dla powstańców. Obecnie uważa się, że bitwę o Irun za zakończoną, walka rozpocznie się teraz o San Sebastian.

Hendaye, 4. 9. PAT. Korespondent Havasa doniósł o godz. 10-tej co następuje: Irun nie jest jeszcze ostatecznie zajęty przez powstańców. Z mostu międzynarodowego widać około 15 milicjantów, którzy z dwu karabinów maszynowych, chronionych przez barykady z materaców, ostrzelują legionistów marokańskich, idących od rzeki Bidassoa. W nielicznych domach Irunu obrońcy strzelają bez przerwy. W „Pat o Colon” grupa 30 ludzi ustawiła barykady, z za których strzela. Milicjanci i żołnierze oddziałów rządowych, znajdujący się w Hendaye, proszą o możliwość powrotu do Hiszpanii przez Katalonię. Specjalne pociągi skierują ich do Barcelony.

Wszyscy milicjanci i żołnierze, którzy przeszli na terytorium Francji, zostali rozbrojeni. Jak słychać, bombardowanie wczorajsze Irunu i Fontarabia wyrzuciło wielkie straty. Rannych liczą do 200. O godz. 10-30 Irun wciąż się jeszcze broni i milicjanci zajmują jeszcze posterunek graniczny. Opór w Behobii jest już nie wielki, gdyż karliści zajęli posterunek graniczny.

Madryt, 4. 9. PAT. Milicja ogłosiła szereg aktów barbarzyństwa wojsk powstańczych. Komunikat podaje m. in., że w Baina rozstrzelano 1300 osób

Droga do Madrytu -- wolna?

La Coruna, 4. 9. PAT. Do bitwy pod Talavera de la Reina przywiązują wielkie znaczenie. Według komunikatu gen. Franco, miasto to, odległe o 100 klm. od stolicy, zostało zajęte całkowicie, wskutek czego droga do Madrytu jest już absolutnie wolna. Posuwaniu się kolumny powstańczej mogłyby przeszkodzić jedynie samoloty rządowe. Straty wojsk rządowych w bitwie tej mają przekraczać 400 ludzi.

Optymistyczny komunikat rządu madryckiego

Madryt, 4. 9. PAT. Z Walencji donoszą, że zajęcie m. Teruel jest kwestią bardzo bliskiej przyszłości. Ulega ono opóźnieniu, ponieważ atakujący pragną uniknąć niepotrzebnego rozlewu krwi.

Wczoraj pod przewodnictwem prezydenta Azary odbyło się posiedzenie rady ministrów, po którym premier Giral oświadczył, iż ze wszystkich frontów otrzymał doskonałe wiadomości.

Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, według którego wojska rządowe znajdują się obecnie u bram m. Huesca. W Asturii oddziały rządowe rozprószyły kolumnę powstańczą. W następstwie walk w prowincji Badajoz, powstańcy zmuszeni zostali do odwrotu. W Madrycie sytuacja nadal bez zmiany. W Estramadurze lotnicy rządowi zestrzelili trzy samoloty powstańcze. Na froncie Guadarrama baterie rządowe zniszczyły kompletnie skład amunicji, umieszczony w Fuerte Leon. W czasie walk, zakończonych zwycięstwem wojsk rządowych pomiędzy Peguerinos a St. Raphael padło po stronie powstańców 300 ludzi, z których większość stanowią Arabowie.

Jeszcze tylko kilka dni
Wysprzedaż posezonowa
JULJUSZ NACHT, Kraków Stradom 5.

DZIASZ THON

TERRORYŚCI ODPALENI

Heleńko nam wypadło choćby na tym miejscu omawiać ohydne wyczyny palestyńskich Arabów, którzy bezgranicznym i bezsensownym terrorem chcą wymusić na Anglii wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny — zawsze śpieszyliśmy dodać, że jest wykluczonym, ażeby te ohydne wyczyny doprowadziły do tej strasznej krzywdy. A nasze wnioskowanie nie tyle opierało się na tym, co się sprawiedliwością i t. d. nazywa, nie tyle, powiedzmy, na naszym prawie, przez cały świat niemal zagwarantowanym, ile raczej na dumie Anglii, która nie będzie chciała zohydzić się w oczach całego świata. Jakżeby świat patrzył się na tę mocarną Anglię, która łamie dane uroczyste słowo tylko ze strachu przed kilku mordercami i podpalaczami. Przecież Anglia nie siedzi w Palestynie z własnego prawa, tylko z prawa nadanego, czy nawet obowiązku nałożonego przez pięćdziesiąt kilka suwerennych państw, złączonych w Lidze Narodów. Przy całej wszechpotędze Anglii jednak „cały świat” — jesteśmy w tym wypadku bliscy tego określenia! — większą od niej przedstawia potęgę i większy posiada autorytet. Gdyby Anglia sobie była zajęła orężem Palestynę i wtłoczyła ją w nieskończony obszar swego władania, toby niewątpliwie naród żydowski podniósł głos protestu. Wszak to jest zasada naczelną, którą syjonizm wprowadził w skarbce zasadniczych pojęć etyczno - historycznych, że Palestyna może mieć tylko jednego prawnego pana i władcę, mianowicie ten naród, który temu krajowi nadał jego nieśmiertelną sławę. Palestyna musi być państwem żydowskim, a jak tem nie jest, to może być niejako tylko depozytem w przechowaniu u całego świata. A ten „cały świat” może poruczyć jednemu państwu na czas ograniczony lub nie określony zarząd tego państwa. W tej chwili piastuje ten urząd z ramienia Ligi Narodów — co jest równoznaczne z poprzednim słowem: „cały świat” — imperium brytyjskie, oczywiście, bez prawa dalszego rozporządzania tym terytorium.

Było tedy odrazu w najwyższym stopniu nie wiarygodnym, jakoby Anglia oddała Palestynę — Arabom. Ani by tego nigdy nie chciała, ani by nie mogła.

Powiedziało się tedy z całą stanowczością, że Arabowie nie nabyli żadnego prawa do Palestyny, a chcą tylko drogą wojny dojść do tego zdobycia. „Drogą wojny”! Gdybyż to przynajmniej była „droga wojny” to, czego Arabowie próbowali dopuścić się wobec Palestyny. Kiedy faktycznie to nie było wojną, tylko najohydniejszym rabunkiem — „złagodzone” pospolitym morderstwem. Mordowali na prawo, mordowali na lewo, jak by w swojej niepoczytalności sądzili, że tyle krwi nareszcie nastraszy Anglików czy Żydów i już ostatecznie zejda z drogi. Na to się jednak wcale nie zanosilo. Tak Anglicy, jak Żydzi byli pewni, że ten szal morderczy i niszczycielski prędzej czy później minie, a Arabowie spostrzegą, że prócz pogardy i wstępu całego świata niczego nie zyskali tym barbarzyństwem.

Tak się też stało nareszcie. Teraz chyba zmadrzeli i wnet powrócą do normalnego stanu psychicznego. Warto jednak bliżej poznać te „niemożliwe możliwości”, o jakich, jak się zdaje, w pewnych kołach arabskich marzono.

Istotnie nie szło o rzecz bagatelną, tylko o — wstrzymanie imigracji żydowskiej do Palestyny. Oczywiście tylko czasowe, ale jednak wyraźnie zarządzone wstrzymanie imigracji. Czy coś takiego jest do pomyślenia? Naturalnie, o ile idzie o przeszkody natury ekonomicznej to takie wstrzymanie imigracji jest możliwe. Gdyby się, n. p., pokazało, że znajdujemy się w okresie, w którym nie można znaleźć robotę dla przybytku ludności, to, rzecz jasna, imigracja musiałaby być wstrzy-

mana. Anglia nawet wyraźnie posiada to uprawnienie orzekania de casu ad casum, czy gospodarczo jest miejsce dla nowej fali imigrantów. Kto wie, czy się nie krzywdzi w ten sposób dosyć często narodu żydowskiego, gdy się określa sytuację gospodarczą jako złą i nieznoszącą przybytku nowych kolonistów. W takim wypadku może, oczywiście, nieraz działać zła wola, ale może też zachodzić poprostu fatalna omyłka. Naogół trzeba powiedzieć, że taki nowobudujący się kraj podlega ostatecznie zgola innym prawom ekonomicznym, aniżeli kraj już gotowy i w sobie zamknięty. Do kraju gotowego przychodzi imigrant tylko — brać, do budującego się kraju imigrant przedewszystkiem coś — przynosi. Można powiedzieć, że największym walorem, jaki przynosi, jest — on sam. Jeszcze człowiek to jeszcze siła robocza, a zatem producent, ale także istota głodna, a zatem — konsument. Powstawanie nowych krajów, nowych sadyb ludzkich ma swoje własne immanentne prawa, których nie wolno zamieniać z prawami, istniejącymi w gotowych krajach.

Można na podstawie takiego rozstrząsania całego zagadnienia dojść do konkluzji, że faktycznie nigdy nie może być mowy o niemożności wsiąkania nowych przybyszów. A o ile idzie o Palestynę, to niewątpliwie takie twierdzenie jest słuszne i uzasadnione. Przecież każdy imigrant przynosi całą duszę, taką moc entuzjazmu, która faktycznie może

mi takie jakieś niewyraźne niebezpieczeństwo, że się coś „da” panom Arabom. Ci, którzy w życiu pragną przedewszystkiem, wygody, spokoju, myśleli: rzuci się rozszalałym Arabom coś, to się uspokoją! Wtedy, zdaje się, to się za kulisami mówiło o chwilowej przerwie w imigracji. A kto tam wie, czy ta-

**WSPANIAŁE MATERIAŁY JESIENNE
BIELSKIE I ANGIELSKIE NADESZŁY
SKŁAD SUKNA B. SCHÖNBERG
KRAKÓW, GRODZKA 39. TEL. 118-75**

kie nieszczęsne rozwiązanie nie było już bliskie. Otoż stało się jednak tak dobrze, że to się — nie stało. Po takiej przerwie toby już było z pewnością niezmiernie trudno, na nowo rozpocząć. A Arab, który by się nauczył, że krzykiem i groźbą można coś wymusić na wet na samym „Panu” Angliki, toby ten eksperyment drugi raz wypróbował jeszcze ostrzej i mocniej. Tym samym okazałoby się najwyraźniej, że tam o twórczej i solidnej i systematycznej pracy nie może być mowy. A właśnie takiej pracy wymaga tworzenie takiej siedziby narodowej, jaką my mamy w planie. Tego nie można stworzyć skokami, tu musi się iść krok w krok bez ustanku i bez — wyrwy.

Można przewidzieć, że terroryści nie uspokoją się odrazu. Tak jak dotychczas krążyli po salonach polityków i ministrów, tak to dalej będą kontynuować. Ale musimy mieć nadzieję, że ci dygnitarze brytyjscy nie zapomną nigdy, ani nawet na chwilę, abecadła tworzenia państwowego. Na wszelki wypadek jest to jednym z naszych najważniejszych obowiązków, wskazywać na tę prostą prawdę, która w tym założeniu się wyraża. Można nareszcie zrobić przy budowie każdego eksperyment, wykluczyć należy tylko bezwzględnie jeden: przerwać pracę dla czyjeś goś widzi mi się.

Stało się doskonale, że Chaim Weizmann, jak zwykle, tak i tym razem, czuwał nad sprawą i jej z oka nie spuścił. Jedno niedopatrzenie nieraz w takim dziele, może pracę dziesięcioleci bezlitośnie zniszczyć.

Nasza praca idzie tedy bez przerwy naprzód, a naród żydowski ma znowu sposobność i możność przekonania się, że nasi przewodnicy nie śpią, że czuwają i stoją wiernie na straży. To jest oczywiście bardzo miła nauka, jaką wyciągamy ze splotu zdarzeń i czynów w ostatnich miesiącach. Ale jest jeszcze jedna nauka, której nie wolno nam przeoczyć: Naród żydowski musi wiedzieć, że ostatecznie trzeba się trochę pospieszyć. Tak żółwim krokiem posuwać się naprzód — oczywiście, z biegiem wieków i tak dojdziemy. Ale po drodze rosną niebezpieczeństwa. Z przedłużeniem czasu powstają coraz to nowe niebezpieczeństwa. A usuwanie niebezpieczeństwa kosztuje nieraz znacznie więcej, aniżeli nowe tworzenie i rychle tworzenie.

O tym naród żydowski powinien pamiętać i opasać się silnie największą energią i jak najrychlej wybudować swój dom. Teraz wiemy chyba już na pewne, że całe wybawienie jest tylko sprawą naszej ofiarności i naszej energii.

WIZO buduje dom dziecięcy w Jerozolimie

Jak nam donoszą na ostatnim posiedzeniu Rady WIZO (council) w Zurychu zawiadomiła przewodnicząca Egzekutywy londyńskiej WIZO p. Rebeka Sieff, że wraz ze swymi siostrami, panią Marks i Sacher z Londynu ofiarowała organizacji WIZO kwotę 15.000 £ (około 400.000 zł.) na budowę *dziedzińca w Jerozolimie*, który dotychczas WIZO prowadzi w wynajętym budynku w Ta'piath. Budowa ma się rozpocząć w najbliższym czasie.

WPISY



**ZYDOWSKA
ŚREDNIA
SZKOŁA HANDLOWA
KRAKÓW, STRADOM 10
SEKRETARJAT CZYNNY
OD 10-2 I 6-8 · TEL. 164-40**

ruszyć bryłę ziemi z jej posiad. A przy tym stoi przeciw za tym przybyszem cały naród żydowski w swojej rozsypce i jest ostatecznie gotów, jak to rzeczywistość wskazuje, ofiarnie tego nowego przybysza chronić i otaczać opieką. Skoro tak jest, a nie inaczej, zdaje się, że mamy w pełnych stu procentach rację, jeśli żądamy od Anglii i od Arabów, zniesienia wszelkich ograniczeń imigracji. Nikt przecież jej kosztów nie pokryje ostatecznie, tylko my sami.

Ale ostatecznie — Anglia sobie aroguje prawo uregulowania, względnie — nazwijmy rzecz odrazu po imieniu — ograniczenia imigracji do Palestyny. Jeśli już musimy to znosić, to już chyba tylko wtedy, kiedy względy gospodarcze przemawiają. Dla polityki nie mamy powodu poświęcić ani jednego kolonisty. A właśnie Arabowie uparli się, że tylko politycznie, na skutek ich żądania, trzeba wstrzymać imigrację żydowską. Na to nikt nie poszedł, a Arabowie uważali, że mają w tym dosyć powodu do aranżowania całej rewolucji z najohydniejszym terrorem, jaki kiedykolwiek istniał. Albowiem mordowanie skierowało się odrazu przeciw dzieciom kobietom i starcom, a podpalanie trafiało też zbyt często zabudowania powszechnej potrzeby cywilizacyjnej. Szkoły i szpitale uległy podpalaniu. Tym całym poczynaniem wystawili sobie Arabowie takie świadectwo, jakiegoby im najzagorzalszy wróg nie wystawił. Dziś świat wie, z kim się ma na tym niezmiernie wrażliwym zakątku ziemi do czynienia. W pobliżu Synaju i Jerozolimy ohyda barbarzyństwa i nikczemności się jeszcze więcej odznacza i uwydatnia, aniżeli gdzie indziej.

A jednak jakoś widocznie wisi nad na-

Niebezpieczeństwo ominięte, ale niezażegnane

Dywizja piechoty jedzie do Palestyny dla zlikwidowania rozruchów

Londyn, 4. 9. (ŻAT) Cała dzisiejsza prasa angielska przytacza informacje o sytuacji w Palestynie i uchwałach gabinetu angielskiego. Pisma donoszą, że w najbliższym czasie udaje się do Palestyny cała dywizja piechoty z Onder Schook. Dywizja ta przerwała już manewry i czyni przygotowania do wyjazdu do Palestyny. Przypuszczają, że dywizja w przyszłym tygodniu, najdalej w piątek, wyruszy do Palestyny. Jedno z pism angielskich przytacza opinię wybitnego oficera angielskiego, który zaznaczył, że dywizji tej po zostało już nie wiele czasu, by czynić konieczne przygotowania do odjazdu. Jak sądzą, po przybyciu świeżych posiłków wojskowych proklamowany będzie stan wojenny.

W kołach żydowskich wyrażają zadowolenie z powodu uchwały rządu angielskiego podjęcia bardziej niż dotychczas energicznych kroków celem przywrócenia ładu i porządku w Palestynie. Jednocześnie wyrażają jednak przekonanie, że niebezpieczeństwo zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny jeszcze nie minęło i aczkolwiek zostało na razie odsunięte, to jednak jeszcze jest wciąż aktualne. Sprawa imigracji żydowskiej do Palestyny ma być dostatecznie zdecydowana na posiedzeniu rady gabinetowej w dniu 9 bm., tj. w środę przyszłego tygodnia.

Spodziewać się należy, że przybycie całej dywizji wojska angielskiego do Palestyny, podziała także na ostudzenie zapału terrorystów arabskich. Sądzą, że po przywróceniu ładu i porządku w kraju, rząd poczyni ostateczne przygotowania do przyjęcia Komisji królewskiej. W Palestynie wciąż jeszcze panuje obawa, że do tych przygotowań będzie należało proklamowanie zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny na czas pobytu Komisji królewskiej w kraju.

Uchwały Komitetu Adm. A.Z.

Londyn, 4. 9. (ŻAT) Dziś zostały tu ogłoszone rezolucje, uchwalone na zamkniętej w dniu wczorajszym sesji Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. W jednej z rezolucyj Komitet zaznacza, że aczkolwiek z uznaniem stwierdza kroki podjęte przez rząd dla obrony kraju, to jednak z ubolewaniem stwierdzić musi, że rząd palestyński nie zdołał przywrócić porządku i uwolnić kraju z terroru arabskiego. Zaoszczędziłoby się wiele przelanej krwi żydowskiej, angielskiej i arabskiej, gdyby administracja palestyńska w czas zastosowała odpowiednie energiczne środki zaradcze. Niezdecydowanie władz pa-

lestyńskich było zachętą i pomocą dla terrorystów arabskich.

Inna rezolucja podkreśla prawa Żydów do samoobrony i stwierdza w końcu, że zamiar zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny podważyłby podstawy mandatu palestyńskiego.

W jednej z rezolucyj rząd wzywany jest do natychmiastowego podjęcia najenergiczniejszych środków, które spowodują przywrócenie ładu i porządku w Palestynie. W żadnym jednak wypadku do środków tych nie powinno należeć zawieszenie imigracji żydowskiej.

Bandy arabskie zapowiadają nieposłuszeństwo

Jerozolima, 4. 9. ŻAT. W dobrze zakomspirowanym miejscu w górach w pobliżu Nablus odbyła się, jak donoszą z wiarygodnego źródła, narada przywódców band arabskich, działających w okolicy Nablus, Dżenin i Tul Karem. Na naradzie tej uchwalono zwołać wielką konferencję z udziałem komendantów wszystkich band terrorystycznych i zaprosić także delegatów band terrorystycznych czynnych na południu Palestyny w okolicach Hebronu. Konferencja ta miałaby się odbyć już w najbliższych dniach. Na naradzie tej, jak zapewnia wspomniane źródło, uchwalono nie podporządkować się ewentualnym decyzjom przywódców stron-

KAMIZELKI i PULOWERY

Zagraniczne modele w bogatym wyborze!

H. LICHTIG

magazyny fabryczne:

Grodzka 71. - szewska 21
-- -- Floriańska 21 -- --

nictw arabskich, reprezentowanych w naczelnej radzie arabskiej, gdyby nawotywali oni terrorystów do zaniechania walki i aktów dywersyjnych. Znany przywódca arabski Nausi Bej wydał proklamację do młodzieży arabskiej, nawołującą do dalszego bronienia kraju. Proklamacja ta była kolportowana dziś w Nablusie i innych miejscowościach.

Sir Hoare w Haifie

Haifa, 4. 9. PAT. Pierwszy lord admiralicji sir Samuel Hoare, który odbywa podróż inspekcyjną, zwiedzając wszystkie bazy morskie brytyjskie na Morzu Śródziemnym, przybył do Haify na pokładzie krążownika „Arethusa”. Wieczorem sir Samuel Hoare wyjechał z Haify w kierunku Cypru. W brytyjskich kołach urzędowych oświadczają, iż pobyt Hoare'a w Palestynie nie miał znaczenia politycznego.



Gdy nam potrzeba więcej sił

pijmy Ovomaltynę. Łatwa, strawna Ovomaltyna nie obciąża żołądka, przechodzi w krew w ciągu paru minut i tworzy zapas energii i sił. Łatwa do przyrządzania na ciepło i na zimno w czasie wycieczek

OVOMALTINE

Dr. A. WANDER, S. A. KRAKÓW

W poszukiwaniu 5 balonów

Moskwa, 4. 9. PAT. Balon „Sachsen“ opuścił się w głąbi lasu w rejonie Makeatichńskim w prowincji kalinińskiej. Piloci przybyli do Moskwy.

W rejonie nowokarelekim, w prowincji kalinińskiej znaleziono dwa małe baloniki ze spadochronami, na których widnieją znaki polskie. O losach pilotów polskich nie ma jednak dotychczas żadnej wiadomości.

Jak wiadomo, balon francuski „Maurice Mallet“ opuścił się w prowincji kalinińskiej w rejonie ramieszkowskim. Piloci odwiezieni zostali do Kalinina, skąd wyjechali do Moskwy, zabierając ze sobą powłokę balonu.

Balon niemiecki „Augsburg“ opuścił się w rejonie melwotńskim w prowincji leningradzkiej.

Warszawa, 4. 9. Sin. Aeroklub warszawski przeprowadził dłuższą rozmowę telefoniczną z Moskwą w sprawie losu uczestników konkursu balonów o nagrodę Gordon-Benneta. Według otrzymanych informacji, północno-sowiecki okręg awiacyjny w Archangielsku wysłał 3 samoloty w kierunku wiatrów, zakreślonych w ostatnim biuletynie meteorologicznym. Dotąd nie jest znany los wszystkich 3 balonów polskich, jednego niemieckiego i jednego szwajcarskiego.

Warszawa, 4. 9. PAT. Aeroklub RP. otrzymał wiadomość, iż balon „Belgica“ wylądował po 48 godz. i 56 min. lotu koło wsi Medlecha w rejonie szenkurskim na południowy wschód od Archangielska, po przebyciu około 1700 klm.

Balon „Deutschland“ wylądował 1 września w lesie w okolicy stacji Nadwojsk murmańskiej linii kolejowej, w pobliżu Morza Białego o kilkadziesiąt kilometrów od wysp solowieckich. Aeronauci zostali 3 września znalezieni przez myśliwych i odwiezieni do Nadwojska.

Warszawa pod znakiem wyborów kahalnych

Warszawa, 4. 9. (Sin). W Warszawie rozpoczęła się w dniu dzisiejszym gorączka przedwyborcza do gminy żydowskiej. Na rogach wszystkich ulic w dzielnicy żydowskiej rozlepiono plakaty wyborcze i odezwy najróżnorodniejszych grup. Jutro odbędzie się we wszystkich bóżnicach agitacja. Zaznaczyć jednak należy, że mimo tej wielkiej agitacji zainteresowanie wyborami jest bardzo słabe.

Specjalista chorób nerwowych

Dr. ZYGMUNT LANDAU

POWROCIŁ

Kraków, św. Gertrudy 2.

Tel. 112-83.

Niemiecka ofensywa dyplomatyczna w państwach bałtyckich

Paryż, 4. 9. PAT. Korespondent Havasa donosi z Kowna, jakoby rząd Rzeszy zaproponował Litwie zawarcie paktu o nieagresji, do którego mogłyby ewentualnie przystąpić i inne kraje bałtyckie. Rząd litewski nie chcąc angażować się sam, miał odpowiedzieć, iż pragnąłby uprzednio naradzić się ze swymi sojusznikami z porozumienia bałtyckiego. —

Fakt ten opierałby się miał na wynikach rozmów, odbytych ostatnio w Łotwie między ministrami spraw zagranicznych Litwy, Estonii i Łotwy. Zdaniem korespondenta, rządy tych trzech państw porozumiały się całkowicie w tej sprawie. Należy więc oczekiwać nowych rozmów politycznych Rzeszy z państwami bałtyckimi.

BERNARD SINGER

W TAKT ŻAŁOBNEGO MARSZA

Warszawa, we wrześniu.

...many publiczności wzięły udział ubiegłego wtorku w pogrzebie zmarłego dziennikarza Wojciecha Stpiczyńskiego. Długi sznur aut ciągnął się za karawanem, a były to przeważnie auta rządowe. W pogrzebie wzięli udział przedstawiciele rządu. Na czele konduktu kroczył sam p. premier. Przybył również p. wicepremier, minister rolnictwa Poniatowski, marszałkowie Sejmu i Senatu. Oddział wojska odprowadzał zmarłego dziennikarza na miejsce wiecznego spoczynku.

Rzadko kiedy miał dziennikarz taki pogrzeb. Przybył p. minister skarbu Zawadzki. Wśród publiczności znalazł się b. prezes B. B. W. R. poseł pułk. Sławek, jakkolwiek przed kilkoma miesiącami na łamach pisma redagowanego przez śp. W. Stpiczyńskiego pady pod jego adresem ostre słowa. Towarzyszył mu wierny adiutant — b. premier bożłowski.

W pogrzebie wzięli udział b. prezes Banku Polskiego — pułk. Koc. który ześrodkowuje na sobie ogólną uwagę jako autor programu który za niedługo ma być oficjalnie i uroczysto opublikowany.

Oficjalną przemowę wygłosił wiceminister spraw wewnętrznych Korsak, zabrał głos człowiek, który nie lubi przemawiać i unika wszelkich oświadczeń publicznych. Przemawiał również wicemarszałek Sejmu Schätzel.

Nad grobem odegrano „Pierwszą Brygadę”. Deszcz lał bez przerwy, ziemia była mokra i śliska, a publiczność, grzęznąc w błocie, z parasolami, wśród silnego wichru musiała natężyć słuch, aby usłyszeć ostatnie słowa pożegnalne dla Wojciecha Stpiczyńskiego.

Redaktor „Kuriera Porannego” nie posiadał żadnej oficjalnej rangi. Nie był ministrem ani wiceministrem, ani nawet dyrektorem departamentu — a jednak zorganizowano pogrzeb w ten sposób, jak gdyby zmarły zajmował jedno z najwyższych stanowisk w Państwie. Złożono wieniec od Prezydenta Rzeczypospolitej; na grobie spoczywał również wieniec od Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych.

Co było powodem, że cała elita obozu rządowego uważała za swój obowiązek przybyć do kościoła na Powązkach, że kilkaset osób maszerowało stamtąd na cmentarz wojskowy w odległości około półtora kilometra?

40-letni Wojciech Stpiczyński był dla wszystkich zebranych jakoby wspomnieniem ich lat młodości, okresu „burzy i naporu”, energii i wiary w przyszłość. Stali na Powązkach ludzie znudzeni dawnymi walkami, nieustannym lawirowaniem w przeciagu ostatnich lat i wspominali czasy, kiedy wraz ze Stpiczyńskim toczyli walki z energią i siłą młodzieńczą.

Redaktor „Kuriera Porannego” był jednym z najmłodszych piłsudczyków z przed roku 1926. Jemu, młodemu człowiekowi, powierzono walkę prasową, celem przygotowania przyszłego przewrotu; miał on za zadanie zdyskretytować i zdemaskować w swym tygodniku „Głos Prawdy” — przeciwników Marszałka Piłsudskiego. Nie obawiał się procesów sądowych. Kto ośmielał się krytykować Marszałka Piłsudskiego — miał już za swoje.

Do artykułów załączano często dokumenty. Demaskowano przeciwników, którzy przed laty byli szpiegami austriackimi. Nie kończyło się tylko na procesach, — słynny był pojedynek na szable śp. Stpiczyńskiego z generałem Szeptyckim.

A wieczorami, po walkach i pojedynkach, po konferencjach i rozmowach zwykły był od poczywać młody publicysta w towarzystwie swych starszych kolegów. W „Astorii” bawakowało towarzystwo wojskowe wraz z literatami, radykalnymi działaczami politycz-

Tow. Krakowski Teatr żydowski, Bocheńska 7

Spieszcie zobaczyć! Ostatnie 2 dni. Spieszcie zobaczyć!

po cenach niższych od 60 groszy do 1.80 (wraz z garderobą)

Dzisiaj w sobotę o g. 5 popoł. i o g. 8.45 wiecz.

Jutro w niedzielę o g. 5 pop. i o g. 8.45 wiecz.

Przedprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 43, a od 2-ej południu przy kasie teatru

„CERTYFIKATY”

nymi. Tutaj krytykowano tchórzliwość lewicy, która nie odważy się przypuścić szturm do „Chjeno - Piasta”, krytykowano reżim prawicy, jego chwiejność; tutaj wykrywano lekceważenie i nienawiść do systemu parlamentarnego, który tarasował drogę Marszałkowi Piłsudskiemu. Najbardziej poruszony był Stpiczyński. On również najgłębiej wierzył w zwycięstwo i przy sposobności — podobnie jak tragicznie zmarły generał Orlicz - Dreszer — zapowiadał erę nowego systemu sprawiedliwości społecznej.

A następnie, o późnej nocy, zwykły był młody redaktor spełniać tajne misje w „Kurierze Porannym”. Nie był on tam redaktorem; był uważany za emisariusza, za delegata Sulejówka, który zwracał baczną uwagę, aby ważne artykuły zostały zamieszczone w piśmie, aby artykuł Marszałka Piłsudskiego zajmował poczesne miejsce, aby stary redaktor Fryze nie przestraszył się bardzo ostrych a często nawet drastycznych słów w artykule.

A później Stpiczyński stał się nie tylko radykałem, lecz również najzarliwszym zwolennikiem wolności prasy. Cieszył się sympatią otoczenia, które swojsko nazywało go „Wojtkiem”.

Czy mogło więc kogoś dziwić, że w pierwszych dniach przewrotu majowego objął „Wojtek” sprawy prasowe, że tygodnik jego zamienił się w pismo codzienne, że wszyscy uważali go za herolda hasel prasowych?

Trwało to cały rok, ale następnie spotkała się jego choroba z nowym zwrotem w polityce: do rządu weszli konserwatyści, tzw. pułkownicy, propagowali politykę umiarkowania. Stpiczyński udał się na kurację. Pismo jego zostało zlikwidowane. Redaktorem nowego pisma ustanowiono jego b. kolegę poła Miedzińskiego.

Stpiczyński odpoczywa i czeka. Wydaje

mu się, że nowemu reżimowi grozi skostnienie, że należy go odnowić, że należy pomyśleć o odświeżeniu, o gruntownym remoncie, o operacji odmłodzeniowej Steinacha.

Zostaje redaktorem „Kuriera Porannego”, próbuje rzucać radykalne hasła, biorąc sobie do pomocy redaktora Rzymowskiego. Jako częsty gość w Generalnym Inspektoracie, otrzymuje „Wojtek” pewne uprawnienia celem prowadzenia propagandy w kierunku odświeżenia nowego porządku. Pozwala mu się na eksperymenty. I Stpiczyński pracuje bezustannie jako poseł, jako redaktor, jako przysięży minister propagandy.

Pracuje i często wpada do Otwocka na krótki odpoczynek. W jego otoczeniu panuje już przekonanie, że nie będzie on zdolny do realnej pracy, że wyniszczy go choroba. Nie rozprasza się jego iluzji, przypatruje się jego energii, podziwia się go, ponieważ wszyscy są już znudzeni i szukają zastępców w walce, ponieważ wszyscy rozumieją, że położenie jest obecnie bardziej skomplikowane aniżeli w r. 1926, przed przewrotem majowym. Kiedy się tak gorączkował, kiedy tak energicznie snuł plany ożywienia reżimu, kiedy grzmiał jeszcze przed kilkoma tygodniami — wspominali terażniejsi przywódcy swe lata młodości i owe piękne dni letnie, kiedy „Wojtek” był najmłodszy z pośród nich.

A gdy stali, przemoknięci od deszczu nad grobem śp. Stpiczyńskiego, kiedy świszczał wiatr i pochylały się sztandary — zdawało się, że w żalobie tkwił pewien symbol, że nastrój pogrzebowy wdarł się głębiej, gdyż obecnemu reżimowi brak takiego herolda, jakim był „Wojtek”, gdyż od entuzjastycznych hasel młodzieńczych przeszli przywódcy do powolnego, miarowego kroku, który był tak bardzo przystosowany do dźwięków żałobnego marsza Szopena, rozbrzmiewających podczas pogrzebu Wojciecha Stpiczyńskiego.

Dzień polityczny.

Pogłoski o pożyczce francuskiej

W „Czasie” czytamy: W sferach politycznych i gospodarczych krąży wiadomość, iż w niedługim czasie należy oczekiwać sfinalizowania pertraktacji z rządem francuskim o udzielenie pożyczki. Wysokość sumy ma być wyższa od wymienianej dotychczas przez prasę. W Paryżu bawi już od pewnego czasu dyrektor Barański.

Ponieważ pożyczka ma być przeznaczona na cele zbrojeniowe, pertraktacje toczą się przy współudziale wiceministra spraw wojskowych, gen. Litwinowicza.

Na zaproszenie rządu polskiego minister przemysłu i handlu Paul Bastid opuści w dniu 10 września Paryż, udając się do Warszawy. Minister Bastid bawić będzie w Polsce do dnia 14 września.

P. Dewey bawi ponownie w Polsce

B. doradca finansowy Rządu Polskiego, p. Charles Dewey przybył ponownie do Polski i bawi obecnie w Gorzodowie, województwie poznańskim, jako gość prezesa Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, p. Zychlińskiego.

Pobyt p. Deweya w Polsce związany jest z pewnymi pertraktacjami rządu polskiego z rządem amerykańskim w sprawie wzajemnych rozrachunków.

Protest K. C. Zw. Zawod. przeciw wyrokowi moskiewskiemu

Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce powzięła uchwały następujące:

W obliczu straszliwej zemsty rządu partii komunistycznej w Związku Sowieckim, nad byłymi przywódcami rewolucji październikowej, nie zgadzającymi się z dyktaturą Stalina — Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce z najgłębszym oburzeniem potępia ten mord, dokonany na bezbronnych starych bolszewikach. Kom. Centr. Zw. Zawodowych w Polsce widzi przyczynę tego straszliwego zjawiska w braku prawdziwej demokracji mas pracujących w Sowietach i w degeneracji dyktatury partii komunistycznej.

Jednocześnie Komisja Centralna Związków Zawodowych w Polsce zakłada stanowczy protest przeciwko napaści rządu sowieckiego na Międzynarodówkę Zawodową i na Międzynarodówkę Socjalistyczną w związku z wysłaniem przez nie depechy do Moskwy w obronie elementarnych praw ludzkich 16-tu ludzi, oskarżonych przez G. P. U.

NAHUM SOKOŁÓW

Z pośmiertnej spuścizny

PRZEDRUK WZBRONIONY

Morałkrwawych wypadków palestyńskich

Nasze zasadnicze stanowisko wobec kwestii arabskiej

Rzut oka na aktualne zagadnienia syjonistyczne

II.

RADA USTAWODAWCZA

Protesty obu Izb. — Parlament prawdziwy przeciwko eksperymentowi pseudo-parlamentu. — Co podburzyło Arabów. — Polityka zygzaków i jej rezultaty.

Dalszym punktem jest upór administracji angielskiej, zmierzający do wprowadzenia, wbrew woli Agencji Żydowskiej i wszystkich zjednoczonych partii syjonistycznych, a także wbrew woli najpoważniejszych członków Izby Lordów i Izby Gmin — rodzaju arabskiego organu rządowego, który jeden Bóg wie co może zdziałać!

To nie jest jeszcze fakt dokonany. Ale faktem jest, że Arabowie projektem tym zostali wprowadzeni z równowagą. Arabskie stronnictwa polityczne znajdują się dopiero w początkach rozwoju i nie uświadomiły sobie nawet programu. Dopiero dzięki tego rodzaju projektowi jak ta Rada Ustawodawcza zaczynają się orientować. Jedni przyjmują projekt, inni powiadają, że jest niewystarczający, przezornie czekają, kilka gazetek wywołuje wrzawę, nagle zyczą sobie Londyn, albo administracja palestyńska — delegacji arabskiej do Londynu — wynika więc nowe współzawodnictwo między poszczególnymi partyjkami o zaszczyty i honory, podniecone zostają sentymenty. A tymczasem w ten sposób wpadają sygnały syren okrętów, wiozących nowych emigrantów. Tego nie da się zataić. Arabowie są pierwsi, którzy o tym wiedzą, albowiem oni pełnią służbę w porcie. A w sprawozdaniach swoich podwiają oni ilość okrętów i potrająją ilość przybyłych imigrantów. Do tego jeszcze przyłącza się wrzawa o miliony funtów przeznaczonych rzekomo dla Żydów niemieckich. W rozgorączkowanej fantazji arabskiej ciągną tłumy Żydów niemieckich z bajonietami sumami do Palestyny — niczem jakaś lawa wulkaniczna.

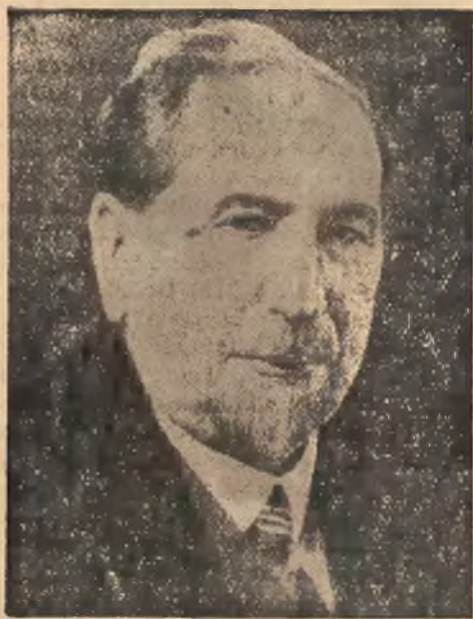
CHOROBA CHRONICZNA I STAN OSTRY.

Szczegóły i rozmaite wersje. — Tendencja zaciemniania faktów. — Falszywe określenie „konflikty rasowe“. — Nerwowy nastrój rozpolitykowania wynikiem projektu Rady Ustawodawczej. — Precz z dyplomacją! — Czego nie mówi się Arabom.

Jeśli w takim stanie rzeczy i w takiej atmosferze zdarza się „przypadek“ bandyckiego morderstwa, zaczyna się ciągnąć łańcuch: zamordowanie — pogrzeb — pogrzeb, demonstracja. Z tego bierze początek chaos wszelkich możliwych wersji: naszych, które niezawodnie są słuszne, oficjalnych, które tym razem niezbyt od naszych odbiegają, i arabskich, które wywodzą coś wręcz przeciwnego. Tu też zaczyna się historia z „materiałem“. Rząd londyński, broniąc się przed interpelacjami w parlamencie, odpowiada, iż „czeka na materiały“. Rząd palestyński, który skromniuteńko wszystko zwała na Londyn, staje się nagle rządem w całej pełni jeśli chodzi o „materiały“ i również „czeka“. Biegnie więc tam i z powrotem korespondencja: „Mój drogi X Y, Mój drogi X Y“, słowem, coś się dzieje.

W ten sposób gmatwa się i zaciemnia punkt zasadniczy, to o czym świat musi wiedzieć, a co my musimy krótko a dobitnie powtórzyć i wtłaczać w te niepojętne głowy, a mianowicie: że my nigdy nie urządzaliśmy, ani nigdy nie urządzimy ataków i napadów, że to nie leży w naszej naturze ani w naszym programie, ani w naszym interesie. Nasza pozycja jest pokojowa i samoobronna. Na nic Liga Narodów. Na nic wszelka dyplomacja, na nic Rada Ustawodawcza — nasz twórczy pionier pracuje w Palestynie, tworzy, buduje, walczy i cierpi za prawdziwy ludzki pokój. My sami realizujemy widzenie naszego proroka Jezajasza.

Sensacyjna część prasy angielskiej określa



wypadki palestyńskie mianem „walk rasowych“, a reportaż zaciemnia właściwie istotę rzeczy. Nie są to żadne rasowe starcia, ale jest to kontrast zaznaczający się między duchem kultury a demonem nienawiści, antrygą, przemocą, pogromem. Angielska biurokracja zabrnęła w błahęj formalistycy, ponieważ nie rozumie tego co najważniejsze: primo, że nie zdołano w dotychczasowej mierze wykorzystać bandytyzmu, a secundo, że podniecono Arabów i wywołano u nich stan nerwowego rozpolitykowania na skutek przedwczesnego projektu Rady Ustawodawczej. Tak to zrodziła się owa beczka prochu, gdzie drobna isierka wystarczy, by wywołać eksplozję.

ZYGZAKI, CZYLI BICZ I CUKIERKI

Zygzaki niemożliwe w krajach kolonizacyjnych. — Nie wolno bawić się w dyplomację — Ważniejsze od surowych środków są jasne słowa. — Nasze stanowisko i inne stanowiska. — Uchowaj nas Boże od batłaństwa!

Za dużo dyplomacji, za mało szczerości, prostoty i porstolimijności. Nie można wszystkich zadowolnić. Trzeba mieć linię prostą, a nie łamańce. Także w polityce ogólnie - światowej zygzaki nie przynoszą wspaniałych wyników. Miało się dotychczas jednego wroga, teraz ma się ich dwóch: Włochy i Abisynię. Ale na to jeszcze można od biedy znaleźć odpowiedź: nie chce się czy też nie może prowadzić wojny. Natomiast w sprawach kolonijnych niebezpieczeństwo wojny światowej nie grozi. Jeszcze 1.000 żołnierzy, a na przestrzeni małego kraju ład i porządek są zapewnione. A do tej grupy Arabów, która buntuje się przeciwko Deklaracji Balfoura przemówić należy otwarcie, w militarnym stylu lorda Plumera: „Dziateczki, nie bądźcie naiwne! Nasz mandat związany jest z Żydowską Siedzibą Narodową! Będziemy tę Siedzibę Narodową popierali! Nie jest to połączone ze szkoda, lecz z błogosławieństwem dla ogółu ludności! Zaprzestańcie spekulować na niepokojach! Nie pozwolimy na hecę przeciwko Żydom w Palestynie! Nie jest to żaden kraj naziistyczny, Palestyna znajduje się pod osłoną międzynarodowego mandatu.“

Ot tak należałoby powiedzieć, a sądzimy, iż to by pomogło. Takie jest nasze przekonanie. Mówimy to otwarcie, lojalnie i odważnie. Nie słuchają nas i nie ma żadnego środka, by zmusić ich do słuchania. Argumenty? przytaczamy je bez liku i — jak grochem o ścianę. Nie wolno się mamić, trzeba zrozumieć w jakim się żyje świecie. Kiedy dziennikarz np. odkrywa przed żydowską publicznością różne tajemnice, wywodzi, że pewne państwa na Bliskim Wschodzie zawierają traktaty i pyta dlaczego

się milczy — jest to po części batłaństwem, a po części maną wielkości, bo cóż nam też krzyk pomoże.

Ja sam w pewnym artykule zwróciłem uwagę na ruchy polityczne i układy, które doszły do skutku między naszymi sąsiadami. Uczyniłem to jednak bez alarmu i bez pytania: „dlaczego milczymy?“ Chodziło mi tylko o to, by zrozumieć! My nie jesteśmy państwem, nie wieramy traktatów, nas nie pytają o zdanie. Wszelkie krzyki i wszelkie wtrącanie się z naszej strony pozbawione jest podstaw i widoków powodzenia — za wyjątkiem Agencji Żydowskiej w Palestynie w problemach natury lokalnej. A i tu zdzioby się, by nas wężej słuchano niż dotąd.

W porównaniu z takimi pytaniami batłańskie rozmowy, prowadzone przy pieku w Beduim-draszu, są „wyzszą polityką“. Musimy zrozumieć, iż nie jesteśmy sami na świecie, iż nie jesteśmy jedynekami. Wszelkiewładcy Polityki. Są jeszcze tysiące innych i nie możemy przeważać temu, by czynili to, co uważają za stosowne. Polityka nie jest „wybraństwem“, ani terenem dla alarmów, zmartwień i irytacji. Polityka znaczy: rozważyć wszelkie możliwości, odmierzyć wszelkie siły, a największą siłą jest dzisiaj, ten który „ma coś w ręku“.

Olbrzymi odłam narodu angielskiego, niezadowolony z ogólnej linii politycznej, uważa za stosowne protestować. To samo i my robimy. Jednakowoż po wszystkich protestach rząd trzyma się dalej swego systemu, a świat musi się z tym pogodzić. Nie wolno nam trwonić całej energii na bezowocne dyskusje. Musimy robić swoje i kontynuować rozpoczęte dzieło dalej. Nie znaczy to, że wyrażamy zgodę, znaczy to tylko, że nasz punkt ciężkości nie leży po stronie negatywnej, lecz po pozytywnej. Nie w krytyce dzieła, lecz w dziele samym.

PRAWDZIWA DROGA DO POROZUMIENIA

„Zawrzyjcie pokój z Arabami. — rada niepotrzebna i niejasna. — Jakie są pretensje arabskie. — „Próbki bez wartości“. — Arabowie między sobą. — Naszym dążeniem jest naturalnie porozumienie.

Wszystkie moje wywody nie są, broń Boże, skierowane p r z e c i w Arabom, lecz odwrotnie, w interesie Arabów. Skoro po 16 latach trwania mandatu szaleje jeszcze bandytyzm na drogach, istnieją jeszcze Beduini, a kiedy wyłania się polityczna dyskusja, wykorzystana bywa przez tłum do bombardowania i podpalań — to dowód, że polityka wobec Arabów minęła się z celem i że właśnie w interesie Arabów należy podjąć politykę inną. Na nic nie zda się kunktatorstwo, delegacje i eksperymenty parlamentarne, natomiast potrzeba autorytetu. Nie despotycznego, lecz przyjacielskiego, humanitarnego, ale zawsze — autorytetu.

Pierwsza rzecz, jaką należało przeprowadzić, to neregulowanie sprawy Beduinów. W kraju cywilizowanym jest przejawem nienormalnym, skoro włóczą się koczownicze nomady ze swoim dobytkiem, z miejsca na miejsce. Należało osiedlić ten rodzaj cyganów, tam gdzie miejsca jest podostatkiem, w Transjordanii. Stąd wywodzi się bezład, niedostatek i przestępowstwo. Na tej płaszczyźnie szukać należy środków zaradczych przeciwko nieomogom natury moralnej i gospodarczej.

Potrzeba żydowskich pionierów w Transjordanii. Przychodzą do nas ludzie i mówią: „Porozumcie się z Arabami!“ — tak jak gdyby był to jakiś nowy wynalazek, odkrycie, czy też hasło partyjne. W rzeczy samej nie znajduje się ani jeden Żyd, któryby nie chciał porozumienia z Arabami. Ale pokój zawiera się z

wrogiem, z którym prowadzono wojnę. My natomiast nigdy z Arabami wojny nie prowadziliśmy i dlatego żądanie zawarcia pokoju jest pustym frazesem.

Niektórzy Arabowie uważają za „wojnę“ to, iż kupiliśmy u nich na pół opustoszałe tereny i doprowadziliśmy je do stanu użyteczności. Niechajże więc procesują się z samymi sobą, my bowiem nie zmusiliśmy ich do sprzedawania i do wzbogacania się naszą pracą. Inni Arabowie uważają za „wojnę“ to, iż sporządzamy chalućców do Palestyny. Jeszcze inni nie cierpią nazwy Erec Izrael, są tacy, którzy nie uzczyją nam krzesła przy naszym historycznym zabytku Kotel Hamaarawi, znowu inni nie zyczliwie patrzą na naszą stację elektryfikacyjną, na nasze koncepcje soli potasowych, jakie po długich latach i po długich eksperymentach osiągnęliśmy. Te cywilizatorskie zdobycze będące chlubą kraju chciałyby zniszczyć, dlatego, że są żydowskie! Inni w końcu w ogóle nie zgadzają się na Anglię i chcą sami gospodarzyć tak jak np. w Jemieniu. Na razie jednak kłóca się oni wszyscy między sobą: rodziny, wyznania, młodzi przeciwko starym itd.

Jakże tu się porozumiewać? Należałoby chyba sprowadzić wszystkich mędrców Wschodu i Zachodu, wynaleźć choćby tużon żydowskich Bismarcków i Briandów w obecnej dobie siły i dyktatury, a może oni potrafiliby w końcu znaleźć klucz do porozumienia. Na krótką chwilę można zrobić reklamę, wywołać sensację, ale wszelki plan pokoju i porozumienia jest nie możliwy tam, gdzie po jednej stronie stale istniała i stale istnieć będzie pokojowość, a po drugiej przy różnych okazjach: nienawiść i ataki. My nie zgrzeszyliśmy wcale, byśmy się mieli za jakieś grzechy kajać.

NIE MOŻEMY BYĆ ANTYARABAMI, PONIEWAŻ NIE JESTEŚMY — ANTYSEMITAMI.

Biblijna tradycja. — Średniowieczna wspólnota kulturalna. — Nasza filantropia i Arabowie. — Stare drogi opuszczono, a nowych jeszcze brak.

Nigdy nie byliśmy wrogo usposobieni wobec Arabów. Stale wspominaliśmy tradycyjne słowa biblii: „A o Izraela, wysłuchałem ciebie. Otóż pobłogosławiłem mu i rozmnożyłem go bardzo i wielkim narodem go uczynię“ (I Mojż. XVIII 20). Zawsze marzyliśmy o semickim porozumieniu, a przede wszystkim z Islamem. Bezustannie wspominaliśmy naszą wspólnotę kulturalną w maurytańskiej Hiszpanii. W naszych zasadach o pracy żydowskiej, w naszej taktyce, by budować żydowskie miasta i żydowskie dzielnice, nie było ani cienia antyarabskiego uczucia, lecz tylko konieczność rozwoju własnych sił, by nie popaść na powrót w psychologię gólu i by prace swe wykonywać własnoręcznie i samodzielnie.

Nasi filantropi dbali o Arabów na równi z Żydami. Instytucje zdrowotne Natana Straussa służyły wszystkim. Z fundacji Cadoori'ego powstały dwie szkoły rolnicze, jedna dla Arabów, druga dla Żydów. Gdzież jest jednak na świecie ten arabski filantrop, któremu wpadło by na myśl dzielać coś dla Żydów? Nasz stary baron Rotszylb błp. był nieustrudzony w wyświadczeniu dobrodziejstw dla Arabów i przy każdorazowym zakupowaniu gruntów badał dokładnie czy Arabów nie skrzywdzono. Jego współpracownik, doświadczony i sympatyczny stary chowewe - syjonista, Chaim Margulies — Kalwaryski, żył w dobrych stosunkach osobistych z arabskimi arystokratami, starając się je podtrzymywać i rozbudować. Nasza młodzież nie była zwolenniczką tych prywatnych dróg i środków — uważała bowiem, że znajdzie się nowoczesna polityczna teoria, dzięki której będzie można ten problem rozwiązać. Takiej teorii praktycznej i wytrzymałej do tej pory nie wynaleziono, ponieważ nie istnieje. Eksperyment „Brit Szalomu“ był nie tylko z naszej strony pewnego rodzaju abdykacją, lecz także pomyślnym poronieniem wedle oceny strony arabskiej. Słuszną formułą jest nie — „porozumienie z Arabami“, lecz próba objaśnienia Arabów w ich własnym języku. Jest to istotnie ważna, na długi czas obliczona robota, która wymaga dużo środków i dużo cierpliwości. Nam zaś niestety brakowało i jednego i drugiego. Wszystko co robiliśmy, robiliśmy sporadycznie bez wytrzymałości, bez wytrwałości, bez dyskrecji i bez dyscypliny. Wszystko to jednak nie ma nic wspól-

Na horyzoncie politycznym

Zbrojenia angielskie

Dużo mówi się o zbrojeniach europejskich państw kontynentalnych, natomiast mało zwraca się uwagi na zbrojenia angielskie. Tempo tych zbrojeń jest wprost zawrotne, przy czym zwrócić należy przede wszystkim uwagę na reorganizację przemysłu angielskiego i dostosowanie go właśnie do planów zbrojeniowych. Już podczas wielkiej wojny światowej Anglia mogła odegrać tak poważną rolę, ponieważ przemysł angielski pracował tak skutecznie, że mógł zaopatrywać w amunicję wielką koalicję. Pierwsze tanki przybyły z Anglii, a podczas wojny światowej wyprodukowała Anglia 27.000 dział, 24.000 karabinów maszynowych i 35.000 aeroplanów. Po wojnie światowej Anglia zaniebawiła swych zbrojek, ufając zbyt w swój prestiż. Największym szkodnikiem Imperium angielskiego okazał się Mao Donald, który w swym pacyfizmie abstrakcyjnym nie dostrzegł, że w Niemczech i we Włoszech dostała Anglia rywala nader groźnego. Teraz postanowiono wyciągnąć należyte konsekwencje z tego stanu zaniedbania. Anglia, a nie Abisynia przegrała kampanię, ale ta przegrana była dla niej nauką, że pokój dyktować może tylko państwo, które jest w każdej chwili gotowe do poparcia swych tendencji pokojowych argumentami zrozumiałymi przez państwa „totalne“.

Najlepszą ilustracją tempa zbrojeń angielskich jest fakt, że po pierwszych miesiącach roku bieżącego zażądano kredytów dodatkowych, ponieważ okazało się, że uchwalony już kredyt nie może zrealizować programu obecnego an-



gielskiego ministra wojny Duffa Coopera i jego kolegów z resortu amunicji, marynarki i floty powietrznej. Po tych kredytach dodatkowych przedstawia się cały budżet angielski na cele dozbrojenia w sumie 187,8 milionów funtów na lata 1936/37. Z tej kwoty przypada na marynarkę 81,3, na armię lądową 55,9, a na flotę powietrzną 50,7 milionów funtów szterlingów.

Największą uwagę zwraca się na porty awiacyjne i lotniska. Fabryki motorów pracują całą parą, buduje się też wciąż nowe fabryki, a 7 największych angielskich fabryk automobilowych stworzyło wspólnotę pracy, by podjąć zamówieniom. Nowe fabryki powstają nie tylko w samej Anglii, lecz i w dominiach, bo trzeba wiedzieć, że i dominia wciągnięte zostały do tej pracy nader intensywnej. Nie wolno nam wreszcie zapomnieć i o tym, że Anglia znajduje się w porównaniu z Niemcami i Włochami w o wiele szczęśliwszym położeniu, że nie musi sprowadzać surowców i jest pod tym względem zupełnie samowystarczalna. Nie walczą też z trudnościami dewizowymi i na pewno tak prędko nie straci oddechu w tym gigantycznym wysiłku zbrojnym.

Teraz, gdy Anglia reorganizuje swoją siłę zbrojną, prowadzi politykę nader ostrożną, — możnaby powiedzieć oportunistyczną. Na pewno polityka zagraniczna imperium angielskiego zmieni swoje oblicze i stanie się bardziej stanowczą, gdy Duff Cooper będzie mógł złożyć parlamentowi angielskiemu sprawozdanie, że Anglia teraz nie boi się już żadnych niespodzianek.

nego z porozumieniem i nieporozumieniem. My zawsze dążyliśmy do pokoju. Cały zaś problem jest właściwie tylko problemem oświecenia.

(D. c. n.)

NADEŚLANE

NEUROLOG

Dr. Bronisław Rost

powrócił

ordynuje od 3-5

BASZTOWA 15 (od Kleparskiej) tel. 126-75
ELEKTROTHERAPIA LECZENIE KRÓTKIMI FALAMI

ADWOKAT

Dr. I. Schwarzbart

powrócił

Dr. med. IGNACY PLESZOWSKI

Specjalista chorób wewnętrznych
przeprowadził się i ordynuje
Kraków, ul. Starowińska 17
Tel. 188-00

Prof. L. GUTFREUND

nauka gry na skrzypcach i fortepianie —
Kurs I. zł. 15-miesięcznie

zgłoszenia:

STAROWISLNA 49 i LEGJONÓW 16

CHIRURG

Dr. Jerzy Kanarek

B. Asystent Kliniki Chirurg. U. J

powrócił

Kraków, KARMELICKA 34 — tel. 144-10

Dr. med. WILHELM ARMER

lekarz chorób wewnętrznych.

powrócił

i przeprowadził się na

ul. MIODOWA 12 — telefon 123-63

Dr. JAKÓB BRACIEJOWSKI

powrócił

i ordynuje w chorobach wewnętrznych i dziecięcych
Kraków, XXII. ul. LWOWSKA 22 Tel. 184 64

Adwokat Dr. LEOPOLD SPRUNG

prowadzi kancelarię

Kraków, św. Gertrudy 9 m. 17

Szkoła Muzyczna przy Zyd. Tow. Muz.

Kraków, Zyblikiewicza 5, tel. 176-51

Prof. ZBIGNIEW DRZEWIECKI

z Warszawy

prowadzi kurs koncertowy w klasie
fortepianowej b. r. szkolnym.

L. KAHANOWA

absolwentka kursu naucz. przy Uniwer. Lond.
podjęła nauczanie

ANGIELSKIEGO

z dniem 1-go września na lekcjach pojedynczych
i zbiorowych.

Godziny popołudniowe zarezerwowane dla kompletów młodzieży szkolnej. — Zgłoszenia: Jasna 10, m. 18. Telefon 143.62. 677k

Kolonja akad. „ACHDUT“ w Głębokiem
składa najserdeczniejsze podziękowanie lekarzowi kolonijnemu

DR. ESRIELOWI HÖNIGOWI

w Tarnowie za troskliwą i staranną opiekę lekarską. 7576g

Z okazji zaręczyn naszej koleżanki p. DINY, BEERÓWNY, z Myślenic z p. G. REIFEREM z Chrzanowa serdecznie gratulują
OLGA, HANKA, RACHELA, IDA I ERNA.

Chajka Galizer

Adolf Hordiner

Oświęcim

Sambor

zaręczeni w sierpniu 1936 r.

Osobnych zawiadomień nie wysła się

Sylwetki dnia

Lloyd George zwiedza Trzecią Rzeszę...

WOJNA I WERSAL

Jeszcze niedawno zdawało się, że Dawid Lloyd George będzie już tylko hodował swe ulubione kartofle. Ten syn ubogiego szewca, który wspaniałą zrobił karierę, przed wojną był ministrem finansów w gabinecie Asquitha i na tym stanowisku odgrażał się lordom tak radykalną reformą podatkową, że ją poprostu nazywano rewolucją, stał się w latach wojny światowej „ojcem” zwycięstwa angielskiego. Jemu miała Anglia do zawdzięczenia, że ten naród fanatycznych cywilistów, uważających służbę wojskową tylko za zajęcie odpowiednie dla bankrutów życiowych, którym się nic innego nie udało, stworzył milionową armię; dzięki jego niezłomnej energii armia ta była świetnie zaopatrzona we wszelki sprzęt wojenny i pyszniła się tem, że pierwsza wprowadziła czołgi, które co prawda w pierwszej swej fazie wyglądały jak niezgrabne potwory nie poruszały się jeszcze z taką (i teraz jeszcze wątpliwą) gracją, nie brały wszystkich przeszkód, ale siały postrach i wzbudzały panikę u żołnierzy niemieckich. Potem zasiadł w Wersalu obok napozór zawsze drzemającego Clemenceau'a i niespokojnego, bo trawionego chorobą nieuleczalną marzyciela na stolcu prezydenta Stanów Zjednoczonych profesora Wilsona i dyktował Europie nową mapę geograficzną. Niejednokrotnie kompromitował tam Anglię, demonstrując zupełną ignorancję historii i nieznaną geografii, a sir Philipp Kerr jego sekretarz, który wtenczas jeszcze nie był lordem Londonderry, wyrwał sobie resztki włosów z tyłeczka czaszki, zgrywając się niemilosierdzie jako sufler swego premiera.

OJCIEC, CÓRKA I SYN

Krótko Lloyd George był po wojnie premierem angielskim. Dawny rewolucjonista, tak szczerze znienawidzony przez „diakardów”, to jest „twardych” lordów konserwatywnych, nie mógł sprostać nowym problemom które musiała rozwiązać Anglia powojenna, a dawna partia liberalna, której chorążym był właśnie Lloyd George, spłowiła doszczętnie. Anglia pozostała wprawdzie dalej krajem dwóch partij politycznych, z których jedna była przy rządzie, a druga spełniała funkcje opozycji. Jego Królewskiej Mości, ale obok konserwatystów drugą partią nie byli już liberali, lecz szukająca swej drogi ku socjalizmowi — Partia Pracy. Lloyd George nie chciał jednak zrezygnować. Wszak miał do dyspozycji potężną kasę partyjną, napełnioną od kwot, jakie wpłacali rozmaici nowobogacy za tytuły lordowskie. Ale pieniądź nie jest przecież kitem, który potrafi scementować partię polityczną. Liberalizm traci więc jedną pozycję za drugą, a wkrótce rozbił się na dwie frakcje, z których jedna, pod przewodnictwem sira Simona, dawniejszego angielskiego ministra spraw zagranicznych, a obecnego ministra spraw wewnętrznych, stała się w skład każdej koalicji, formującej powojenne gabinety angielskie, druga zaś, pod przewodnictwem sira Herberta Samuela, pozwała sobie od czasu do czasu na opozycję rzeczową. Doszło więc do tego, że stronnictwo Lloyd George'a reprezentowali w Izbie Gmin on sam, jego córka, jego syn i jeszcze jeden poseł.

„POKAJANIE”

Lloyd George osiadł więc na wsi i posadził ziemniaki, ogłaszał w prasie artykuły, płacąc na wagę złota i — sadził kartofle. Dumny był z tych kartofli i zapraszał wszystkich hreczkosiejów okolicznych, by im demonstrować, jak cudownie można wyprodukować kartofle, chociaż nie jest się w gruncie rzeczy rolnikiem z dziada i pradziada. Zdawało się więc, że chytry czarodziej walijski, jak go nazywano w latach „Sturmu i Drangu” jego kariery politycznej, raz na zawsze pożegnał się z polityką. Anglia wtenczas odetchnęła z ulgą, bo nowe łamańce polityczne, które się popisywał Lloyd George, wcale jej nie przypadły do smaku. Okazało się bowiem, że „ojciec zwycięstwa angielskiego” podczas wojny światowej, który niejednokrotnie łączył się z „tygrysem” Clemenceau-



ue'em, przebudzającym się od czasu do czasu ze swej drzemki, by ryknąć przestraszonym Niemcom w twarz „Germaniam delendam esse”, by zmusić idealistę Wilsona do jednego jeszcze kompromisu, — zaczął się kajać ze swych grzechów i stale występował w obronie Niemiec. Jego cztery tomy autobiografii, pełne właśnie tego, możnaby powiedzieć — moskiewskiego „pokajania się”, gorliwie przetłumaczyli Niemcy. Na tem jednak nie poprzestął Lloyd George, lecz pewnego pięknego dnia porzucił swe kartofle i zjawił się znowu na arenie życia politycznego. Razem z politykującymi kościółkami angielskimi stworzył coś w rodzaju „wspólnoty pracy” i ogłosił społeczeństwu angielskiemu, że ma program polityczny, który potrafi zlikwidować wszelkie bolączki, a przede wszystkim raz na zawsze załatwi się z bezrobociem.

OBROŃCA TRZECIEJ RZESZY

Ale nikt mu w Anglii nie wierzył, chociaż stary i wytrawny demagog z całych sił bił we wszystkie dzwony reklamy. Do nowego parlamentu angielskiego weszła tylko mała frakcja, licząca, jak już powiedzieliśmy „aż” 4-ch posłów, rekrutujących się z jego najbliższej rodziny. Nie przeszkadzało mu to jednak w epatowaniu angielskiej opinii publicznej gwałtownymi filipikami, a których brał stale w obronę Niemcy hitlerowskie. Rozumie się, że konserwatyści nie pozostawali mu dłużni od-

powiedzi i bezlitośnie demaskowali jego demagogię. Przed rokiem głośny był jego pojedynek w Izbie Gmin z Duffem Cooperem, obecnym ministrem wojny, który zirytowany jego wystąpieniem, powiedział mu ku wielkiemu gaudium całej Anglii, takie gorzkie słowa prawdy, jakich Lloyd George chyba nigdy nie słyzał.

PO DOLARZE ZA SŁOWO

Teraz Lloyd George zaskoczył opinię angielską swoją eskapadą do Niemiec hitlerowskich. Chce rzekomo studiować metody, zapomocą których Trzecia Rzesza zlikwidowała bezrobocie. Przypuszczamy, że Lloyd George doskonale wie, że ta likwidacja bezrobocia jest jednym z największych bluffów świata, że nakreślenie nowej konjunktury w Niemczech jest tylko rezultatem szalonych zbrojeń w Trzeciej Rzeszy, że dyktator finansowy Trzeciej Rzeszy, dr. Schacht błagał niedawno żydowskiego premiera francuskiego Leona Bluma o pomoc i ratunek przed bankrutem. Ale mimo to Lloyd George będzie w Niemczech „studiował” walkę z bezrobociem. Dowiedzieliśmy się z komunikatów prasowych, że Lloyd George zaprosił do Niemiec Ribbentrop, z czego wnioskować można, że nie chodzi tu wcale o bezrobocie. Jak to zwykle bywa, zaprowadzi Ribbentrop swego gościa do Hitlera, który napewno dołoży wszelkich starań, by ocałować wprawdzie zbankrutowanego, ale bądź co bądź głośnego angielskiego męża stanu. Hitler wyda napewno przyjęcie w nowej sali przyjęć w gmachu kancelarza Rzeszy. Salę tę urządzono wedle planu samego wodza narodu niemieckiego. Pierwszym gościem, na cześć którego zaświecono złote kandelabry w tej nowej sali kanclerza Trzeciej Rzeszy, był również Anglik, sir Robert Vansittart, jedna z najbardziej wpływowych figur w Foreign Office, a teraz drugie przyjęcie wyda Hitler znowu dla Anglika. Hitler jak wiadomo ma specjalną sympatię dla Anglików, których uważa za „kuzynów” narodu niemieckiego, a nienawidzi Francuzów których traktuje jak jakieś plemię murzyńskie. Berlin przyjmie więc Lloyd George'a z otwartymi ramionami i urządzi dla niego wspaniałą „potemkinadę”. Lloyd George ogłosi potem swe wrażenia z wycieczki niemieckiej w prasie, która płacić mu będzie po dolarze za słowo, a za te dolary Lloyd George sadić będzie znowu kartofle... M. K.

TANIE 3-TYGODNIOWE POBYTY KURACYJNE

W R A B C E: pobyt, utrzymanie, bil. kol., opieka lekarska i t. d. **zł. 99.50** Pensjonat „ANNA”

pod zarządzeniem M. Mandelbaumów

W KRYNICY: pobyt, utrzymanie bil. kol. i t. d. **zł. 137.50** Pensjonat „POLSKA KORONA”

pod zarządzeniem Drowej R. Lówowej

Informacje i zgłoszenia: **P. B. P. UNION LLOYD, Kraków Szpitalna 36. — Telefon 181-81**

Jak „Völkischer Beobachter” wita Lloyd George'a

Berlin, 4. 9. Dzisiejszy „Völkischer Beobachter” zamieszcza charakterystyczny artykuł na powitanie Lloyd George'a, w związku z jego przyjazdem do Niemiec. W artykule oficjalnego organu hitlerowskiego czytamy m. in.:

— „Lloyd George był podczas wojny wielkim przeciwnikiem Niemiec i jest jednym z sygnatariuszy wersalskiego dyktatu (tak nazywa się stale traktat wersalski w terminologii hitlerowskiej — Uw. red.). Ale z drugiej strony należy on do tych niewielu, którzy dzisiaj spostrzegli

swój błąd i jawnie a mocno krytykują paragrafy wersalskie. On też najwcześniej poznał katastrofalne skutki tego partackiego tworu (die ses Machwerkes) i starał się je osłabić. Tym się też tłumaczy fakt, że z wielkim zrozumieniem odnosi się do polityki Trzeciej Rzeszy”.

W dalszym ciągu cytuje organ hitlerowski proniemieckie oświadczenie Lloyd George'a w Izbie Gmin, po czym zaznacza, że Lloyd George w czasie pobytu w Niemczech studiować będzie politykę „socjalną” Trzeciej Rzeszy.

Czy wiecie że...

— W nowym budynku administracyjnym towarzystwa Bata w Pradze Czeskiej biuro dyrektora administracyjnego mieści się w windzie. Za naćnięciem guzika może się on przenosić z piętra na piętro, stosownie do tego, z jakim oddziałem biura chce rozmawiać.

— 500.000 mieszkańców New Yorku, czyli 15 proc. całej ludności pracującej tego miasta, idzie do pracy dopiero wtedy, gdy dzień się kończy. Tytuł bowiem wynosi liczba zatrudnionych pracowników w najrozmaitszego rodzaju przedsiębiorstwach, czynnych w nocy, a więc fabrykach, teatrach, hotelach, towarzystwach taksówkowych, straży ogniowej, policji i t. p.

Gdzie się podzieje Trocki?

Hiszpania, czy -- więzienie norweskie

Oslo, we wrześniu.

Rząd norweski ma obecnie wiele kłopotów z Trockim. W przeddzień procesu Zimowiewa i tow. w Moskwie dokonano w jego willi włamania, przyczem, jak można było sądzić z pozostawionych śladów, szukano tylko jakichś papierów i dokumentów. Z drugiej strony zapytano Trockiego, czy skłonny jest podpisać deklarację, iż nie będzie pisał artykułów na aktualne tematy polityczne. Trocki odmówił. Poza tym — rząd sowiecki domaga się wydalenia Trockiego. I być może rząd norweski powziąłby już tę decyzję, by pozbyć się człowieka, który przyczynia tyle kłopotów, ale zjawia się przeszkoda, najpoważniejsza. Żaden kraj nie chce udzielić Trockiemu wizy wjazdowej.

W związku z tymi komplikacjami Trocki został wezwany do Oslo, do ministerstwa sprawiedliwości. Trocki przybył autem, konwojowanym przez auta policyjne.

W ministerstwie wręczono Trockiemu szczegółowe instrukcje, co może on, a czego nie może robić. Zakomunikowano mu, że ustanowiona będzie kontrola jego korespondencji. Zwrócono mu uwagę, że rząd norweski ma z jego powodu dostatecznie wiele kłopotów i nieprzyjemności, nie chce przez niego psuć sobie stosunków z innymi państwami i poproszono, by podpisał deklarację, że nie będzie zajmował się działalnością polityczną. Trocki ponownie odmówił.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano wyników tych rozmów. Pertraktacje ciągnęły się kilka godzin. W kuluarach ministerstwa natychmiast można było dostrzec ostrą zmianę na niekorzyść Trockiego. Coś się wydarzyło nagle, co wywarło decydujący wpływ na jego los.

— Od dzisiejszego dnia, — powiedział jeden z wybitniejszych urzędników, — Trocki nie jest już więcej „persona grata“. Rząd stracił doń zaufanie. Nie mamy, co prawda żadnych dowodów, że Trockiego wiąże coś bezpośrednio z procesem moskiewskim, ale faktycznie sam zeznał na badaniu, że „ideologicznie“ kierował pewnymi grupami politycznymi w poszczególnych krajach. Znudzili się nam jego dyskusyjne wystąpienia, a także jego ironia, gdy wyrażał przypuszczenie, że otrzyma prawo azylu w „wolnej demokratycznej“ Norwegii. Uczyniliśmy wszystko, czego można żądać w imię humanitaryzmu, ale Trocki zapomina, że jest gościem i że kraj ma prawo stawiać gościowi pewne żądania.

ciem i że kraj ma prawo stawiać gościowi pewne żądania.

W prywatnym gabinecie ministra sprawiedliwości wciąż jeszcze toczą się pertraktacje. Minister usiłuje przekonać Trockiego, że musi podpisać warunki, że nie ma innego wyjścia. Rząd udzielił mu prawa na pobyt w Norwegii do 18 grudnia, ale prawo to zostanie anulowane, jeśli nie podpisze przedłożonych mu warunków.

Mówią, że w rękach rządu znajdują się pewne dokumenty, które są dla Norwegii dostatecznie przekonujące. Przy całym swym talentie dialektycznym Trocki nie jest w stanie zmienić przekonania rządu.

Szef policji państwowej Askwīg i naczelnik nadzoru nad obcokrajowcami Kongstad zostali wezwani do ministra sprawiedliwości. Obaj mają ze sobą grubo wypchane teczki. W gabinecie ministra sprawiedliwości powoli zbiera się gabinet. Zjawia się i sam premier Niugodrvold.

Okrażają go dziennikarze. Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że pertraktacje przeciągnęły się, ponieważ Trocki odmawia podpisania warunków rządu.

— Jeśli nie podpisze, — oświadcza z uśmiechem premier, — to zesłamy go na Sybir. To wszystko.

Zapada już zmierzch, a w gabinecie ministra wciąż jeszcze toczą się pertraktacje. Ostry dzwonek. Sześciu uzbrojonych policjantów odprawia Trockiego z gabinetu ministra do oczekującego samochodu.

— Trocki odmówił podpisania warunków. Od tej chwili znajduje się on na prawach aresztowanego. Wszelkie komunikowanie się z nim — osobiste czy listowne — jest zakazane. Poza tym nie panom nie mogą powiedzieć.

Na twarzy ministra można wyraźnie wyczytać, że nie jest szczególnie zadowolony z wyniku rozmów, ale widocznie nie było innego wyjścia...

— Trocki chce wyjechać.

— Cieszylibyśmy się bardzo, gdyby udało mu się uzyskać jakąkolwiek wizę, — mówi minister sprawiedliwości. — Rząd zbierze się w poniedziałek dla ostatecznej decyzji w tej sprawie, ale okres pertraktacji z tym panem skończył się ostatecznie.

Pod ochroną policyjną Trocki zostaje przewieziony do swego domu. Towarzyszy mu z...

na. Jest ona jedynym człowiekiem, oprócz policji, z którym Trockiemu wolno utrzymywać stosunki. Telefon został zamknięty. U drzwi willi rozstawiono warty. W samym mieszkaniu dyżuruje dwóch policjantów. W pobliżu domu stacjonowany jest specjalny oddział 8 policjantów pod dowództwem oficera policji.

Taka wielka ochrona niezbędna jest przede wszystkim dlatego, że rząd ma wiadomości, iż istnieje obawa zamachu na życie Trockiego. Tej odpowiedzialności rząd nie chce na siebie brać.

Z drugiej strony Trocki jest trochę za droгим gościem dla Norwegii. Oplacać 20—25 ludzi (w Oslo również w policji jest surowo przestrzegany 8-godzinny dzień pracy), Norwegia nie ma ochoty ani środków. To też Trocki będzie zmuszony albo udać się do więzienia, albo do jednej z twierdz.

W chwili, kiedy samochód policyjny przywiózł Trockiego do miejsca jego chwilowego zamknięcia, zajęła tam również taksówka. Z maszyny wysiadł elegancki młodzieniec i zapytał, gdzie może znaleźć Trockiego.

— Kim pan jest?

— Jestem nowym sekretarzem Trockiego, nazywam się Jean van Heinrot i przyjechałem z Paryża.

— A ja jestem szefem norweskiej policji państwowej. Mogę panu pozwolić na rozmowę trzymiutową z Trockim i jedynie w mojej obecności.

A po upływie 5 minut nowy sekretarz Trockiego pędził w tym samym samochodzie policyjnym do dyrekcji policji w Oslo.

Tu siedział już aresztowany poprzednio drugi sekretarz Trockiego Wolf. Obu im przedłożono żądanie natychmiastowego opuszczenia Norwegii. A ponieważ obaj odmówili wykonania tego żądania, wobec tego zostali pod eskortą dostawieni do granicy i wysiedleni. Ten sam los czeka i resztę personelu Trockiego. Jest on na prawach jeńca, a jeńcy nie muszą mieć służby.

W październiku odbędą się w Norwegii wybory i rząd postanowił wszelkimi sposobami odgrodzić się od Trockiego. Idzie o to, że nastąpiła bezwarunkowa zmiana nastrojów i to nie na korzyść rządu.

Mówią tu, że przyjaciele Trockiego próbują umożliwić mu przejazd do Hiszpanii. Ale podobno rząd madrycki nie okazuje zbyt wielkiej chęci udzielenia mu gościny.

W poinformowanych sferach zapewniają, że Trocki bardzo obawia się o swe życie i że jakoby sam nie ma nic przeciwko temu, aby przesiedzieć kilka miesięcy w jakiejś twierdzy norweskiej, póki uspokoją się namiętności wokół jego osoby. I tylko dlatego odmówił podpisania przedstawionych mu warunków. *M. Nord.*

W. KATAJEW

Ołnara sportu

Kostja Popow elegancki młodzieniec, który był zawałanym kobiecym arzem, szedł sobie wolnym krokiem przez park miejski.

W jednej z bocznych alei zauważył nagle ładną, młodszą pannę. Siedziała sama na ławce i czytała jakąś ilustrowaną gazetę.

Była doprawdy prześliczna. Mogła mieć najwyżej 18 lat, posiadała wysoką, smukłą postać duże niebieskie oczy i złociste włosy. Kostja zatarł ręce. To mój typ, pomyślał.

Ale jak?...

Młodzieniec miał szereg wypróbowanych metod. Jedną z nich postanowił teraz zastosować.

Usiadł na ławce obok dziewczyny, wyjął z kieszeni papierosa, zapalił papierosa i począł obserwować z ukosa swoją uroczą sąsiadkę.

Trwało to przez kilka chwil.

Wreszcie Kostja odchrząknął i powiedział:

— Mamy dziś ładną pogodę, nieprawdaż, panienko?

Ale dziewczyna nie reagowała na jego pytanie.

Znowu chwila milczenia.

Przerwał ją Kostja nowym pytaniem:

— Czy pani jest może głuchoniema?

Milczenie.

— No? — zapytał.

Pani nie dała żadnej odpowiedzi.

— Ach, przepraszam panią... ona jest zapewne głuchoniema — zauważył ironicznie Kostja.

Położył swą rękę na poręczy ławki i dotknął z lekka pleców pani. Nie poruszyła się.

Nie poruszyła się.

Kostja nie zrażał się jednak i pytał dalej:

— Dlaczego siedzi pani sama w tej odludnej alei?

Nie było odpowiedzi.

— Hm, pani wydaje mi się tak dziwnie znajomą.

— ...

— No, proszę pani, żart na bok... jak się pani nazywa?

Dziewczyna milczała.

Kostja zapytał sarkastycznie:

— Czy pozwoli pani, że zapalę drugiego papierosa?

Znowu milczenie.

— Milczenie jest znakiem zgody, nieprawdaż, proszę pani?

Panna się nie poruszyła.

— Pani wydaje mi się tak dziwnie znajomą — powtórzył Kostja — gdzieśmy się spotkali?

Milczenie.

— Co? Zdaje mi się, że pani milczy. Dlaczego? No, żart na bok, dlaczego pani taka smutna? Muszę panią trochę rozruszać.

Po tych słowach objął ją, jak gdyby przypadkiem.

Jej twarzyczka silnie się zaczerwieniła, paniienka zagryzła nerwowo wargi.

Podrażniony Kostja zawołał:

— Fe, jak można być tak surową?

I nie doczekawszy się odpowiedzi położył swoją drugą rękę na jej kolanie.

— Jak można być taką? — powtórzył.

— Jakże mam być? — zauważyła cicho paniienka i spojrzała nań pytająco swymi dużymi, niebieskimi oczyma.

Kostja chciał jej odpowiedzieć, nagle jednak wzrok jego padł przypadkowo na ilustrowane czasopismo, leżące pomiędzy nim a panną. Na tytułowej stronie widniała fotografia panny z następującym objaśnieniem:

„Nina Michajłowna, znana mistrzyni boks, która zdobyła pierwszą nagrodę w międzynarodowych zawodach pięściarskich“.

Kostję ogarnęło przerażenie...

— Jakże mam być? — powtórzyła panna jeszcze ciszej — jaką?

Kostja odsunął się od niej trochę i powiedział nerwowo:

— Taką jaką pani jest... sportsmenką.

Zaraz panią poznałem. Słowo daję... Ale teraz muszę już iść!

Ale teraz muszę już iść!

— Dokąd? Proszę zaczekać, niech pan nie idzie. Niech się pan do mnie trochę przysunie.

Młody Don Juan spojrzał na nią bojalliwie i z zakłopotaniem.

Paniienka patrzyła nań zdziwiona i po chwili powiedziała:

— Pan jest dziwak. Proszę się odwrócić koło mnie. Proszę mi podać rękę. Pan mi się podoba.

Kostja milczał.

Panna nie dała za wygraną.

— Czy nie wie pan przypadkiem, która godzina? — zapytała.

Milczał.

Po chwil zapytała znowu:

— Czy jest pan przypadkiem głuchoniemy?

PRZEGLĄD PRASY

Konsekwencje

Omawiając polską politykę zagraniczną w związku z podróżą gen. Rydza-Śmigłego, pisze „A. B. C.“:

Zadne zaprzeczenia ani komentarze nie pomogą: w Paryżu odbywa się kapitalny remont przymierza francusko - polskiego. Prędzej czy później muszą też wystąpić jasno konsekwencje tego faktu i to w rozmaitych dziedzinach. Współpraca francusko - polska, oparta na wzajemnym zaufaniu i szczerości, musi wydać plon nie tylko w zakresie wojskowym, ale także politycznym w najszerszym tego słowa znaczeniu oraz gospodarczym. W rezultacie odnowionego przymierza muszą powiać inne prądy w rozmaitych dziedzinach polskiego życia.

Wiele jednak rzeczy wskazuje na to, że praca nad odnowieniem przymierzy nie ograniczy się tylko do Francji. Pociągnie ona za sobą w bliskiej już chyba przyszłości remont przymierza z Rumunią, a w dalszych etapach polepszenie stosunków z Czechosłowacją, a bodaj również nieco inny ton w stosunkach z Rosją sowiecką.

Przymierze polsko - rumuńskie uległo w ostatnich czasach temu samemu losowi, co przymierze francusko - polskie. Niby nic się nie zmieniło — a jednak nie było to już to samo. Może nawet w przymierzu polsko - rumuńskim wystąpiły rysy wyraźniej. Przecież dochodziło do otwartej niemal rozbieżności opinii i działań, zwłaszcza na terenie genewskim. Polityka min. Titulescu odbiegała wyraźnie od polityki min. Becka. Nie chcemy rozważać obecnie, kto miał rację. Wystarczy skonstatowanie faktu.

Zurück zum Reich!

Na łamach „Polonii“ katowickiej wraca prof. St. Stroński raz jeszcze do niedawnej „4-godowej“ enuncjacji prezwanta senatu gdańskiego Greisera, złożonej wobec przedstawiciela „Gazety Polskiej“, wywodząc:

Nie dziwi nas to wcale, że Gdańsk w chwili jak chce zrzucić prawa Ligi Narodów w wolnym mieście, zapewnią nam, że nie chce naruszyć praw Polski. Pełnie, za dużo byłoby walczyć w obie strony naraz. Lepiej kolejno. Naprzód zrzuci się postanowienie art. 193-go Traktatu Wersalskiego o opiece Ligi Narodów w Gdańsku. A potem zrzuci się postanowienie art. 104-go Traktatu Wersalskiego o prawach Polski w Gdańsku. Pierwszy zamach

Kostja milczał.

— Ach, przepraszam... biedaczysko jest głuchoniemy — zauważyła ironicznie Nina i położyła rękę na poręczy ławki obok pleców Kostji.

Elegancki Don Juan drgnął nerwowo.

Zamknął oczy i opuścił głowę.

— Dlaczego siedzi pan tutaj sam? — zapytała Nina.

Nie było odpowiedzi.

— No, żarty na bok, jak się pan nazywa? Czy mogę w pańskiej obecności jeść jabłko. Pan mi się wydaje dziwnie znajomy. Czyśmy się przypadkiem kiedyś nie spotkali? Dlaczego pan milczy, dlaczego jest pan taki smutny? Muszę pana rozweselić!

— Na miłość boską!... Proszę mnie nie dotykać. Przysięgam pani, że nigdy już więcej nie będę napastował samotnie siedzącej panny. Nigdy!

Powiedziawszy to, zerwał się i uciekł czemprędzej z alei.

— Niech pan czeka, młodzieńcze, chcę panu coś powiedzieć — wolała za nim dziewczyna — niech pan nie niekika!

Ale Kostja był już daleko.

Dziewczyna schyliła głowę i cicho zapłakała.

— Tak wiedzie mi się zawsze — zawołała wśród łez — jestem ofiarą sportu. Dlatego jestem taka nieszczęśliwa. Dlatego każdy mężczyzna, który dowie się o tem, że jestem mistrzynią boksu, ucieka odemnie, jak oparzony?

Zerwała się z ławki, podarła ilustrowane czasopismo na drobne strzępki i opuściła szybko park.

DZIS w sobotę i jutro w niedzielę five o'clock w „PARADISIE“ od 5-7

utoruje znakomicie drogę drugiemu. Dopuszczenie pierwszego będzie zaproszeniem do drugiego. Jeśli by Polska dzisiaj uchyliła się od ochrony zbiorowych praw Ligi w Gdańsku, (które, w gruncie rzeczy, stoją na straży zapewnienia Polsce swobodnego korzystania z portu gdańskiego), znalazłaby się jutro sama w obronie swoich własnych praw w Gdańsku. A tu p. Greiser nie traci nadziei, że Polska da się wciągnąć w tę grubą grę kolejności i jeszcze sama dopomoże do zrzucenia praw Ligi, po których przysłoby już nie chronić zrzucenie praw Polski.

W ogóle jednak widać, że p. Greiser nabral przekonania w swych paroletnich doświadczeniach, że z Polską można grać grubo, skoro tak nas zachęca do udzielenia mu pomocy przeciw Lidze i jej Wysokiemu Komisarzowi.

Sprawa jest prostą. Nacjonal - socjalizm dąży do takiej samej wyłączonej w Gdańsku jak w Rzeszy. Ale w Gdańsku, którego ustroj prawny w ogóle nie dopuszcza takiej wyłączonej, nie zdołał on jej zdobyć. Nie tylko w pierwszych wyborach z maja 1933, ale także w umyślnych z kwietnia 1935, nie zdołał uzyskać 2/3 miejsc w Volkstagu, niezbędnych do uchwał wstępnych o zmianie ustroju. Przeciwnicy mu się bowiem inne stronnictwa. Więc chce je wytepić.

A wiedzy nacjonal - socjalistyczny Gdańsk połączy się jednomyślnie z nacjonal - socjalistyczną Trzecią Rzeszą: zurück zum Reich!

I do tego właśnie ma... dopomóc Polska.

Czyżby p. Greiser sądził, że zamiana hasła: pour le roi de Prusse na hasło: pour le Führer Hitler i nam się uśmiecha?

„Jakieś tam partyjne masówki“

Jedno z pravicowych pism warszawskich powtórzyło onegdaj za paryską „Information“ pogłoskę — zresztą zdementowaną — jakoby minister spraw zagr. Beck zaproszony został do wzięcia udziału w kongresie hitlerowskim w Norymberdze. W ciekawy sposób polemizuje „Dziennik Poznański“ z owym przedrukem „Wieczoru Warszawskiego“:

Donosiliśmy przed kilku dniami, że „Wieczór Warszawski“ doszukiwał obecnie do grupy t. zw. Frontu Morges, o którym nie brak opinii, że stanowi grupę masonów. Tym tylko można wytłómaczyć skwapliwe powołanie się redaktora tego pisma na paryską „Information“. Nie sądziliśmy, aby negacja personalna jakiegoś członka rządu polskiego mogła zaprowadzić Polaka aż na tak śliskie manowce, jak insynuowanie mu zaproszeń na jakieś tam partyjne masówki w innych państwach.

ROZMAITOŚCI

Tegoroczny wąż morski

Wąż morski narodził się tego lata w Ameryce. Europa, przesycona i zajęta polityką, nie miała czasu ani chęci na puszczenie w obie nowego wydania o potworze z Loch Ness. Tym razem zaszczyt przypadł U. S. A. Amerykański „wąż morski“ prezentuje się bardzo okazale: jest to niejaki mister Stirling Wilkinson, który posiada... dwa mózgi. Człowiek ten może wykonywać od razu dwie rzeczy zupełnie różne, wobec tego, że oba jego mózgi funkcjonują niezależnie od siebie. Tak więc mister Wilkinson pisze jednocześnie lewą ręką i prawą ręką dwa najzupełnie różne teksty; lewą pisze np. powieść detektywno - kryminalną, a prawą rozprawę naukową o działaniu krótkich fal na paraliż postępowy. Takiemu typowi jak Wilkinson zazdroszą wszyscy: naukowcy i dziennikarze, literaci i politycy. Wyobraźmy sobie, że Wilkinsona dwa mózgi są biegunowo różne pod względem pojęć politycznych: jeden jest mózgiem rewolucyjnym, drugi — faszystowskim. Co robi Wilkinson? — lewą ręką podpisuje dekrety i odezwy rewolucyjne, prawą — faszystowskie, w poniedziałek przewodzi manifestacjom czerwonemu, we wtorek — białym. I co kto zrobi takiemu? Żaden prokurator, ani sąd nie da mu rady, co eksperci-lekarze wykażą, jak dwa razy dwa cztery, że jegomość ma dwa mózgi tak niepodobne do siebie, jak główka kapusty do melona.

Amerykę entuzjazmował i bawił człowiek o

„PARADISIE“ od 5-7

Pryw. Męska SZKOŁA RZEMIOŚĆ Żyd. Twa Szkoły Lud. i Średniej

przyjmuje **WPISY** do dnia 6 bm. w sekretarjacie ulica Brzozowa 5

Ubiory Gimnastyczne

— Spodenki, szarawary, koszulki i pantofle. — Największy wybór. — Najniższe ceny. DOM SPOTOWY »STADJON«, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 26.

EZRA CHALUCOWA w Krakowie

Mikołajska 9 l. p. — tel. 182-53

urządza jak corocznie

Modlitwy dla Pań i Panów w święta Rosz Haszana i Jam Kipur

z udziałem pierwszorzędnych 3-ch kantorów i chóru w swych pięknych, obszernych i gruntownie odnowionych salach przy ul. Mikołajskiej L. 9. Sale są przewiewne i posiadają specjalne elektryczne wentylacje.

Zgłoszenia przyjmuje: Sekretarjat Ezry Chalucowej przy ul. Mikołajskiej L. 9. l. p. w godzinach od 9 do 1 w południe i od 5 do 9 wieczór.

Ze względu na ograniczoną ilość miejsc, prosimy o zaopatrzenie się zawnazu w numerowane bilety wstępu. 645k

בית המדרש ר' שלמה דייכעס ז"ל Zarząd Domu Modlitwy „DEICHESA“ ul. Brzozowa 6

przypomina P. T. Członkom, że w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta urzędować będzie:

W niedzielę 30. 8. od godz. 3—5, w niedzielę 6. 9. od godz. 3—5, w niedzielę 13. 9. od godz. 3—6. Miejsca niewykupione w tym terminie zostaną oddane nowozgłaszającym się reflektantom. 480k

ZARZĄD BÓŻNICY TIGNERA Grodzka 28

zawiadamia, iż tegoroczne modły świąteczne ימים טובים odprawi

Prof. Sperber

Uprasza się członków o zarezerwowanie swoich miejsc najdalej do dnia 10 b. m.

Nie załatwione do tegoż terminu miejsca oddane będą bezwzględnie nowo zgłaszającym się.

Zarząd urzęduje w niedzielę w godz. 3—7 pop. w dnie powszednie od godz. 7—9 wieczór. 660k

ZARZĄD

DOMU MODLITWY AHAWAS-RAJIM UL. SZPITALNA 24.

zawiadamia, że począwszy od dnia 23 sierpnia rozpoczyna urzędować w sprawie przydziału miejsc na nadchodzące święta.

Urzędować się będzie codziennie od godz. 19.30 do godz. 21, a w każdą niedzielę od g. 15 do 21. Zwraca się uwagę że jeżeli ktoś do dnia 6-go września nie zgłosi się po odbiór biletów, miejsca będą bezwzględnie oddane nowozgłaszającym się reflektantom. Biletów do domu nie odesyłamy. 351k

Zarząd Starej Bóznicy

zawiadamia niniejszym ogłoszeniem, że wynajmowanie miejsc na uroczyste święta odbędzie się począwszy od dnia 6 września br. w dnie niedzielne od 16—19, w inne dnie od 19—21.

P. T. Członkom rezerwuje się miejsca tylko do dnia 13 bm. włącznie. 643k

dwóch mózgach, który narodził się w sezonie ogórkowym w wyobraźni goniących za sensacją reporterów. W Europie historia o Wilkinsonie przeszła bez wrażeń, zdystansowały ją historie o wiele poważniejsze i smutniejsze.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Sprzeczna z Konstytucją uchwala częstochowskiej rady miejskiej

Senator Zbierski w roli „komentatora” słów prem. Składkowskiego

(Od naszego korespondenta).

Częstochowa 4. 9. (H) Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej wystąpił Klub Narodowy z wnioskiem o przyznanie subwencji magistrackiej w wysokości 10.000 zł. dla nowego katolickiego Towarzystwa Popierania Drobego Przemysłu.

W uzasadnieniu oświadczył r. Zarzecki, że endecji idzie o to, aby na wzór Żydowskich Kas Bezprocentowych, mogli drobni przemysłowcy i kupcy otrzymywać pożyczki bezprocentowe. Załatwia nie formalności bankowych, związanych z tą akcją związał na siebie bezinteresownie Bank Ludowy.

Po zgłoszeniu tego wniosku wystąpił r. poseł Kobylecki z innym wnioskiem, domagającym się wyasygnowania 15.000 zł. na cele bezprocentowej pożyczki dla biednych rzemieślników i handlarzy z tem, że będzie to stanowiło zapoczątkowanie akcji przez Zarząd Miejski, którą bezinteresownie przeprowadzać będzie KKO. a rozdział kredytów będzie dokonywany według opinii i pod kontrolą 5-cio osobowej komisji wybranej przez Radę Miejską.

Na to odpowiedział r. Zarzecki, że Klub Narodowy będzie głosował za wnioskiem Bloku Gospodarczego, wycofując swój wniosek, o ile wniosek będzie uzupełniony dodatkiem, iż pożyczki będą przeznaczone dla chrześcijan. W imieniu Bloku Gospodarczego r. sen. Zbierski szybko wyraził zgodę Bloku na wstawienie do wniosku słów „dla chrześcijan”.

W odpowiedzi na to zabrał głos w imieniu Klubu Żydowskiego r. dr. Bram, oświadczając, że uzupełnienie tego wniosku „dla chrześcijan” jest antykonstytucyjne i niezgodne z duchem ustawy o samorządzie miejskim. W myśl wniosku r. posła Kobyleckiego Zarząd Miejski ma utworzyć fundusz miejski dla pożyczek bezprocentowych, a fundusze miejskie nie mogą prawnie zgóry być prze-

znaczone dla jednej tylko warstwy ludności. Fundusze miejskie są własnością wszystkich obywateli miasta bez różnicy wyznania i narodowości i z tego też względu miasto nie ma prawa i nie powinno stwarzać bezprawnej sytuacji w stosunku do innej warstwy społeczeństwa.

Radny dr. Mehring (Klub Żyd.) oświadcza, że według wniosku pos. Kobyleckiego, fundusz pożyczkowy jest właściwie nową instytucją miejską. A magistrat jako ciało prawa publicznego nie ma prawa wykluczać jednej części ludności od korzystania z wszelkich świadczeń miejskich.

Ponownie zabiera głos senator Zbierski, który niedawno domagał się z trybuny Senatu rozwiązania w całej Polsce Stronnictwa Narodowego. Tym razem występuje p. senator Zbierski jako „komentator” słów premiera Składkowskiego, składając następujące oświadczenie:

„W czerwcu rb. premier Składkowski z trybuny sejmowej mówił otwarcie o walce ekonomicznej z Żydami. Słowa premiera Składkowskiego sankcjonują ten ruch o polskiego kupca, o polskiego rzemieślnika w Polsce. Zapytuję pana radnego Brama, czy oświadczenie premiera Składkowskiego, który stoi na straży prawa, czy oświadczenie premiera jest konstytucyjne”.

W ten sposób nadużywa się słów premiera Składkowskiego dla mobilizacji Zarządów Miejskich do czynnej walki z Żydami, pozbawiając równocześnie żydostwo przysługujących na terenie samorządu praw, co stanowi wyraźne pogwałcenie konstytucji.

Wniosek został uchwalony przeciwko głosom Klubu Żydowskiego i przy wstrzymaniu się PPS.

Należy się spodziewać, że uchwała ta jako antykonstytucyjna zostanie przez władze nadzorcze zniesiona.

Kupcy żydowscy oskarżeni o udział w proteście

Na 8-go września wyznaczono termin rozprawy kupców żydowskich z miasteczka Włodzimerza na Wołyniu, oskarżonych o demonstrowanie przeciwko wyrokowi sądowemu w związku z procesem o wypadki w Przytyku. Kupcy miejscowi, jak zresztą w wielu innych miastach, na znak protestu przeciwko wzmożonej fali antysemityzmu zamknęli na kilka godzin swoje sklepy.



Echa głośnych zajęć studenckich

W związku z rozpoczęciem nowego roku akademickiego 1936-7 wznowione zostanie postępowanie dyscyplinarne w sprawie głośnych zajęć studenckich, które miały miejsce wiosną br. na wyższych uczelniach warszawskich.

Wkrótce na Politechnice Warszawskiej ogłoszony ma być wyrok w sprawie 9-ciu studentów, którzy brali udział w zajęciach w dniach 1 i 7 maja b. r.

Niebywały wniosek obrońców endeckich

Sąd Grodzki w Ciechanowcu przystąpił do rozpoznania procesu o spowodowanie zajęć antyżydowskich w tym miasteczku. Proces został odroczony, z powodu niestawienia się wielu spośród wezwanych świadków. Dwaj endeccy obrońcy oskarżonych wystąpili z sensacyjnym wnioskiem o umorzenie sprawy w trybie oskarżenia publicznego, zaznaczając, że postępowanie toczy się nie tylko z oskarżenia prywatnego po wniesieniu przez pokrzywdzonych odpowiednich skarg i za-

liczek na kosztą postępowania sądowego. Sąd wniosku obrońców nie uwzględnił.

Hitlerowcy zamordowali Żyda pod Koninem

Z Koniną donoszą, że w okolicznym miasteczku Wieloleż „mlodo - niemcy” (hitlerowska partja w Polsce) urządzili huczną zabawę.

Napółkawszy po drodze 50-letniego Szmula Leszka grupa uczestników zabawy napadła na niego i ciężko zraniła. Od odniesionych ran Leszko zmarł. Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenie. Trzy osoby aresztowano.

Usuwanie zabytków polskich w Gdańsku

Przedstawiciel ludności polskiej w gdańskiej radzie miejskiej, radny Kurzyński zgłosił interpelację, w której stwierdza, że istniejące w Gdańsku zabytki historyczne z okresu współpracy Gdańska z Polską w ostatnich czasach zostały w znacznej części usunięte. Radny Kurzyński zapytuje radę miejską, czy aprobuje tego rodzaju postępowanie władz miejskich, a jeżeli nie, czy zamierza dolożyć stanań, by te zabytki, które powinny być ołoczone jak największą pieczę z powrotem zostały umieszczone na dawnych miejscach.

Aresztowanie adwokata warszawskiego

Z polecenia prokuratora Sądu Okręgowego w Warszawie został aresztowany i osadzony w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej adw. Rykowski, zamieszkały przy ul. Kapucyńskiej 3. Przeprowadzono również rewizję w mieszkaniu aresztowanego i opieczetowano szereg dokumentów.

Adw. Rykowski oskarżony jest o popelnienie szeregu nadużyć na szkodę klientów. W związku z tą sprawą przesłuchano szereg świadków.

Urzędnik pocztowy fałszował przekazy z Francji

Prokurator Sądu Okręgowego w Warszawie prowadzi dochodzenie w sprawie wykrytej niedawno afery fałszowania przekazów i czeków, nadsyłanych z Francji. Aferę wykrył jeden z listonoszów pieniężnych, który stwierdził, że od pewnego czasu pod jednym adresem przychodzą stałe przekazy pocztowe z Francji na znaczne nieraz sumy. Czeki poddano badaniu. Na skutek przeprowadzonej korespondencji z francuskim urzędem pocztowym, z którego miał pochodzić jeden z nadesłanych czeków ustalono, że przekazy są fałszywe.

Po dłuższej obserwacji aresztowano urzędnika oddziału poczty przy ul. Chmielnej — Cypriana Kalinowskiego. W czasie rewizji w jego mieszkaniu znaleziono trzy duże walizy z oryginalnymi drukami poczty francuskiej, oraz podrobione pieczętunki i szlance z podpisami. W mieszkaniu znaleziono również szczegółową mapę Francji z pozakreślonymi miejscowościami, z których „wysyłano” przekazy.

Okazało się, że fałszerze wypełniali na miejscu blankiety pieniężne i dostarczali ich następnie bezpośrednio na pocztę. W krótkim przeciągu czasu na skutek przestępczej działalności bandy pocztą poniosła straty, sięgające 50 tys. zł.

Przed kilku dniami aresztowano również kilku spółników Kalinowskiego: Józefa Wolskiego, Feliksa Arkadiusza Łaskowskiego oraz Mordkę Strassmana. Pasa tym za pięćdziesiąt oszustami, których nazwiska ustalono, policja rozesała listy gończe. Okazało się, że na kilka dni przed aresztowaniem Kalinowski zamierzał zbiec. Dochodzenie trwa.

Niedoszli powstańcy hiszpańscy

Straż graniczna w Krotoszynie przychwyciła na granicy trzech mężczyzn, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę, celem wstąpienia do hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej, aby w jej szeregach walczyć przeciwko wojskom rządowi madryckiego.

Wielki pożar fabryki w Łodzi

We czwartek o godz. 19-ej wybuchł w Łodzi groźny pożar w wykończalni, farbiarni i suszarni „Braci Geyer” przy ul. Zgierskiej 96. Pożar wybuchł w ebwili, gdy w fabryce pracowało dwustu robotników. Zanim zdążyli oni opuścić mury fabryki, cały budynek szał w płomieniach. Na miejscu pożaru przybyło 6 oddziałów straży pożarnej które zajęły się ratowaniem robotników oraz lokalizowaniem ognia. Jeden z robotników, 36-letni Józef Soczyński, wyskoczył z płonącej fabryki i spadł na przejeżdżający samochód straży pożarnej, odnosząc ciężkie obrażenia.

Straty przekraczają 100.000 zł. Fabryka była ubezpieczona.

Dwa razy padła ofiarą sprytniej cyganki

Niejakiej Władysławie Tatarczuk, mieszkance Warszawy skradziono w dniu 24 ub. m. złote kolczyki z brylancikami i złoty łańcuszek. O kradzieży tej poszkodowana nie powiadomiła policji.

Dnia 30 ub. m. do mieszkania Tatarczukowej przyszła cyganka, która oświadczyła, że posiada czarowny dar wykrywania sprawców kradzieży i skradzionych przedmiotów. Tatarczukowa zwierzyła się wówczas cygance ze swego smartwienia i otrzymała zapewnienie, że skradzione kosztowności będą odzyskane, należy jednak uiścić opłatę zł. 20.— za „porozumienie się z gwiazdami”.

Otrzymawszy pieniądze, cyganka poczyniła szereg zaklęć i wyszła, zapewniając, że w ciągu kilku dni kosztowności zostaną odzyskane. „Czary” musiały być skuteczne, gdyż już nazajutrz cyganka zjawiała się u T., przynosząc w chusteczce skradzioną biżuterję. Oświadczyła jednak, że „poufne rozmowy z gwiazdami” wymagają dodatkowej opłaty w wysokości 70 zł., które zostały jej doreczone.

Sprytna cyganka schowała pieniądze i „ostrzegła” Tatarczukową, że na jej klejnotach ciąży „nie czary”, które można unieszkodliwić jedynie przez pozostawienie kosztowności w ciągu nocy na cmentarzu, przyczem cyganka zupełnie bezinteresownie zaofiarowała się przeprowadzić całą sprawę.

Najwna kobieta powierzyła kosztowności cygance, która — rzecz jasna — już się więcej nie pokazała.

Gdy „cmentarne czary” przeciągały się zbyt długo, Tatarczukowa zdecydowała się wreszcie zawinąć do wszystkich policję, która zajęła się odszukaniem złodziejki, porozumiewającej się tak sprytnie „z gwiazdami”.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Kampania rolna pod znakiem wyższych cen

Tegoroczną kampania zbożowa rozpoczęła się przy dość wysokim stosunkowo poziomie cen. Dla rolnika rzecz prosta ważnym jest nie to, czy w pewnym momencie cena jest wyższa lub niższa, lecz to, czy cena jest trwała, a to dlatego, że za cen rolnik nie jest w stanie spieniężyć w jednym dniu całego zbioru. Rozpatrując sytuację obecną pod powyższym kątem widzenia, należy dojść do wniosku, że tegoroczna kampania będzie zapewne upływała pod znakiem wyższych cen, aniżeli przed rokiem.

Pomijając narazie okoliczności natury politycznej, grające jednak częstokroć rolę nader poważną, zwrócić należy uwagę, na możliwości podaży, zależne przede wszystkim od wysokości ostatecznych zbiorów. Jeżeli chodzi o najważniejszy produkt — pszenicę, stanowiącą obiekt wielkiego handlu międzynarodowego, to wysokie jej ceny obecnie tłumaczą się w znacznej mierze zarówno słabym jej urodzajem, jak spadkiem zapasów z lat dawnych. Na półkuli północnej główne kraje eksporterskie, a więc Kanada, Stany Zjednoczone i Rosja, dotknięte zostały suszą, skutkiem której urodzaj zarówno pszenicy ozimej, jak jarej był nader niezadowalający. Można się więc nie tylko nie obawiać nadmiernej podaży, ale należy raczej przypuszczać, że będzie ona częstokroć mniej niż przy zapotrzebowaniu. Nie zmieni zapewne w tym zakresie wiele dobry urodzaj w niektórych krajach importerskich (europejskich), których zbiorów wogóle nie wpływają na poziom cen.

Zapasy dawne są stosunkowo małe i jest nawet rzeczą wątpliwą, czy wystarczą na pokrycie różnicy pomiędzy popytem a możliwą podażą. Wyżej przytoczone okoliczności są dostatecznie ważne, aby wysokie obecnie ceny, utrzymały się czas dłuższy na ważniejszych rynkach światowych.

Stan ten potrwa prawdopodobnie aż do nowych zbiorów na półkuli południowej, zwłaszcza w Argentynie, której zbiorów przypadających na nasze wiosenne miesiące, oczywiście obecnie przewidywać nie podobna. Ponieważ jednak rolnicy argentyńscy (również i kanadyjscy) zabiegają dokoła podniesienia minimalnej urzędowej ceny pszenicy, przeto wynikałoby stąd, że sfery rolnicze nie przewidują większych zmian nawet przy dobrym urodzaju w Argentynie. W takim razie dobrą koniunkturę w zakresie pszenicy można uważać za względnie trwałą. Nie trzeba dodawać, że pszenica pociąga za sobą żytkę i innych zbóż.

Na rynkach krajowych wahania cen nie są tak gwałtowne, jak na zagranicznych, tem niemniej tendencja zwykła jest zupełnie wyraźna a przede wszystkim ceny wszelkich zbóż są obecnie w porównaniu z rokiem zeszłym znacznie wyższe. Na większych naszych rynkach (w Warszawie i Poznaniu) ceny pszenicy są o 5 — 6 zł. wyższe niż przed rokiem, żyta o 3 — 4 zł., jęczmienia o 4 zł. i owsa o 2 zł. na kwintalu. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że tegoroczny urodzaj nie będzie zapewne niższy od zeszłorocznego i że rolnicy wyrzucają na rynek około 30 milj. q zboża, można przypuszczać, że wpływy rolnictwa z tego źródła będą o jakieś 100 milj. zł. wyższe od zeszłorocznych. Nie zapewnia to jeszcze rentowności produkcji zbożowej, ale i ta suma jest nie do pogardzenia.

Na rynku zwierząt rzeźnych większe zmiany nie zaszły, jakkolwiek ceny cokolwiek się obniżyły. Można jednak przypuszczać, że zniżka ta nie będzie długotrwała, ponieważ na jesieni rolnicy zwykle wyzbywają się przed zimą sztuk nadliczbowych. Nie bez wpływu zapewne jest również i zniżka na najważniejszym rynku odbiorczym — angielskim.

Handel przeciwko podwójnemu opodatkowaniu umów komisowych

Przeprowadzona w r. b. nowelizacja przepisów podatkowych w szeregu wypadków wywołała liczne wątpliwości interpretacyjne. M. in. handel komisowy uskarża się, że na skutek nowelizacji podatku przemysłowego, obroty komisowe podlegają obecnie podwójnemu opodatkowaniu. W szczególności zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia r. b. w sprawie zmiany niektórych przepisów dotyczących państwowego podatku przemysłowego i opłat stemplowych zwolnione zostały od opłaty stemplowej umowy komisowe sporządzone po 15 stycznia r. b. Większość umów komisowych w szeregu przedsiębiorstw sporządzono oczywiście w czasie poprzedzającym datę powyższą, przyczem według obowiązujących uprzednio przepisów urzędy opłat stemplowych wyznaczyły terminy w jakich kupiec w zależności od wysokości dokonanych komisowo transakcji obowiązani byli uiszczać opłatę stemplową. Zgodnie zatem z zasadami wytkniętymi przez powołane wyżej znowelizowane przepisy o podatku przemysłowym, utrzymana została zasada wnoszenia opłat stemplowych od starych umów komisowych. Z drugiej strony znowelizowane przepisy, uwalniając umowy komisowe zawarte po 15 stycznia r. b. od obowiązku ponoszenia opłat stemplowych, przerzuciły ciężar tej opłaty na podatek obrotowy, zwiększając odpowiednio stawkę tego podatku.

W ten sposób powstała sytuacja, że handel komisowy oparty na starych umowach zobowiązany jest do ponoszenia ciężaru opłat stemplowych a ponadto według już nowych przepisów do opłacenia podatku obrotowego według zwiększonej stawki.

Wydaje się niewątpliwie, że przeprowadzone w r. b. zmiany ustawodawstwa skarbowego miały na celu uproszczenie postępowania skarbowego i przystosowanie go do potrzeb życia gospodarczego. Podwójne zatem opodatkowanie handlu komisowego nie było wywołane specjalną w tym kierunku intencją ustawodawcy, ale raczej stanowi anomalię skarbową, która domaga się czempredziej skorygowania odnośnych przepisów. Tego rodzaju zarządzenie ze strony władz skarbowych daje się tem więcej uzasadnić, że handel komisowy ma możliwość ominięcia niewygodnej dla siebie sytuacji przez przepisanie umów komisowych z datą po dniu 15 stycznia 1936 i uwolnienia się w ten sposób od uiszczenia opłat stemplowych. Jest to oczywiście tylko techniczna formalność, na której skarbnic nie należy zyska. W tych warunkach zatem z dużym pożytkiem gospodarczym dla całego handlu komisowego w Polsce byłoby wydanie zarządzenia ministerialnego, które zdołałoby wypełnić lukę w tej mierze w obowiązujących przepisach podatkowych.

P. Z. P. Z. pod nadzorem ministra rolnictwa

W Nr. 67 „Dziennika Ustaw” opublikowane zostało rozporządzenie Rady Ministrów przekazujące do wykonywania nadzoru Zakładów Przemysłowo-Zbożowych ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych, gdy dotychczas nadzór nad PZPZ sprawował Minister Spraw Wewnętrznych. Wykonanie rozporządzenia powierzone zostało Ministrowi Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrem Skarbu. Z ramienia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych nadzór wykonywany będzie

przez Wydział polityki Rolnej w departamencie ekonomicznym Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Jak wiadomo z ramienia Ministra Spraw Wewnętrznych nadzór sprawował samodzielny wydział aprowizacyjny w tym ministerstwie. Państwo wowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe jak wiadomo już od roku nie prowadzą zleconej akcji interwencyjnej i działają na zasadach przedsiębiorstwa skomercjalizowanego. Mimo zwiększonego zakresu działania PZPZ odgrywają oczywiście bardzo ważną rolę będąc największym odbiorcą zboża na rynku wewnętrznym i największym jego eksporterem. Według ustalonego klucza podziału przy eksporcie zbóż PZPZ sprzedawać mają 40 proc.

ogólnej ilości eksportowanego zboża, resztę zaś t. zn. 60 proc. eksportować mogą firmy prywatne.

Wobec jednak niezawsze dostatecznej podaży na eksport ze strony firm prywatnych PZPZ eksportują stosunkowo więcej osiągając mniej więcej przeciętnie 50 proc. ogólnego eksportu zbóż. PZPZ eksportują wówczas przewidzianą kwotę w wysokości 40 proc. gdy podaż w kraju na eksport jest duża, a popyt na rynkach międzynarodowych jest stosunkowo słaby. Ponieważ wypadki takie zachodzą dość rzadko stosowanie tego klucza podziału nie zdarza się zbyt często. W czasie ub. kampanii zbożowej klucze podziału był ściśle stosowany tylko w ciągu 11 dni w ciągu całej kampanii.

Zmiana dekretu o ograniczeniu obrotu dewizowych

W Dzienniku Ustaw R. P. Nr. 67 ogłoszono dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 sierpnia r. b. zmieniający dekret z dnia 26 kwietnia r. b. w sprawie obrotu pieniężnego z zagranicą oraz obrotu zagranicznymi i krajowymi środkami płatniczymi.

Zmiana polega na tem, że w art. 2 postanawiającym, że zawarte w dekrete oraz rozporządzeniach wykonawczych zakazy i ograniczenia nie mają zastosowania do Banku Polskiego, wprowadza się ustęp 2, postanawiający: „Podlegają jednak zakazom i ograniczeniom, zawartym w dekrete niniejszym oraz w wydanych na jego podstawie rozporządzeniach wykonawczych, obroty dokonywane na prowadzonych przez Bank Polski rachunkach cudzoziemców”.

Dekret wszedł w życie z dniem ogłoszenia

Ustalenie kompetencji inspektoratu dewizowego

Zostało ogłoszone doniesienie zarządzenia Ministra Skarbu w sprawie kompetencji Inspektoratu Dewizowego odnośnie zwalczania przestępstw dewizowych i walutowych, jak również innych przestępstw w zakresie podatkowym: w opłatach skarbowych i przestępstwach innego typu na szkodę Skarbu państwa.

Na podstawie tego zarządzenia przy Izbach Skarbowych zostaną utworzone Inspektoraty do walki z przestępczością skarbową. W związku z tem funkcje kontrolne brygad kontroli skarbowej, które miały za zadanie sprawowanie kontroli nad artykułami monopolowymi, przejmą wspomniane Inspektoraty.

Wszelkie urzędy, instytucje oraz zakłady monopolowe, podlegające Ministerstwu Skarbu, są obowiązane do ścisłej współpracy z organami Inspektoratu Dewizowego.

Samoistne prowadzenie robót budowlanych

Ministerstwo spraw wewnętrznych zwróciło wskólniku uwagę podległym władzom na niezbyt ściśle stosowanie przepisów art. 145 i 146 prawa przemysłowego, określające osoby uprawnione do samoistnego wykonywania rzemiosła, wchodzącego w zakres robót budowlanych.

W związku z tem ministerstwo zarządziło, aby przy prowadzeniu budowy większych lub o bardziej skomplikowanej konstrukcji (art. 333 prawa budowlanego), samoistne wykonywanie robót (np. murarskich) powierzane było jedynie osobom do tego uprawnionym w myśl art. 145 i 146 prawa przemysłowego, z drugiej strony, aby nie stosowano rygorystycznie postanowień tych przepisów prawa przemysłowego, gdy chodzi o roboty dotyczące parterowych budynków mieszkalnych i gospodarskich w miejscowościach wiejskich.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN

Adria — Atlantic — Bagatela — Uciecha.

Ważny 5. IX. — Wyciąć i przedłożyć do wymiany w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59, w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20, lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.

W NUMERZE JUTRZEJSZYM

korespondencja Dra E. Carlebacha z Londynu:
„DLACZEGO NIE WSTRZYMANO ALII?“
(Ostatnie posiedzenie gabinetu brytyjskiego).

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś w sobotę świetna, pełna humoru komedia M. Lee Smellesa i I. O'K'oughy'ego „Kibic“. W komedii opracowanej scenicznie przez reż. J. Karbowskiego udział biorą pp: Szubert (rola tytułowa), Niedziąłkowska, Bohrowski, Kępka, Kopczeński, Macherski, Turski, Woźniak, Woźnik, Zukowski i in.

— „KRAKOWIACY I GÓRALE“ piękna, słoneczna sztuka W. Bogusławskiego i J.N. Kamińskiego w inscenizacji i reżyserii Zygmunta Nowakowskiego, ukaże się po raz pierwszy po przerwie wakacyjnej w niedzielę 6 bm. Początek tego przedstawienia wyjątkowo o godz. 8.30 wiecz.

— „ARLETA I ZIELONE PUDŁA“ komedia A. Hamika według Żermeny i Alberta Acrement ukaże się w najbliższych dniach w teatrze im. J. Słowackiego. Próby odhływają się codziennie pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego.

— ADA SARI — E. MOSSAKOWSKI — A. DOBOSZ W „POLAWIACZACH PEREL“. W najbliższy poniedziałek, dnia 7 bm. dana będzie melodyjna opera Bizet'a „Polawiacze perel“. W operze tej, opracowanej muzycznie przez dyr. B. Wallek - Walewskiego, reżysero St. Romanowskiego wystąpią gościnnie: naszą znakomitą Adę Sari, oraz świetni soliści opery warszawskiej E. Mossakowski i A. Dohosz.

— DZIŚ DWA PRZEDSTAWIENIA „CERTYFIKATÓW“ W TEATRZE ŻYDOWSKIM (BOCHENSKA 7). Dziś w sobotę o godz. 5 pop. i o godz. 8.45 wiecz. nadal jest grana ciesząca się wielkim powodzeniem przepiękna rewia pt. „Certyfikaty“. Aby umożliwić wszystkim bez wyjątku użycie tego pięknego przedstawienia ceny są niższe od 50 gr do 1.80. Przeprowadź bilety w firmie A. Fischhab, a od godz. 2 pop. przy kasie teatru.

— Z „BAGATELI“. Dziś w sobotę 5 bm. nadal jest w „Bagateli“ grana prześliczna rewia p. t. „Brunetki czy blondynki“ która cieszy się ogromnym powodzeniem. W programie wyróżnia się ciekawa po raz pierwszy w Krakowie zaaranżowana pantomina lancedno - gwizdana w wykonaniu braci Wyględowskich, arcydowcipne skecze z Nowowiejskim, Gronowskim, Dwornickim oraz solowe piosenki Gilewskiej i Halmirskiej. Całość na bardzo wysokim poziomie, daje widzowi moc zadowolenia.

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „Audioscops“ (pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły“.

APOLLO: Mały Buntownik (Shirley Temple)

ATLANTIC: „Mały król“ (Fredie Bartholomew, Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór“ (Szczepańska, Conti, Cwiklińska, Sielański).

BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu“ (Marla Eggerth) oraz rewia pt. „Brunetki czy blondynki“

DOM ZOLNIERZA POLSKIEGO: „Imperatorowa“ (Marlena Dietrich).

STELLA: „Ostatni posterunek“ (Cary Grant).

ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx“ (Zelechowska, Jurosza-Stępowski).

SZTUKA: „Ucieczka ku szczęściu“ (Margaret Sullivan, Henry Fonde).

UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat“ (Czaplicki, Loda Halama, Wesolowski i in.)

WANDA: „Błękitna parada“ (Fred Astaire i Ginger Rogers).

Bilans Banku Francji

Paryż, 4. 9. PAT. Ogłoszony w dniu 3 bm. bilans Banku Francji za okres od 21 do 28 sierpnia br. wykazuje, że w porównaniu z okresem poprzednim, zapas złota spadł o 162.9 milionów fr. do 54.511 mil. fr. Stosunek pokrycia spadł z 59.30 proc. do 58.69 proc.

...i Anglii

Londyn, 4. 9. PAT. Ogłoszone w dniu 3 bm. tygodniowe sprawozdanie Banku Anglii wykazuje wzrost obiegu banknotów o 2,3 miliony ft. do 445.8 mil. ft. Równocześnie zapas złota wzrósł o przeszło 650 tys. ft. i wynosi obecnie 245,4 mil. ft. W dniu 3 bm. Bank Anglii dokonał zakupu złota wartości 366,7 tys. ft.

— Lotnicy amerykańscy Richman i Merrill wylądowali na lotnisku w Croydon o godz. 14.55.

WZIŚ, sobota, dnia 5. b. m. w Kinoteatrze „SZTUKA“. — — — Areywesoly pikantny program! —
UCIECZKA KU SZCZĘŚCIU Kapitalna komedia pomyłek na tle niezwykłych perypetji i awanturek małżeńskich. — Humor! — Doweipi! Piękne plenery! — Wspaniała wystawa! — Wspaniała reżyserja! — Doskonała reżyserja: Margaret Sullivan, Henry Fonde, Charles Butterworth i w. in. składają się na ten najnowszy film Paramounta i dają gwarancję dobrej wesołej i miłej zabawy dwie godziny

Poranki z powyższego filmu: w sobotę, dnia 5. b. m. o godz. 3.cej — w niedzielę, dnia 6. bm. o godzinie 10-tej i 12-tej. — — — Ceny miejsc od 50 groszy. —

Peryferie Tel Awiwu chcą być przyłączone do miasta

(Specjalna służba inf. „Nowego Dziennika“).

Tel Awiw, 1 września.

(Sch). Mieszkańcy żydowskich dzielnic na pograniczu Jaffy: Florentin, Szapiro, Haowed, Szapir Klein, Giwat Mosze, Giwat Herzl, zwrócili się do Wysokiego Komisarza z memoriałem, w którym domagają się z całą stanowczością przyłączenia wspomnianych dzielnic do Tel Awiwu. Memoriał powołuje się na paragrafy 3—5 rozporządzenia w sprawie samorządów palestyńskich, na podstawie których przynależność dzielnic ustala wola mieszkańców.

W memoriale czytamy: „Deklarujemy więc stanowczo naszą wolę przyłączenia dzielnic do Tel Awiwu“.

W memoriale podano również inne motywy, skłaniające mieszkańców do przyłączenia się do

Tel Awiwu, twierdząc, że samorząd w Jaffie zaniedbywał swe obowiązki w stosunku do dzielnic żydowskich. Położenie jest tego rodzaju — czytamy dalej w memoriale, — że odnośnie do podatków jesteśmy pełniymi obywatelami Jaffy, podczas gdy w innych wypadkach jesteśmy zdani w zupełności na pomoc instancji w Tel Awiwie.

Memoriał stwierdza wyraźny fakt, że wspomniane dzielnice są nierozdzielczą częścią Tel Awiwu tak pod względem geograficznym, jak i etnograficznym i dlatego nie ma powodu, aby dzielnice te należały do Jaffy.

Memoriał podpisały wszystkie komitety dzielnicowe oraz związek właścicieli realności w tych dzielnicach.

„Imperialistyczne“ żądania Tel Awiwu...

Tel Awiw otrzyma własne więzienie

(Specjalna służba inf. „Nowego Dziennika“).

Tel Awiw, 1 września.

Na ostatnim posiedzeniu Magistratu telawiwskiego podał wiceburmistrz J. Rockeach szczegóły spotkania członków prezydium miasta z naczelnikiem okręgu jaffskiego. Prezydium zażądało od naczelnika okręgu **ustrzymania ruchu kolejowego na linii kolejowej Jaffa — Tel Awiw** i z powrotem ze względu na to, że zdarzył się wypadek dokonania zamachu bombowego w centrum Tel Awiwu, z wagonu kolejowego. Żądaniu temu naczelnik okręgu nie uczynił jednak zadość, przyrzekł natomiast, że pociągi, przejeżdżające przez Tel Awiw będą miały zabłombowane wagony i zamknięte okna.

W sprawie przyłączenia dzielnic żydowskich

na pograniczu Jaffy do Tel Awiwu, oświadczył naczelnik okręgu, że nie nadeszła jeszcze odpowiednia chwila na załatwienie tego problemu oraz że żądania Tel Awiwu są zbyt „imperialistyczne“ (!).

Naczelnik okręgu przyrzekł zbadać żądanie Magistratu telawiwskiego w sprawie rozszerzenia nowego szpitala rządowego na drodze do Petach Tikwy i przenieść do niego wszystkie żydowskie siostry miłosierdzia pracujące obecnie w Jaffie. Komisarz okręgu przyjął również projekt wybudowania w Tel Awiwie więzienia, do którego mają zostać przeniesieni więźniowie żydowscy, odsiadujący swą karę w więzieniu jaffskim, gdzie nie ma policjantów żydowskich i gdzie strażnicy arabscy znęcają się nad nimi,

O KAZDEJ OSOBIE jak w Polsce jak i zagranicą, udziela szczegółowych informacji
stalejące od 1887 roku **HIERONIM WEISS, Kraków, Rynek Główny 23, tel. 124-53**
Biurowe Biuro informacyjne



KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 4. 9. Ogólne usposobienie dla papierów procentowych oraz akcji było dziś utrzymane, ruch słaby, zainteresowanie i rozmiary obrotów średnie. Przedmiotem transakcji była jedynie 5-proc. Poż. Konwersyjna: po kursie: zł. 45.50. Na pogięldziu zupełny zastój.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Kraków, 4. 9. Pszenica nowa 21.50—21.75 targowa nowa 20.75—21 Żyto dworskie nowe 15—15.25 targowe nowe 14.75—15 Jęczmień zadeszczony 12.50—13. targowy nowy 15.50—16. Tendencja spokojna — podaż średnia dowozy lokalne średnie.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 4. 9. Akcje: Bank Polski 97.50. Tendencja utrzymana.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 62.50 II em. 61 dolarówka 46 stabilizacyjna 49.25—50.50.

Tendencja utrzymana.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.85 Holandia 360.80 Lon-

dyn 26.76 Nowy Jork 5.31¼ N. Jork tel. 5.21¼ Paryż 34.98¼ Praga 21.96 Sztokholm 138.05 Szwajcaria 173.20.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 4. 9. Wszystko bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 4. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.19¼ Londyn 15.45¼ Nowy Jork 3.06¼ Bruksela 51.81 Mediolan 24.13 Amsterdam 208.27¼ Berlin 123.37¼ Sztokholm 79.70 Oslo 77.65 Kopenhaga 69. Praga 12.67 Białogród 7. Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 73.—, w Paryżu Fr. fr. 1110.—.

Tendencja utrzymana.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU
Nowy Jork, 3. 9. Kursy zamknięcia: Dillona 54.— Dolarowa 52.75 Warszawska 44.37,5.

Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 4. 9. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 3/8 termin 13 11/16 Cyna 188¼—189¼ termin 186¼—187¼ Banka 192 Straits 193¼ Olów 17 7/16 termin 17¼ Miedź 38 5/8—11/16 termin 38 7/8—15/16 Elektrolit 43—43¼. Złoto 138.05

Walki wojska z terrorystami arabskimi

Jerozolima, 4. 9. (ŻAT) Dzisiejszy komunikat oficjalny donosi, że w wyniku ostrzeliwania przez wojsko bandy arabskiej, która dokonała napadu na oddział wojskowy w pobliżu Dżenin zabitych zostało 9 Arabów. Jeden Arab, który usiłował zbiec, został zabity.

Po wczorajszej krwawej walce między wojskiem a bandą terrorystów w okolicy Nablus i Tul Karem, inna banda arabska ostrzeliwała powracający oddział wojskowy. W walce tej zabitych zostało jak donoszą 22 Arabów. Potwierdzenia tej cyfry na razie brak.

W dniu wczorajszym w górach Tul Karem 24 uzbrojonych Arabów wpadło w ręce wojska. Banda składała się z około 50 osób. — Wczoraj wieczorem w czasie starcia wojska z Arabami, Arabowie ostrzeliwali dwa samo-

loty wojskowe, które brały udział w akcji. Samoloty zmuszone były lądować. 20 żołnierzy angielskich odniosło rany w czasie wczorajszych walk.

Jerozolima, 4. 9. (ŻAT) Terrorysty arabscy przecięli dzisiaj przewody telefoniczne między osadami żydowskimi Bet Alfa, Natania, Ramat Hakowesz i Meszek Haozer. W ciągu nocy uciegłej terrorysty arabscy usiłowali zaatakować żydowską dzielnicę Safedu oraz Ramat Hakowesz. Policja pomocnicza odparła terrorystów. Po stronie żydowskiej ofiar nie było. W Meszek Haozer spalono mały domek żydowski. Nocy uciegłej terrorysty podpalili w osadzie Ejn Charod drzewo plantacyjne na obszarze 300 dunamów.

Dramatyczne położenie powstańców w Alkazar

Barcelona, 4. 9. PAT. Z pośród powstańców, obleżonych w pałacu Alkazar w Toledo, 8-miu udało się umknąć w dniu wczorajszym. Jeden z nich przedstawił dziennikarzom francuskim dramatyczne położenie powstańców, zamkniętych od 41 dni po za czterometrowymi murami starej fortecy maurytańskiej, które do dziś dnia opierają się wysiłkom wojsk rządowych. Pośród obleżonych znajduje się 400 kadetów i oficerów, 700 żandarmerów, 100 żołnierzy rozmaitych rodzajów broni oraz 200 osób cywilnych, w tej liczbie kobiety i dzieci. Pomimo istnienia studzien na podwórku zamkowym, daje się zauważyć dotkliwy brak wody. Skąpe racje wody wydzielane są dwa razy dziennie. Żywności jest mało. Od początku obleżenia żołnierze żywią się koniną, przy czym większość koni została już zarżnięta. Zamiast kawy używany jest palony owies. Nie biorący udział w walkach

wychodzą z podziemi tylko dwa razy dziennie w chwilach, gdy ogień wojsk rządowych słabnie. W początku obleżenia zauważono pewne wahania wśród części osób cywilnych, oraz żołnierzy, lecz stłumiono je w zarodku z całą surowością prawa wojennego. Kadeci złożyli przysięgę, że raczej wysadzą cały Alkazar w powietrze a nie poddadzą się. Obsługa karabinów maszynowych składa się wyłącznie z kadetów. Po za karabinami maszynowymi obleżeni rozporządzają karabinami ręcznymi, rewolwerami i granatami.

Plutony egzekucyjne pracują...

Barcelona, 4. 9. PAT. Dziś rano rozstrzelano skazanych na śmierć przez trybunał ludowy płk. artylerii Jose Llamas Quintilla oraz kapitanów artylerii Anasiase Torres Chacen i Ferdynanda Dasi.

Rząd komunistyczny w Madrycie?

Londyn, 4. 9. PAT. Według obiegających tu nie potwierdzonych pogłosek, w Madrycie utworzony został rząd komunistyczny.

Hendaye, 4. 9. PAT. W dniu wczorajszym akcja powstańców prowadzona była metodycznie i spokojnie. Atak rozpoczęto dopiero po przybyciu posiłków z Pampeluny. Oddziały karlistów legionistów i marokańczyków oczekiwały rozkazów, znajdując się za La Puncheda. Artyleria i samochody z karabinami maszynowymi znajdowały się na drodze Irun — Burgos. W Pampelunie stały gotowe do startu samoloty powstańcze. Na dany sygnał oddziały posunęły się wzdłuż rzeki Bidassoa lub drogą górską ukrytą za samochodami pancernymi. Marokańczycy łatwi do rozpoznania dzięki swym błękitnym turbanom, sprawiali wrażenie, iż nie boją się

karabinów maszynowych i szli naprzód, wskutek czego wielu z nich padło. Wieczorem Behobia została całkowicie zajęta przez powstańców. Milicjanci stawiali niezwykle energiczny opór. Oddział tak zw. dynamiteros akcją swą wywołał pewne zamieszanie w szeregach powstańców. W odległości 400 mtr. od mostu międzynarodowego powstańcy musieli zatrzymać się, gdyż pociski gęsto padały na ich szeregi. Mimo to pas okalający wojska rządowe zacisną się stopniowo. Naloty na Behobia i Irun następowały jeden po drugim, a zrzucone bomby wywoływały liczne pożary. Mimo wszystko wojska rządowe trzymają się jeszcze na swych pozycjach. Przed samą północą na pograniczu francuskim słyszano kanonadę armatnią z Behobia.

91 list wyborczych w Łodzi

Łódź, 4. 9. (G.) Wczoraj w ostatnim dniu zgłoszenia list wpłynęły do komisji wyborczej 91 list 10 okręgów wyborczych. Część list złożona została tylko na poszczególne okręgi wyborcze. Ciekawa jest lista złożona w IV okręgu pod nazwą Polski Front Bezrobotnych, na czele której figuruje Stefan Lejczak, twórca stronnictwa demokratycznego w Łodzi. Do dnia 19 września badane będą listy a następnie zostaną publicznie ogłoszone.

Hitlerowcy zamordowali Żyda

Łódź, 4. 9. (G.) W miejscowości Wielolędz pod Koninem „Jungdeutsche Partei“ urządziło zabawę. Trzej członkowie zabawy, wracając nocą do domu napadli na spotkanego Szmula Laska i zadali mu ciosy nożami i kłopotkami. Pomimo natychmiastowej pomocy Lask zmarł. Przed zgonem podał rysopis i nazwisko jednego z na-

pastników i po przeprowadzonych dochodzeniach ujęto wszystkich trzech napastników. Aresztowani zostali 17-letni Eryk Schepek, 18-letni Reinhold Miller i 20-letni Hans Weigel.

Tajemnicze zajście

Łódź, 4. 9. (G.) W łazience Grand Hotelu znaleziono zwłoki 28-letniego obywatela angielskiego Aleksandra Macnaba przedstawiciela jednej z poważnych firm angielskich. Policja prowadzi dochodzenia, czy Macnab utoił przypadkowo, czy też popełnił samobójstwo.

W kąpielach centralnych przy ul. Zachodniej 38 utonął również 62-letni Aron Kremer zamieszkały przy ul. Kamiennej 1. Stwierdzono że kąpiel była zbyt gorąca i Kremer stracił przytomność i utonął.

— Po 6-tygodniowej chorobie zmarł w Nowym Jorku twórca słynnego teatru moskiewskiego „Letuczaja Mysz“ — Nikita Balijew.

Otwarcie Targów Wschodnich

Warszawa, 4. 9. PAT. Tegoroczne 16-te Targi Wschodnie we Lwowie w dn. 5 bm. otworzy p. min. przem. i handlu Antoni Roman, który przybędzie na ten dzień z Krynicy. Poza tym z ramienia min. przem. i handlu w otwarciu wezmą udział pp. wicemin. Adam Rose, dyr. dep. Kandel, zastępca dyr. dep. handlowego Budzyński, naczelnik Łubieński, p. Sokołowski oraz radaa Jackowski.

Zainscenizowany pożar na Polach Mokotowskich

Warszawa, 4. 9. (Sin.) Władze administracyjne otrzymały zgłoszenie na niezwykle widowisko, które ma być zorganizowane w stolicy na zakończenie Tygodnia Warszawy. Na terenie lotniska na Polach Mokotowskich zostanie zainscenizowany olbrzymi pożar specjalnie w tym celu wzniesionego budynku. Wybudowany będzie 3-piętrowy gmach fabryczny z wieżą wysokości 25 metrów. Objekt ten zostanie podpalony dla zobrazowania akcji ratunkowej czterech oddziałów straży ogniowej. W czasie pożaru operatorzy filmowi wykonają zdjęć dla filmu. Ze względu na konieczność zachowania warunków bezpieczeństwa, w przyszłym tygodniu na Polach Mokotowskich przeprowadzone będą próby tego widowiska w obecności przedstawicieli władz.

Z serii procesów endeckich

Warszawa, 4. 9. (Sin.) Na wokandzie sądu grodzkiego w Warszawie znalazła się wczoraj jedna sprawa ze serii procesów, wytoczonych studentom w wyniku demonstracji ulicznej, które miały miejsce w maju i czerwcu po incydentach na uniwersytecie i na Politechnice warszawskiej. Do odpowiedzialności karnej pociągnięty został student Politechniki Jan Maas, który w sklepie przy ul. Marszałkowskiej wybił szybę wystawową i zniszczył gorącym płynem wystawione towary na wystawie.

Sąd grodzki skazał Maasa na jeden miesiąc aresztu, zawieszając wykonanie kary na przeciąg lat trzech.

—o—

Sensacyjna afera

Katowice, 4. 9. (K.) Sensacyjna afera na terenie Sądu okręgowego w Katowicach zatacza coraz szerszą krąg. Po za aresztowaniem sekretarzy sądowych Respondka i Rygielskiego oraz praktykanta Langera i sekretarza adwokackiego Jaworskiego, dzisiaj został aresztowany sekretarz sądu grodzkiego Józef Sojka jako wnieoszony w tę aferę. Dalsze dochodzenie w roku.

Krwawy dramat

Sosnowiec, 4. 9. (K.) Na kolonii „Saturn“ w Sosnowcu rozegrał się wczoraj wieczorem krwawy dramat. Do mieszkania Heleny Ferdynandzkiej przybyli w odwiedziny do służącej Kaszówny Stefan Senderowicz i jego kochanka Weronika Mrozowa, żyjąca z mężem w separacji. W pewnej chwili zupełnie nieoczekiwanie Senderowicz wydobyl z kieszeni nóż szwajcarski i błyskawicznie przeciął Mrozowej gardło oraz kark tak, że głowa zawisła. Śmierć nastąpiła na miejscu. Gdy Kaszówna usiłowała udaremnić czyn szaleńca przeciął jej żyły w obu rękach i w stan e beznadziejnym przewieziono ją do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Po dokonaniu tego ohydneho czynu Senderowicz zbiegł i dopiero po kilku godzinach oddał się w ręce władz. W dochodzeniu podał jako przyczynę zabójstwa zdradę Mrozowej.

Chuligan e grasują

Sosnowiec, 4. 9. (K.) Ubiegłej nocy niewykryci dotychczas sprawcy oblali żrącym kwasem cały szereg okien wystawowych w większych składach żydowskich w Sosnowcu. Szyby wystawowe otrzymały kolor matowy i straciły zupełnie przezroczystość. Szkody są znaczne. Trzeba dodać, że przed kilku dniami policja zatrzymała kilka osób pod zarzutem oblania palt przechodniów żydowskich kwasem solnym i wczorajszy czyn wygląda jakby demonstracja w związku z tymi zatrzymaniami.

Znaczenie wzmocnienia garnizonu brytyjskiego w Palestynie

Jerozolima, 4. 9. PAT. Wiadomość o zamierzonym wzmocnieniu garnizonów brytyjskich w Palestynie przyjęta została z zadowoleniem przez Żydów, którzy widzą w tym zapowiedź podjęcia energicznych kroków celem stłumienia terronu. Z drugiej strony są obawy, że rozjątrzy to jeszcze bardziej Arabów. Na wzgórzu koło Nablus odbyło się zebranie przywódców arabskich, którzy postanowili zażądać od arabskiego komitetu strajkowego, aby nie podejmował żadnych kroków w kierunku rokowań z rządem bez zasięgnięcia ich opinii. Ponadto miano ustanowić utrzymanie ściślejszego kontaktu z oddziałami arabskimi, operującymi w innych częściach kraju. Koło Dżenin oddział wojska brytyjskiego ostrzeliwany był przez Ara-

bów. Wojsko, broniąc się, zabiło 9 napastników. W ciągu nocy zanotowano liczne wypadki niszczenia drzew owocowych w żydowskich osiedlach. Dwaj żołnierze brytyjscy, którzy odnieśli rany we wczorajszej potyczce pod Tul Karem zmarli dziś skutkiem odniesionych ran. W Palestynie przebywa obecnie szereg przywódców arabskich z Syrii, którzy nawołują młodzież arabską do obrony kraju.

London, 4. 9. ŻAT. Dowództwo I. dywizji piechoty armii brytyjskiej wydało rozkaz, odwołujący wszystkie urlopy oficerów i żołnierzy. Do służby wezwano także 3 tys. rezerwistów. I. dywizja udaje się w najbliższym czasie do Palestyny.

Nowy rząd w Hiszpanii

Madryt, 4. 9. PAT. Luigo Caballero mianowany przez prezydenta Azanę premierem utworzył nowy rząd.

Madryt, 4. 9. PAT. Skład nowego rządu hiszpańskiego jest następujący: Premier i minister wojny Luigo Caballero (socjalista), sprawy zagraniczne — Julio Alvarez Delvayo (socjalista), marynarka i lotnictwo — Indalecio Prieto (socjalista), sprawy wewnętrzne — Angel Galarza (socjalista), oświata — Jesus Hernandez (komunista), przemysł i handel — Anostasio de Gracia (socjalista), roboty publiczne — Aguirre, (nacjonalista baskijski), sprawiedliwość — Mariano Ruiz Funez (lewica republikańska), rolnictwo — Luis Uribe (komunista), ministerstwo komunikacji — Bernardo Cinez de Los Rios (republikanin), ministerstwo pracy Juan Thomas y Pera (lewica katalońska). Były premier Giral zajął stanowisko ministra bez teki w rządzie Caballero.

Berlin, 4. 9. PAT. „Germania“, reprezentująca opinię kół katolickich, zamieszcza artykuł na temat stanowiska kościoła katolickiego wobec bolszewizmu. Dziennik pisze o zamierzonej przez Watykan kampanii antybolszewickiej, po czym stwierdza, że Niemcom narodowo-socjal-

istycznym, które potrafiły zniszczyć komunistów wewnątrz kraju, przypada obecnie rola kierownicza w walce duchowej przeciwko bolszewizmowi. Główne tezy artykułu zbieżne są ze stanowiskiem, zajęтым ostatnio przez wyższe duchowieństwo katolickie Niemiec w znanym orędziu antykomunistycznym.

O ochronę Czerwonego Krzyża

Sztokholm, 4. 9. PAT. W dniu wczorajszym przybyło tu 8 członków szwedzkiego ambulanżu szpitalnego w Abisynii, witanych entuzjastycznie na dworcu przez tysięczne rzesze publiczności.

Przewodniczący szwedzkiego Czerwonego Krzyża książę Karol oświadczył m. in.: „Byłoby niepowetowaną stratą dla ludzkości, gdyby Czerwony Krzyż i genewska konwencja straciły swą wartość ochronną na skutek stałego wzrostu znaczenia broni powietrznej i bezwzględniego sposobu prowadzenia wojny, którą ona stosuje. Szwedzki Czerwony Krzyż już w maju br. rozwinął inicjatywę celem zwołania konferencji do Paryża, na której zastanowiono by się nad rewizją genewskiej konwencji i środkami pomocy, przy pomocy których można by przywrócić Czerwonemu Krzyżowi jego znaczenie ochronne.

Spotkanie Roosevelta z Landonem

Des Moines (Stan Iowa) 4. 9. PAT. Prezydent Roosevelt zakończył w dniu wczorajszym inspekcję okręgów rolniczych środkowo-zachodnich nawiedzonych w roku bieżącym klęską posuchy. Prezydent przyjął gubernatora stanu Iowa i szereg senatorów, na wspólnym zebraniu przedstawiceli 7 stanów rolniczych, a mianowicie Kansas, Minnesota, Nebraska, Iowa, Wisconsin, missuri i Oklahoma dokonano wymiany poglądów na sprawę współpracy rządu centralnego z rządami tych stanów dla złagodzenia klęski żywiołowej. Konferencja ta jest pierwszą tego rodzaju konferencją w Stanach Zjednoczonych. Przy tej sposobności prezydent Roosevelt

spotkał się z gubernatorem stanu Kansas Landonem, swym przeciwnikiem politycznym i kandydatem na prezydenta. I ten fakt wydarzył się po raz pierwszy, Prezydent z naciskiem podkreślał, że inspekcja jego jak również spotkanie z Landonem pozbawione są jakiegokolwiek znaczenia politycznego. — Obserwatorzy jednak zaznaczają, iż jest rzeczą niemożliwą, aby fakty te nie wywarły wpływu na plany prezydenta. Wyniki ankiety Roosevelta zakomunikowane zostaną narodowi amerykańskiemu w przemówieniu radiowym, jakie wygłosi prezydent w niedzielę w Białym Domu.

Po zarządzeniu niemieckim

Paryż, 4. 9. PAT. Przedstawiciele grup, należących do mniejszości parlamentarnej, zebraли się w pałacu burbońskim, celem zastanowienia się nad sytuacją wytworzoną przez powiększenie się niemieckich sił zbrojnych na skutek podwyższenia czasu trwania służby wojskowej. Na zebraniu tym postanowiono domagać się zwołania komisji wojskowej i komisji dla spraw zagranicznych.

Paryż, 4. 9. PAT. Przedmiotem wczorajszej rozmowy ministra spraw zagranicznych Delbo-

sa z ambasadorem francuskim w Berlinie Francois Poncetem, była — jak zapewnia prasa — sprawa ostatnich niemieckich zarządzeń wojskowych oraz ostatnia podróż ministra Schachtla do Paryża.

Popłoch wśród ziemian

Warszawa, 4. 9. (Sin). Okólnik ogłoszony przez ministerstwo skarbu w sprawie rolników wywołał popłoch wśród ziemian. W najbliższych dniach odbędzie się poufne zebranie delegatów ziemian pod przewodnictwem ks. Radziwiłła.

Pierwsi chalucim z Anglii

Jerozolima, 4. 9. ŻAT. Dzisiaj wydano przyjęcie na cześć pierwszej grupy chaluców angielskich. Grupa składa się z 7 chłopców i 3 dziewcząt. Udali się oni do osady nad jeziorem Genezaret.

Świadczenia ubóstwa dla niezamożnych

Warszawa, 4. 9. (Sin) Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wszystkim urzędom gminnym, by wystawiały świadectwa ubóstwa niezamożnym petentom, którzy ubiegają się o otrzymanie wyciągu z rejestru karnego. Na podstawie tych świadectw osoby chcące udowodnić dotychczasową niekaralność w razie braku dostatecznych środków materialnych, będą całkowicie uwolnione od ponoszenia kosztów.

Krwawe zajęcia na wsi ukraińskiej

Tarnopol, 4. 9. (Tel. wł.). Do krwawych zajęć doszło we wsi Nastasów, liczącej 4.000 mieszkańców, zamieszkiwanej przeważnie przez radykałów ukraińskich. Podczas bójki między radykałami a nacjonalistami ukraińskimi zabity został jeden z wieśniaków, dwaj ciężko ranni, a kilkunastu leży. O zaciętości bójki świadczy fakt, że zburzono 30 domów wraz z czytelną „Proświty“.

Woldemaras prosi o ułaskawienie

Kowno, 4. 9. PAT. W związku ze zbliżającym się świętem narodowym, na ręce prezydenta republiki wpłynęło około 500 podań o ułaskawienie skazańców politycznych. M. in. wpłynęło też podanie Woldemarasa. Woldemaras po ewentualnym ułaskawieniu, zamierza opuścić Litwę.

Prośbę o ułaskawienie wniósł także skazany na dożywotnie więzienie b. szef sztabu głównego Kubiliunas.

Wizyta króla rumuńskiego w Pradze

Telegram ulasny „Nowego Dziennika“

Praga, 4. 9. (R) „Prager Presse“ donosi, że król Karol rumuński przybyć ma do Pragi w dniu 28 października tj. w dniu święta narodowego Czechosłowacji, celem rewizytowania prezydenta Benesza. Królowi towarzyszyć będzie syn jego książę Michał i liczna świta, w której skład wejdzie również członek rządu. Król odwiedzi poza tym Brno i Bratisławę.

Król Edward w Stambule

Stambuł, 4. 9. (R) Dziś rano dwa torpedowce tureckie powitały na wodach wyspy Imroz jacht króla Edwarda VIII „Nahlin“, który eskortowany przez dwa torpedowce brytyjskie skierował się następnie na Suddulbaha, gdzie w czasie wojny zatonał krążownik angielski „Triumph“. Okręty tureckie i angielskie opuściły flagi do połowy masztu, a marynarze tureccy rzucili na morze wspaniały wieniec z kwiatów. Przedpołudniem jacht królewski zawinął do Stambułu.

Tarcia wśród komunistów i socjalistów

Paryż, 4. 9. PAT. Na skutek procesu moskiewskiego zaznaczyły się poważne starcia między komunistami i socjalistami, które przedostały się również na łamy prasy.

Dzisiejszy „Populaire“ zamieszcza ostrzeżenie pod adresem komunistów z powodu przedrukowania obelżywego i atakującego socjalistów artykułu „Prawdy“ oraz wystąpienia deputowanego komunistycznego Gittona, zaznaczając, że tego rodzaju ataki mogą pociągnąć za sobą poważne następstwa. Jedności działania i jedności robotniczej nie da się zniszczyć — pisze organ socjalistyczny. — Ci, którzy chcieliby wywołać nowe rozdziewki w klasie robotniczej, wkrótce się o tem przekonają.

Losy Polski są związane z losami Francji

Znaczenie wizyty gen. Rydza-Śmigłego

Paryż, 4. 9. PAT. Kulminacyjny punkt manewrów francuskich, zorganizowanych na cześć gen. Śmigłego-Rydza, a mianowicie rewia wojskowa, znalazła zarówno na swe rozmiary, jak i na obecność polskiego wodza naczelnego głośne echo w prasie paryskiej.

„30 tys. żołnierzy w wspaniałej postawie przeddefilowało przed gen. Śmigłym-Rydzem” — pisze „Excelsior”.

„La Liberté” drukuje artykuł wstępny pt.: „Gen. Śmigły-Rydz — żelazny mąż armii polskiej”, w którym wylicza wszystkie, jak pisze, „tytuły chwały polskiego wodza naczelnego. Wpływ jego na armię tłumaczy się tym, iż nigdy nie zwątpił, a wpływ jego na naród polski jest tym większy, iż żelazny mąż, który nigdy nie zwątpił w zwycięstwo, nie wątpi również w pokój”.

„La Volonte” w artykule wstępnym pisze, iż Polska zawiadomiła Francję 7 marca 1936 r. iż wypełni wszystkie zobowiązania, płynące z sojuszu. Prawdę tę należy dziś otwarcie głosić. Winna ona być wyrzutem dla tych, którzy lekkomyślnie mówili kiedykolwiek o jakichś zmianach w polityce polskiej i nadwyreżeniu sojuszu polsko-francuskiego”.

Wybitna osobistość francuskiego świata politycznego b. minister senator Lemery w artykule

wstępnym na lamach „La Liberté” p. t. „Polska a Pokój” pisze, iż zarówno we Francji, jak i gdzie indziej od dawna twierdzono, iż jedynym sojuszem, na jaki Francja naprawdę może liczyć, jest sojusz z Polską. Wzajemne wizyty gen. Śmigłego-Rydza i gen. Gamelin uznysławiają nadany sens temu zasadniczemu elementowi polityki europejskiej. Niektórzy chcą widzieć w wizycie gen. Śmigłego Rydza odpowiedź na wprowadzenie 2-letniej służby wojskowej w Niemczech. Nie jest to jednak słuszne. Wizyta gen. Gamelin miała miejsce jeszcze przed ogłoszeniem decyzji niemieckiej, a odwiedzin gen. Śmigłego-Rydza są tylko odpowiedzią na wizytę gen. Gamelin w Warszawie. Losy Polski są związane z losami Francji jedynie tendencjami obronnymi. Przymierze polsko-francuskie jest w każdym razie bardziej naturalne, niż było nim kiedykolwiek przymierze francusko-rosyjskie, lub też był i jest pakt francusko-sowiecki.

Ponadto porozumienie polsko-francuskie jest znacznie mniej niepokojące dla Niemiec, niż pakt francusko-sowiecki. Charakter istotnie defensywny nadaje polskiemu porozumieniu nie tylko jego formuła, ale też i intencje obu stron, które nie ulegają dla nikogo żadnej wątpliwości”.

Generał Rydz - Śmigły zwiedził linię Maginota

Strasburg, 4. 9. PAT. Po rewii wojskowej w Nancy gen. Śmigły-Rydz odjechał wraz z generalicją francuską do Metz, gdzie przy przybyciu oddał mu honory batalion 13 pułku strzelców alpejskich. Po krótkim pobycie w Metz gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie generalicji francuskiej udał się w teren, by zwiedzić fortyfikacje graniczne t. zw. Linii Maginota. Wieczorem gen. Śmigły-Rydz był gościem gubernatora wojskowego Metz gen. Giraud, po czym w piątek rano udał się z Metz samochodem w kierunku Strasburga, gdzie przybył o godz. 15-tej, po krótkim postoju w Niederbrann, gdzie powitała go grupa dziewcząt alzackich w strojach ludowych, wręczając mu wianek kwiatów. Strasburg, podobnie jak i Nancy przybrał odświętną szatę. Plac gen. Klebera, plac Repu-

bliki, plac Broglie, plac dworcowy oraz ulice, którymi przejeżdżał gen. Śmigły-Rydz udekorowane były sztandarami o barwach polskich i francuskich. Pomimo deszczu, przez plac dworcowy przeciągały grupy ludności w barwnych strojach alzackich. Przy wjeździe do miasta naczelną wódz powitany został na placu Broglie przez władze wojskowe i cywilne Strasburga z gubernatorem wojskowym miasta gen. Heringem, członkiem najwyższej rady wojennej na czele. Gen. Śmigły-Rydz oprowadzany przez gen. Heringa, zwiedził katedrę oraz most na Renie. Następnie na placu dworcowym przedfilował przed gen. Śmigłym-Rydzem pułk strzelców alpejskich, stacjonowanych w Strasburgu. Po defiladzie o godz. 19-tej generał Śmigły-Rydz odjechał do Paryża.

Blum i Delbos przybywają do Polski?

Warszawa, 4. 9. (Sin.) „Wieczór Warszawski” w depeszy własnej z Paryża, notuje po głoskę o możliwości przyjazdu do Warszawy premiera francuskiego Bluma i ministra spr. zagr. Francji p. Delbosa. Dziennik dodaje

przy tym, że pogłoski wymieniają nawet pierwsze dni listopada jako termin tej wizyty i że koła oficjalne w tej sprawie nie udzielają konkretnych wiadomości.

Irun w płomieniach

Paryż, 4. 9. PAT. Specjalny wysłannik Havasa donosi: Ostatnie próby oporu wojsk rządowych w Irunie zostały zgniecione. Milicjanci tłumnie przechodzą na stronę francuską, gdzie składają broń. Rano, około godz. 7-ej widać było jeszcze w Irunie z międzynarodowego mostu grupy białych domów, a obecnie w miejscu tym znajdują się dymiące zgłaczka. Począwszy od międzynarodowego mostu, aż do ostatniego domu miasta szerzy się morze płomieni, wznoszących się wśród kłębow dymu aż do nieba. Powstańcy nie zajęli dotychczas całego miasta, posuwają się oni bardzo powoli, w obawie zasadzek. Wkracza nie do Irunu rozpoczęło się o godz. 15.30. W chwili po zajęciu Bohobii przez powstańców jeden z pułkowników przeszedł most między narodowy i oświadczył komendantowi fran-

cuskiego posterunku, że wojska powstańcze zamierzają utrzymać jaknajlepsze stosunki z władzami francuskimi.

Paryż, 4. 9. PAT. Specjalny korespondent „Intransigeant” donosi, że w walkach o Irun padło około 20 Francuzów.

Radość w Berlinie

Berlin, 4. 9. PAT. Wkroczenie wojsk powstańczych do Irunu, przewidywane już w dniu wczorajszym, komentowane jest przez prasę niemiecką z dużym zadowoleniem jako decydująco korzystny zwrot w sytuacji dla powstańców. Zdaniem publicystów niemieckich, moment ten nadawałby się do międzynarodowej akcji pojedynczej na rzecz zaprzestania krwawej walki przez obie strony.

Zakończenie Kongresu FIDAC-u

Warszawa, 4. 9. PAT. Dziś zakończyły się w Warszawie obrady 17-go kongresu międzysojuszniczej federacji b. kombatantów, tzw. Fidac'u.

Na ostatnim plenarnym posiedzeniu przyjęto szereg rezolucyj natury wewnętrzno-organizacyjnej. Z posród rezolucyj o charakterze ogólniejszym warto przytoczyć rezolucję, dotyczącą ustąpienia Fidac'u z wszechświatowego zgromadzenia pokojowego. W rezolucji tej czytamy m. in.: Fidac zdecydowany jest zmierzać z całym wysiłkiem ku dziełu pokoju, ale uważając, że pokój nie powinien być osiągnięty bez względu na cenę, uznaje, że od czasu przystąpienia przez Fidac do wszechświatowego zgromadzenia pokojowego, wyszło na jaw, że kierownicy tego ruchu chcą mu zapewnić ciągłość, której podstawy nie są dla Fidac'u wiadome. Dlatego Fidac postanawia powstrzymać się od uczestnictwa we wszechświatowym zgromadzeniu pokojowym ze względu na stosowane metody postępowania, które nie są znane.

Po przyjęciu rezolucji, zebrani dokonali wyboru nowych władz, powołując przez akklamację na prezesa p. Carlo Delcroix, znanego literata włoskiego, prezesa włoskich inwalidów wojennych. Następnie wybrano wiceprezesa na poszczególne państwa: wśród nich na Polskę jako wiceprezesa wybrano gen. Góreckiego. Dotychczasowy prezes Fidac'u hr. van der Burch obrany został prezesem honorowym.

Następny kongres Fidac'u na zaproszenie delegata greckiego odbędzie się w Salonikach.

Późnym wieczorem uczestnicy kongresu odjechali do Gdyni, skąd udadzą się do Krakowa, by złożyć hołd u trumny Marszałka Piłsudskiego i wziąć udział w sypaniu kopca na Sowińcu.

Równocześnie z zakończeniem obrad Fidac'u nastąpiło zamknięcie kongresu żeńskiego Fidac'u pomocniczego.

Król Borys w Jugosławii

Białogród, 4. 9. PAT. Król Borys bułgarski, powracając z zagranicy do Sofii, zatrzymał się dziś w majątku ks. regenta Pawła, którego jest gościem. Z tej okazji premier i minister spraw zagranicznych dr Stojadinowicz byli przyjęci na audiencji przez króla Borysa. Wizyta ta, związana z odbytymi ostatnio spotkaniami króla Borysa z kanclerzem Hitlerem i premierem Mussolinim, budzi specjalne zainteresowanie w tutejszych kołach politycznych.

Samoloty włoskie dla powstańców

Londyn, 4. 9. PAT. Hiszpański charge d'affaires przybył dziś popołudniu do Foreign Office, by zwrócić uwagę rządu W. Brytanii na wylądowanie w Vigo 24 samolotów włoskich. Niezależnie od tego Foreign Office otrzymało wiadomość, że do Vigo zawinął w dniu 28 sierpnia statek włoski, na pokładzie którego znajdowały się 24 samoloty, które miały być wylądowane. Jak podkreślają tutaj, rząd włoski właśnie w dniu 28 sierpnia ogłosił zakaz wywozu broni do Hiszpanii, w konsekwencji czego statek włoski musiał opuścić Włochy już przed kilku dniami.

Paryż, 4. 9. PAT. Agencja Havasa donosi z Monachium: Lloyd George odwiedził o godz. 17-ej kanclerza Hitlera w towarzystwie swego syna i Ribbentropa.

— W dniach 7—9 września trzeci korpus armii Rzeszy przeprowadza w Niemczech środkowych doroczne manewry jesienne.

OKULISTA

Dr. J. SILBERRING

powrócił

JAGIELLOŃSKA 9 — Tel. 161-93

KRONIKA

WRZESIEŃ

5

SOBOTA

Wschód słońca
4 g 44 mZachód słońca
18 g 00 m

18 Elul 5696

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Goldberger Henryk, Jagiellońska 11, tel. 128-96; Dr Ralski Lesław, Zyblikiewicza 5; Dr Fischer Jan, Michałowski 1, tel. 174-99; Dr Kłeczek Stanisław, Litewska 6.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. A-B 45, Łobzowska 8, Grzegorzewska 9, Długa 4, Krakowska 19, Brodzińskiego 1.

KEREN KAJEMET LEISRAEL W KRAKOWIE

Posiedzenie Komisji Lokalnej Żydowskiego Funduszu Narodowego odbędzie się w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 3.30 pop. Ze względu na ważność spraw, które mają być omawiane, uprasza się wszystkie stowarzyszenia młodzieży o wysłanie na powyższe posiedzenie swych przedstawicieli.

WIECZÓR POŻEGNALNY STUDENTÓW U. H. WYJEŻDZAJĄCYCH NA STUDJA DO EREC

odbędzie się staraniem Tow. Przyj. U. H. w Krakowie w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Sion, przy ul. Grodzkiej 71, II. p.

NOWA PLACÓWKA ZAWODOWEGO KSZTAŁCENIA MŁODZIEŻY ŻYD. W KRAKOWIE

Stowarzyszenie „Cheder Iwri“ (Mizrachi), prowadzące już od lat w własnym gmachu w Krakowie szkołę powszechną i gimnazjum dla młodzieży ortodoksyjnej, rozszerza obecnie swój zakład naukowy, uruchamiając z początkiem nowego roku szkolnego, na mocy zezwolenia Kuratorium O. S. K., nową placówkę szkolną, a mianowicie *Jednoroczną Szkołę Przyzposobienia Kupieckiego*. Do szkoły tej przyjmowana jest młodzież męska w wieku od 13—18 lat, po ukończeniu przynajmniej szkoły powszechnej I-go stopnia (4 klasy) lub równorzędnej. Nauka obejmuje przedmioty zawodowe i ogólnokształcące zgodnie z programem obowiązującym dla jednorocznych szkół przyzposobienia kupieckiego, oraz przedmioty judaistyczne. Główne przedmioty nauczania w szkole tej stanowią, prócz ogólnokształcących, jak język polski i nauki obywatelskie, — nauki zawodowe, jak: organizacja i technika handlu, technika reklamy, nauka towaroznawstwa wraz z ćwiczeniami, arytmetyka handlowa i księgowość. Ponadto uwzględniane są przedmioty hebrajskie.

POWITANIE UCZESTNIKÓW KONGRESU FIDAC'u

Zarząd Federacji P. Z. O. O. wzywa wszystkie organizacje, wchodzące w skład Federacji P. Z. O. O. w Krakowie, aby celem uczestniczenia w uroczystym powitaniu delegatów na XVII Kongres FIDAC'u przez Zarząd Miejski zjawili się gremialnie w niedzielę 6 bm. punktualnie o godz. 10 rano pod Barbakanem, zajmując miejsca w dwóch szpalerach na przestrzeni od Bramy Florjańskiej do Barbakanu.

SPRAWY KOMUNIKACYJNE

W dniach 2 i 3 września br. obradowała w krakowskiej Izbie przemysłowo-handlowej międzyzbiżowa Komisja komunikacyjno-turystyczna.

Pierwszy dzień posiedzenia poświęcony był sprawie komunikacji kolejowej tak osobowej jak i towarowej.

W drugim obrad uchwalono wystąpić o uru-

chomienie przewidzianym rozkładem jazdy pociągów motorowych, w szczególności na liniach Katowice—Warszawa, Kraków—Radom — Warszawa i Kraków—Krynica, oraz podjąć rewizję obecnej taryfy pasażerskiej.

Z dziedziny komunikacji towarowej powzięto szereg ważnych dla życia gospodarczego uchwał, w sprawie nadesłanego Izobom do zapiniowania projektu regulaminu przewozu towarów (część I. A) nowej formy listów przewozowych, warunków stosowania taryf ulgowych, przewozów w kontenerach itp.

Drugi dzień obrad zajęły sprawy komunikacji pocztowej, telefonicznej, samochodowej oraz zagadnienia turystyczno - lotniskowe. M. in. postanowiono wystąpić do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie zmiany obowiązującej ordynacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej.

NAJBLIŻSZE WYCIECZKI NAUKOWE TOW. MIŁOŚNIKÓW KRAKOWA

Dziś odbędzie się zwiedzanie średniowiecznego gmachu Collegium Maius, najcenniejszych klejnotów Biblioteki Jagiellońskiej oraz niezwykle interesującej wystawy najstarszych druków krakowskich z 15 i 16 w. (wycieczka 12-a). Zbiórka o godz. 3.15 pop. na dziedzińcu Bibl. Jagiell., ul. św. Anny. W niedzielę 6 bm. odbędzie się w razie pogody wycieczka do Mogily, ze zwiedzaniem słynnego opactwa Cystersów z 13 w., mnóstwa zabytków i pamiątek, drewnianego kościoła św. Bartłomieja i kopca Wandy (wycieczka 13-a). — Zbiórka na dworcu gł. o godz. 13.15. Udział w wycieczkach 80 gr., młodzież 40 gr.

REHABILITACJA B. URZĘDNIKA MAGISTRATU

Onegdaj toczyła się rozprawa w sądzie apelacyjnym w Krakowie przeciwko Zdzisławowi Swolkowi em. urzędnikowi Magistratu krakowskiego i b. dyrektorowi konsumu pracowników miej. o wyst. z art. 187 k. k. (oszustwo) i z art. 140 k. k. o fałszywe zeznanie, złożone w sądzie cywilnym handlowym wynikające z powództwa Komunalnej Kasy Oszczędności m. Krakowa przeciwko powyższemu konsumowi o zapłatę zaprotestowanych weksli na kwotę 8.100 zł.

Sąd apelacyjny po przesłuchaniu wszystkich świadków zatwierdził w całej osnowie wyrok I. instancji, uniewinniający Zdzisława Swolkiewicza od winy i kary.

Znamiennem w tej sprawie jest to, że poprzednio sąd apelacyjny uchylił wyrok uniewinniający I. instancji, skazując Z. Swolkiewicza na 4 miesiące aresztu z zawieszeniem.

Sąd Najwyższy wyrok ten sądu apelacyjnego uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia ze względu na niedokładności w przeprowadzeniu rozprawy poprzedniego sądu apelacyjnego. Na ponownej rozprawie zapadł wyrok uwalniający.

MORDERCY — SCHWYTANI

We czwartek wieczorem dochodzenia policji w sprawie tajemniczego zabójstwa pod mostem przy ul. Lubicz ukoronowane zostały pozytywnym wynikiem. Stwierdzono przedewszystkiem tożsamość zabitego, którym okazał się 56-letni Jan Jakubik, właściciel zakładu krawieckiego przy ul. Florjańskiej 26.

Jakubik na kilka chwil przed swoją śmiercią, został na ul. Lubicz okradziony, a kiedy zawiadził posterunkowego i wskazał na złodzieja — towarzysze złodzieja rzucili się na niego, pobili go, a następnie zrzucili ze schodów.

W ręce policji wpadli sprawcy zabójstwa, którymi są: Herman Felczer, lat 27, białoskórnik, zam. przy ul. Kącik 2, Józef Bilik, handlowiec, lat 23, zam. przy ul. Przegon 12 i „dama“ z półświatka Eugenia Gaćówna zam. przy ul. Józefitów 18.

Zbrodnię trójkę odstawiono do więzienia. — Za złodziejem który okradł Jakubika, prowadzony jest w dalszym ciągu pościg.

„WIERNA“ SŁUŻĄCA

Stefania Walek (lat 24), służąca u Mariana Rudzkiego, zam. przy ul. Połockiego 5, podjęła dnia 3 bm. od listonosza kwotę 50 zł., przestąpiła jej pracodawcy i zbiegła z pieniędzmi.

RYSOWNIK, KTÓRY BYŁ SPRYTNYM ZŁODZIEJEM

Nędzowski Tadeusz (lat 53), rysownik, zam. w Bronowicach Małych, został dnia 3 bm. zatrzymany na ul. Reymonta przez patrolującego policjanta, jako sprawca licznych kradzieży ze sklepów spożywczych na terenie Krakowa, których dokonywał w następujący sposób: kupował w upatrzone sklepie przez kilka dni różne drobiazgi, aby wyrobić u kupca przekonanie, że mieszka w pobliżu. Następnie żądał pewnego dnia większej i-

łości towaru. Gdy kupiec układał żądane artykuły spożywcze na ladzie, Nędzowski chował mniej szej paczki do kieszeni, po czym opuszczał sklep, mówiąc, że wróci a chwilę z walizką i nie pokazywał się więcej. Przedstawiał się jako emerytowany urzędnik, lub jako inżynier. Skradzione towary starał się sprzedać w innych sklepach. Dochodzenia prowadzi II. Komis. P. P. przy ul. Kościuszki 46, gdzie winni się zgłosić ewentualni dalsi poszkodowani.

TRAGEDIA MATKI

Helena Sewerniak, zam. przy ul. św. Gertrudy 27, usiłowała popełnić samobójstwo przez przecięcie żył u obu rąk. Pogotowie Ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Powodem była wiadomość o popełnieniu samobójstwa przez jej syna Adama, który dnia 30 ub. m. utopił się w Wiśle.

WARSZAWIANIN USIŁOWAŁ OTRUĆ SIĘ W KRAKOWIE

Izak Likura, zam. w Warszawie, usiłował dnia 3 bm. na plantach w Krakowie popełnić samobójstwo, przez wypicie jodyny. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

NA GORĄCYM UCZYŃKU

Zurek Józef (lat 18), Zbik Józef (lat 20) i Perdas Henryk (lat 19), wszyscy bez zajęcia i miejsca zamieszkania, zostali dnia 3 bm. zatrzymani przez organa P. P. na gorącym uczynku kradzieży wódek i artykułów spożywczych, wartości 250 zł z restauracji Jana Wojtasika przy ul. Siennej 10. Lup odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

PRZYGODA EMERYTA

Gelber Ludwika (lat 20), rejestr. prostytutka, zam. przy ul. Kalwaryjskiej 19, została zatrzymana przez policję za kradzież 220 zł. gotówką i zegarek, na szkodę Henryka Galuszkiewicza, em. urzędnika, zam. przy ul. Konopnickiej 7. — Zegarek odebrano.

— **WYSTAWA BRACI KLEIN**, jednej z najruchliwszych firm obuwia w Krakowie przy ul. Starowisłnej 1, 17, wyróżnia się dzięki przepięknemu obuwiu i wspaniałemu wyborowi. Ceny bajecznie niskie, toteż kupujący może być pewny 100-procentowego zadowolenia. Właściciel właśnie wrócił z Wiednia i Warszawy, sprowadzając z tamąd najnowsze modele. 326kr

— **ZEBRANIE ABSOLWENTÓW PRYWATNEJ MĘSKIEJ SZKOŁY RZEMIOSŁ Żyd. Tow. Szk. Lud. i Śred.** odbędzie się w niedzielę dnia 6-go września o godz. 18-tej w lokalu Szkoły ul. Brzozowa 5.

— **JEHUDA**: dziś zbiórka na plantach pod Wawelem o godz. 3.30. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

— **IRGUN HAIWRIM** (Koletek 6 parter) 5 pop. zebranie hebraistów i czytelnia czasopism.

— **KOMITET LOKALNY S. S. P. P. HITACHBUT** (Krakowska 41). Dziś o godz. 8 wieczór, pożegnalny tow. Samuela Katza wyjeżdżającego do Erec.

— **WYCIECZKĘ DO PUSZCZY NIEPOLOMIKIEJ** urządza Związek Zaw. Żyd. Prac. Umysł. W.W. Świętych 8 w niedzielę 6 bm. Zbiórka przed Dworcem Gł. o godz. 7.15 rano. Goście mile widziani.

Podatki na letniskach wiejskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 4. 9. (Sin) Władze samorządowe prowadzą od pewnego czasu propagandę wśród rolników, aby w odpowiednich okolicach zakładali letniska i wynajmowali mieszkania kuracjom w sezonie letnim. W tym sezonie wielu letników wyjechało do różnych osiedli wiejskich i zamieszkiwało u właścicieli gospodarstw rolnych. Obecnie staje się aktualna kwestia opodatkowania tego sezonowego wynajmu mieszkań i sprawa ta została już wysunięta na terenie samorządów gospodarczych. Samorządy opodatkowywać będą tych właścicieli gospodarstw rolnych, którzy wynajmowali co najmniej 3 pokoje letnikom i to wtedy, jeżeli pokoje wybudowane i urządzone zostały przez właścicieli gospodarstw rolnych specjalnie w tym celu, aby je wynajmować w czasie sezonu. Jako urządzenie pokoju uważać się będzie umeblowane składające się z łóżka, szafy, stołu, umywalki itd. Mieszkania poniżej 3 pokoi nie będą podlegały opodatkowaniu.

ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w znacznie zwiększonej
objętości i podwójnym nakładzie

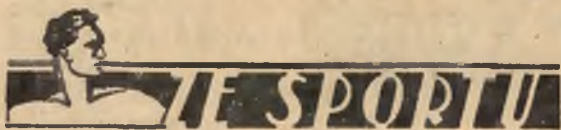
dnia 16 września br.

i zawierać będzie oprócz szeregu
prac **najwybitniejszych sił**
publicystycznych i literackich

ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratowego przyjmuje

Adm. Nowego Dziennika, Kraków ul. Orzeszkowej 7, — Tel. 102-79



MECZE MIĘDZYPANSTWOWE POLSKICH PIŁKARZY

We wrześniu piłkarzy polskich czekają trzy ciężkie przeprawy.

W dn. 6 bm. dwa nasze garnitury reprezentacyjne rozegrają spotkania z Lotwą i Jugosławią, a w dn. 13 bm. gramy z Niemcami.

Przeciwko Jugosławii grają: Madejski, Martyna, Gałeczki, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Dytko, Piec Szerfke, Peterek God Wodarz. Zapasowi: Andrzejewski, Joksz, Musielak.

Z Lotwą grają: Tatuś, Szczepaniak Doniec Ziżka, Cebulak, Lesiak, Müller, Matjas Wostal Piątek Szwarz. Zapasowi: Rudnicki Piec II, Pawłowski.

Skład drużyny polskiej na mecz z Niemcami będzie ostatecznie ustalony w poniedziałek 7 września br. nazajutrz po meczach w Belgradzie i Rydze. W każdym razie zespół ten zostanie wyznaczony z graczy biorących udział w obu meczach. Mecz Polska — Niemcy sędziować będzie Szwed Ekloeff, który prowadził na Olimpiadzie zawody Polska — Anglia.

KTO NIE UMIE PLYWAĆ NIE BĘDZIE PODCHORAŻYM.

Ministerstwo Spraw Wojskowych w porozumieniu z Ministerstwem Oświaty, zdecydowało, że do szkół podchorążych zawodowych nie będą przyjmowani ci kandydaci, którzy nie wykazą się umiętnością przepłynięcia 300 m. stylem dowolnym. Dzięki temu rozporządzeniu, sport pływacki w szkołach średnich zostanie rozszerzony i potraktowany obowiązkowo.

LEKKA ATLETYKA W ZSRR.

W Moskwie odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa ZSRR. przy udziale 556 zawodników. Na zawodach tych ustanowiono 16 nowych rekordów związkowych.

„AUSTRIA“ ZAPROSZONA DO ANGLII.

Znana wiedeńska drużyna piłkarska „Austria“ zaproszona została na mecz do Londynu w połowie grudnia br. Poza tym Austria rozegra jeszcze dwa mecze w innych miastach angielskich.

BIEG KOLARSKI DOOKOŁA RUMUNII.

Po 4 etapach powyższego biegu prowadzi w ogólnej klasyfikacji indywidualnej Gallien (Francja) drużynowo Rumunia. Faworyt biegu Niemiec Busse wycofał się. Polscy kolarze zajmują dalsze miejsca.

POLSKA — BELGIA — WĘGRY

Zamiast trójmezu lekkoatletycznego Polska — Belgia — Węgry odbędą się 20 września dwa mecze Polska — Belgia i Polska — Węgry z oddzielną punktacją ze względu na wędrowną nagrodę honorową, rozgrywane w tych meczach. Zarząd PZLA uchwalił zwrócić się do związków belgijskiego i węgierskiego z propozycją rozłożenia meczu na dwa dni 19 i 20 września.

Zawody zorganizowane zostaną przez PZLA w porozumieniu ze związkiem propagandy turystyki m. st. Warszawy na stadionie W. P.

MECZ LEKKOATLETYCZNY WŁOCHY — JAPONIA

W Rzymie odbył się międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Włochy — Japonia zakończony zwycięstwem Włochów w stosunku 92 — 81 pkt.

W 19 rozegranych konkurencjach Włosi zajęli 12 pierwszych miejsc, Japończycy — 7.

TRÓJMECZ WARSZAWY.

Trójmecz lekkoatletyczny o drużynowe mistrzostwo Warszawy Legia — Warszawianka — AZS. odbędzie się 4 października. W dniu tym projektowane są w ramach tego meczu zawody międzynarodowe Legii.

FINALY O WEJŚCIE DO LIGI

Do walk finałowych o wejście do ligi weszły: Cracovia, Amatorski KS. (Chorzów) Brygada (Częstochowa) WKS Śmigły (Wilno). Dwa pierwsze kluby w wyniku finałów wejdą do ligi w miejsce dwóch ostatnich klubów ligowych

CHINEŚCY PIŁKARZE POKONANI WE FRANCJI.

Reprezentacja piłkarska Chłn przed opuszczeniem Europy rozegrała w Hawrze spotkanie z drużyną gólasową drużyną Havre AC. Francuzi wygrali zdecydowanie 6:0.

SILA — HAGIBOR

Zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasy B między powyższymi drużynami odbędą się w sobotę dnia 5 bm. o godzinie 4.15 pop. na boisku KKS. „Olsza“ Poprzedzą o godzinie 2.30 popol. Olsza rez. — Hagibor rez.

TO I OWO

Żetonny zamiast dolarów

Urzednicy miejscy małego miasteczka Blean w Stanach Zjednoczonych byli nie mało zdziwieni, gdy im pewnego pierwszego zamiast okrągłych srebrnych dolarów, lub lśniących nowych papierków wyliczono pensję w żetonach z drzewa. Zarząd miasta, mając poważne deficyty w budżecie, postanowił załatać luki, fabrykujące misternie wyrobione płytki drewniane, którym na przeciąg kilku miesięcy do końca br. nadał wartość monety obiegowej. Na drewnianym pieniądzu zrobił za rząd miasta doskonały interes. Jak się bowiem okazało z wydanych 150.000 żetonów wartości 1 dolara sztuka, kolekcjonerzy amerykańscy i europejscy nabyli, płacąc do 5 dolarów za sztukę około 100.000. Zarządowi miasta pozostanie w końcu roku do wykupienia najwyżej 50.000 żetonów.

Najwyższe zdjęcie fotograficzne na świecie

Amerykańskie „National Geographic Society“ ogłosiło ostatnio sprawozdanie, obejmujące wyniki naukowe lotu stratosferycznego dokonanego na siałku powietrznym „Explorer II“. W czasie tego lotu zrobione również zostało zdjęcie fotograficzne, które jest najwyższą dotąd dokonaną fotografią powierzchni kuli ziemskiej. Po raz pierwszy fotografia taka uchwycić zdołała zakrzywienie powierzchni ziemi na horyzoncie. Ponadto fotogra-

KONCES. PRZEZ KURATORIUM

KURSY KROJU MODELOWANIA i SZYCIA

DYPLOM. NAUCZYCIELKI

STELLI HOROWITZ-LANNEROWEJ

NAUKA dla: a) początkujących
b) zaawansowanych
c) przystępujących do egz. mistrzowsk.

Osobny kurs konfekcji dziecięcej
Nowoczesna metoda nauki — Świadectwa ukończenia kursu — Praktyka w pracowni

Kraków, Karmelicka 46. Tel. 167-60



SOBOTA, 5 WRZEŚNIA 1936

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacji 7.40 Muzyka poranna z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.30 Audycja dla szkół, Śpiewajmy piosenki 11.50 Muzyka z płyt; 11.57 Sygnał czasu, Hejnal z wieży marjackiej; 12.03 Muzyka z płyt; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Koncert orkiestry Tadeusza Serechyńskiego; 14.30 Popołudniowy koncert popularny z płyt; 15.35 Wiadomości gospodarcze 15.45 Iniki - ponki i lodominki, audycja dla dzieci młodszych w opr. Wiktora Budzyńskiego; 16.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Irena Kurpisz - Kłofanowa (fort) Jerzy Stefan (skrz) w programie muzyka polska 16.45 Reportaże ze stolic bałtyckich; Wrażenia ze Stockholmu, wygłasza Józef Borowik; 17.00 Najnowsze nagrania na płytach; 17.50 Droga do Burkuła, pogadankę wygl. Jan Bolesław Liwoczyński; 18.00 Pogadanka aktualna 18.10 Chwilka społeczna; 18.15 Jazz na dwa fortepiany w wykonaniu pp. Galer - Ekierówna; 18.40 Koncert reklamowy; 18.50 Pogadanka aktualna; 19.00 Z Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego z Warszawy: Rewia Małej Orkiestry PR. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą: Płony młodej wsi, w opracowaniu Antoniego Zachemskiego; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Recital fortepianowy Fryderyka Portnoja; 21.30 Łyżka do butów, humoreska w 3-ch dialogach Józefa Czyścieckiego; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Muzyka lekka w wykonaniu Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego z udziałem „Czwórki Radiowej“ 23.15 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3) 12.03 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska; 14.30 Na fali wspomnień (płyty) 23.00 d. c. muzyki lekkiej w wyk. Małej Orkiestry PR. pod dyrekcją Zdzisława Górczyńskiego.

Lwów (377.4) 18.05 Pieśni i piosenki polskie w wyk. Eugenii Lasowskiej. Przy fort. Tadeusz Serechyński; 23.15 Na dobranoc (płyty).

Katowice (395.8) 18.00 Swaczyna u Dorotki — audycja dla dzieci; 18.25 Ballada o hawlerskim słasku za Cieszymem — poezje Pawła Kubisza — recytuje Ludwik Brożek.

Łódź (224) 12.03 Pogadanka prawna pt. „Świadkowie na rozprawie sądowej — wypowiedź Marian Kozowski; 18.00 Życie m. Łodzi (Obrazek z łódzkiej ulicy) „Gdzie jest łaleczka?“ wygłasza red. Benedykt Stefański; 18.35 Koncert reklamowy.

Wiedeń (506.8) 19.25 Der Herr Burgmeister — komedia muzyczna Beli v. Ujj; 22.10 Pieśni z tow. harfy odśp. H. Duhan (baryton).

Praga (249.2) 20.20 Zemsta nietoperza — operetka J. Straussa.

Mediolan (368.3) 20.45 Faworyta — opera Donizettiego.

Paryż (431.7) 20.00 Herodiada — opera Massenet. Tr. z Teatru Sary Bernhardt.

DOBRA MYŚL.

— Twój reumatyzm jest coraz dotkliwszy, powinnyś coś zrobić.

— Masz rację, jak tylko będę mógł chodzić, pójdę do doktora.

(Le Rire)

fia ta ustaliła, iż linia, dzieląca obciążoną kurzem troposferę, otaczającą ziemię, od czystej stratosfery, znajduje się na wysokości 37.000 stóp nad powierzchnią ziemi. Najwyższe zdjęcie na świecie dokonane zostało z wysokości 72.395 stóp. Sprawa zdanie Amerykańskiego Towarzystwa Geograficznego obejmuje również szereg interesujących danych naukowych, ustalonych przy odczytywaniu krzywych zarejestrowanych przez specjalne instrumenty użyte w czasie lotu „Explorer II“

Uważajcie przy kupnie

gdyż tylko w tem opakowaniu z numerem Urzędu Patentowego na bokach jest prawdziwa, nieodściżniona



Setzera Ultramarina

wyrobu najstarszej w kraju Fabryki
Ultramariny i Farb Chemicznych

SETZER i WERNER Sp. Akc. Warszawa

Odrzucajcie bezwzględnie naśladownictwa, które podlegają konfiskacie, a ich odsprzedawcy są ściągani sądownie!

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, pojedynczo, zbiorowo, doskonałą metodą, najtaniej, Rzeszowska 3/12a 7516g

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

LEKCI francuskiego, niemieckiego, angielskiego, udziela nowoczesną metodą nauczycielka gimnazjalna. Gramatyka, literatura, konwersacja, korespondencja handlowa, tłumaczenia. Przygotowuje do egzaminów. Ceny niskie. Kraków, Sarego 11, mieszkanie 10. 7513g

SZKOŁA MUZYCZNA MONIUSZKI — Kraków Mikołajska 32 przyjmuje WPISY, ULGI w opłatach. — Zniżki kolejowe. — 442k

KONCESJONOW. KOEDUK. KURS Y HANDLOWE GRYSPANNA

Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codzienne. Dla pp. Abiturjentów (-ek) ze spół oddzielny. 447k

PRZEDSZKOLE MUZYCZNE PRZY ŻYD. TOW. MUZ. Zybkiewiczza 5, tel. 176-51 — przyjmuje dzieci od 3—7 lat w razie pogody zajęcia na wolnym powietrzu. Rytmika i orkiestra perkusyjna. 608k

Nauka i wychowanie

HANDLOWE KURSY roczne, półroczne — księgowości, sześciotygodniowe maszynowe NOWAKA, Kraków, Mikołajska 3. — Wpisy codziennie. — 478k

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

SAMOUCEK „ARGUS“ ułożony na podstawie znakomitej metody Ansona zapewnia najszybsze rezultaty w kierunku praktycznego władania obcymi językami. Kurs I lub II angielskiego, francuskiego, niemieckiego lub włoskiego zł. 6. Prospekty bezpłatnie. Księgarnia Stanisława Goldmana, Kraków, — Szewska 17. 586k

PRZEDSZKOLE „Tarbut“, Dietla 91 parter pod kierownictwem Dory Blumenstockówuy przyjmuje wpisy z dniem 2 września codziennie od 4—6. W programie: język hebrajski, rytmika, zajęcia freblowskie. — 7522g

RYTMIKA i muzyka w Instytucie Spierera Starowiślna 85 pod kierownictwem Jakubowskiej. 7532g

„OGRÓDEK DZIECIĘCY“ Karmelowej i Mali Rubinsteinównej Sebastjana 12 — JUŻ OTWARTY. — Rytmika, zajęcia freblowskie na wolnym powietrzu. Zgłoszenia od 12—5. 7819g

PRZEDSZKOLE „TARBUT“, Podgórze Kalwaryjska 18, pod kierownictwem Luksi Ankerówny — przyjmuje wpisy z dniem 6 września codz. od 10—12. JEZYK HEBRAJ. W programie: język hebrajski, zajęcia freblowskie, rytmika. 7578g

KRAWCZYNI przyjmuje robotę, chodzi po domach, chętnie szyje szlafroki do sklepu. Lizer, Kupa 14, m. 2. 7379g

PRZEDSZKOLE „Radosa Szkoła“ Rosenbaumówny i Reche sówny — absolwentki Uniwersytetu Jagiellońskiego — Mostowa Nr. 3. — otwarte. — Rytmika. Zabawy na świeżem powietrzu. 7584g

DENTYSTYCZNY zakład odstąpię, wydzierżawię koncesję, przyjmę współnika. Kraków, Wielopole 10. Wyrwicz, telef. 155-24 7582g

FUTRA męskie damskie z własnych i powieźonych materiałów w wykonaniu pierwszorzędną pracownia **A. TRINKENREICHA** W. W. ŚWIĘTYCH S. Ceny konkurencyjne, przedsezonowe

ROZKOLOROWE ETYKIETY TŁOCZONE ARTYSTYCZNIE WYKONANE **ALEKSANDER FISCHBACH** KRAKÓW, GRODZKA 46 Tel. 132-56

RABKA PENSJONAT „SWIT“ pod Zarz. **HENRYKA BECKA** Tel. 218

przyjmuje zamówienia na święta modlitwa na miejscu

„CRISTALIN“ **„OZLA“** **„OLWA“ GUM.** ZNAWCA ŻADA TYLKO ZNANE ZE SWOICH NIEPRZĘŻ. NA CAŁYM ŚWIECIE

SWIATÓWBI SŁAWY HAYA PUDER MYDŁO : KREM ZALECANY PRZEZ POWAGI LEKARSKIE DLA ZDROWIA DZIECI DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH I DROGUERIACH SKŁAD GŁÓWNY APTEKA S. HAY. LWÓW KAZIMIERZOWSKA 31. - KOKŁAJA 12

BIELIZNĘ

wykwintną damską, męską oraz pościelową i hotelową wykonuje szybko i starannie wedle najświeższych wzorów PRACOWNIA »OGNIKO PRACY«, ul. Stolarska 15, telefon 158-21. Otwarta codziennie od 11—1. 661k

JULJA PELZLING-SCHONWETTEROWA

dypł. absolw. Konserwatorium Krak. absol. Koncertowej klasy Konserwatorium we Wiedniu udziela lekcji gry na skrzypcach oraz przedmiotów teoretycznych. Zgłoszenia, Tel. 131-91

Kraków, Batoiego 23, m 4.

światowa marka **Primeros** GUM. nagrodzona złotym medalem w Wł. niecioletnia trwałość

TOWARZYSTWO „DOM ZDROWIA“, — Lwów, ul. Krasickich 18a tel. 252-4 prowadzi w sezonie jesiennym następujące pensjonaty dla inteligencji:

1) TRUSKAWIEC — ryczałt kuracyjny, obejmujący trzytygodniowy pobyt w pierwszorzędnym pensjonacie ze światłem i usługą, doborowy wikt dietetyczny (stół dla diabetyków), kąpiel klimatyczną, opiekę lekarską, 11 kąpeli mineralnych w pierwszej klasie i legitymację do źródeł. — Cena we wrześniu 165 zł. Pokoje dwuosobowe, doborowe towarzystwo.

2) KRYNICA — ryczałt obejmujący mieszkanie wygodne i komfortowe wikt pięciokrotny smaczny i obfity, kąpiel klimatyczną i opiekę lekarską kosztuje 135 zł.

Rezerwowanie pokoi dla rodzin i grup, szybko zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela sekretariat Towarzystwa. 505k

Reklama dźwignią handlu

NINA SZMULEWICZOWA, powróciła i udziela nadal LEKCI języka HEBRAJSKIEGO. Zgłoszenia Kollataja 12/3 od 9—12, 2—4. Tel. 14219.

LEKCI francuskiego udzielam początkującym od lat 8. Augustańska 5, m. 9. — 7528g

KURSY KROJU, modelowania i szycia (od 1 września w nowym powiększonym lokalu) Nauka najwyższym systemem Wiedeńskim. Po ukończeniu świadectwa. Elwira Halpern Süsserowa absolwentka Wiener Moden-Akademie. Kraków, Krupnicza 18. 7586g

INSTYTUT Spierera, Starowiślna 85, Krzemionki przyjmuje uczniów zamiejscowych, oraz na czas. Od godz. 3—7. 7574g

WYCHOWANIE na wolnym powietrzu. — Przedszkole przy Instytucie Spierera czynne przez wrzesień na Krzemionkach. Zbiórka Wolnica 8.30. 7573g

PRZEDSZKOLE mgr. Kernerówny, Łobzowska 5 przyjmuje wpisy między 4—7. 673k

PRZEDSZKOLE przy ul. Syrokomli 17 pod kierownictwem doświadczonej pedagogiczki p. Weissowej przyjmuje dzieci w wieku do lat 7. — Przy pogodzie zajęcia i zabawy w dużym ogrodzie. Wpisy codziennie od godz. 12—4 7443g

Kupno

MASZYNĘ do szycia stolickową używaną kupić. Zgłoszenia N. Dziennik „Maszyna”. 7555g

Sprzedaż

MATERACE PODUSZKI łóżka polowe MARS oraz wszelkie przeróbki przyjmuje ZAKŁAD TAPICERSKI BARDACHA Kraków Krakowska 44 Telefon 174-83. 7271g

MASZYNY do szycia „Singer”, „PFAFFA” nowoczesne okrętki, dziurkarki, mereżarki, plisówki, rymarokie, kuśnierskie, — TRYKOTARSKIE, okazująco poleca: Secondhandmachine — Katowice, Gliwicka 24a. 561k

TAPICER poszukuje pracy u klientów prywatnych robi nowoczesne meble tapicerkie przerabia ze starego nowe zawiadomić pocztówką. Maj, Kraków, Miodowa 21. 524k

MEBLE nowoczesne, szafy kombinowane, sypialnie, jadalnie, najtaniej, Kraków, BRACKA 13. 3462kr

GIMNASTYCZNE koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Start”, Wiślna 1. 567k

WYSPRZEDAŻ sezonowa bielizny w Fabryce „Lira” Kraków, Szewska 18. —

WYTWÓRNIA Pyjam, Stradom 17, — (dawniej Kołetek 1). Najnowsze modele pyjam szlafroków damskich, męskich bonjurek, po bardzo niskich cenach. Uwaga na liczbę domu 17!! 8132kr

WYTWÓRNIA artystycznych robót ręcznych: Miny Pfefferberg, Kraków, Grodzka 48. Telefon 165-67 poleca: Firauki, portjery, kapy, serwety, gobeliny, oraz kompletne artystyczne urządzenia wnętrza mieszkań. 9445kr

DYWANY ręczne kilimy — OBICIA meblowe nowoczesne „Dywan, — Kraków, Podgórze, — Kingi 9, Telefon 116-09. — Naprawa, strzyżenie, wyrównywanie krzywych dywanów. 9173

MEBLE piękne, nowoczesne, solidnie wykonane kupisz najkorzystniej wprost we FABRYCE „STYL”, Kraków, Wiślna 8 — obok plant. 105k

MEBLE KUCHENNE, przedpokojowe, dzieciinne, najsolidniej, — najtaniej: Kraków, Mały Rynek 4. — (Offner). 494k

SYPIALNIA komplet na — złoty jasion, do sprzedania. Wiadomość: Kraków, Szopena 1, m. 5. 676k

KAPELUSZE damskie najnowsze je sienne modele ceny najniższe poleca Mag. mód „CHIC” Kraków, Rynek gł. 9 (pasaż Bielaka). 674k

SALON czarny inkrustowany brązem okazująco do sprzedania. Kraków, Sienna 7/4. 671k

JADALNIA nowoczesna i starsze tanio do sprzedania. Sklep okazyjny Kraków, Mostowa dwa. 671k

PRACOWNIA TRYKOTAŻY SAMUELA FELMANA KRAKÓW, SEBASTIANA 23, poleca różne swetry damskie, męskie, chłopięce bez rękawiki, pulowery oraz sweterki szkolne we wielkim wyborze. ceny bardzo niskie. 672k

TRYKOTARSKA maszynę, ósemkę, prawie nową, okazująco sprzedam. Kremerowska 2. m. 2.

KILIMY artystyczne narzuty — obicia meblowe Gruenerowa, — Kraków, Kraków, — Tomaszka 26.

Różne

UPRAWNIONY ZAKŁAD DENTYSTYCZNY WŁADYSŁAWA LUSTGARTENA przeniesiony został Kraków, WIEŁOPOLE 28 — przyjmuje od 10—1, 3—7. 562k

PO WAKACJACH wszyscy odświeżają swoją garderobę w Chemicznej Pralni „KRAKOWIANKA” bo najtaniej, najsolidniej, najszybciej Centrala: Starowiślna 18 Telefon 162-67. Filja: Aleja Zygmunta Krasińskiego 4. 7446g

GORSETOWE materiały oraz wszelkie przybory — poleca ROSNER Kraków, Poselska 16, ceny fabryczne!!! — 355k

ZAKŁAD KAMIENIARSKI GRUNBAUM, Kraków, GAZOWA 17 wykonuje wszelkie pomniki nagrobne z piaskowców, marmurów i granitów po cenach konkurencyjnych. 259k

PLISOWNIA wykonuje mereżki, endel (francuski), zakładki, hafty maszynowe, ręczne, szycie bielizny oraz obciążanie guzików starannie i tanio. Okrętówna — Zwierzyniecka 22. —

PORADY i interwencje ASEKURACYJNE Wszelkiego rodzaju ubezpieczenia. Zaprzyjęzyczny biegły. Henryk Fiechler Kraków. — Długa 55. Tel. 118-70. 7512g

WIECZORNE KURSY ZAWODOWE DLA WYCHOWAWCZYŃ

Zjedn. Kobiół Żyd. „WIZO” w Krakowie rozpoczną się w październiku b. r. Przyjmuje się uczennice po ukończeniu 16 lat, na podstawie świadectwa ukończenia 7-ej klasy szkoły powszechnej. Wpisy i informacje w lokalu „WIZA” Mikołajska 6 od 3—6 popołudniu.

Biuro Pośrednictwa Pracy

Zjedn. Kobiół Żydowskich „WIZO” w Krakowie przyjmuje zgłoszenia w lokalu „WIZA” Mikołajska 6 — Tel. 156-42 codziennie 3—6 popołudniu.

TYLKO na krótki czas przyjechała do Krakowa na życzenie klientów jasnovidząca LUBOWSKA przepowiada przeszłość i przyszłość zdumiewająco i trafnie udziela porad w różnych najważniejszych okolicznościach, ustnie i piśmiennie podaje szczęśliwy numer losu podaj swój dokładny adres. Na koszty porta załączyć 80 gr. znaczkami pocztowymi — przyjmuje co dziennie od godz. 8 do 9 wieczór, Kraków, Bracka 5 front mieszkanie 12. 571k

DYWANY
linoleum, ceraty, firanki, kapy chodniki, i portjery
M. HALPERN
Kraków, ul. Posańska 13
Telefon 116-79

PRAWDZIWEJ rozkoszy doznasz goląc się nożkami „EJERS” lub „LEOLUX”. Przekonaj się. Przedstawicielstwo Józef Śpiewak, Kielce 662k

(WAŻNE DLA KUPCÓW! Przygotowania do Tygodnia Propagandy bezpłatnego — nowoczesnego zdobienia okien wystawowych są w pełnym toku Art. Dekorator Eugeniusz Schildhaus, Kraków, Grodzka 35/5. 7548g

MAGAZYN futer — Geiger przeniesiono ul. Dietla 105 naprzeciw PKO. Okazyjna wysprzedaż futer damskich, męskich, blamów oraz przeróbki.

Wiozanki bukietu kosze artystycznie wykonuje
Palais de Fleurs
WIŚLNA 2 Tel. 135-77
wł. ARTUR SPIRA

ZŁ. 3.50 Czystczenie ubrania. Centrala Perla, Wolnica 8. 7091g

WYTWÓRNIA PERUK Zofji Singer-Weissowej, przeniesiono „GRACJA”, Kraków, Szewska 6. Gorsety, napiersniki. Najprzedniejsze gatunki, najnowsze fasony, najniższe ceny. 493k

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorządne materiały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

GABINET KOSMETYCZNY Drowej Ehrlichowej — Kraków, KARMELICKA 15. Telefon 186-99. — 7368g

TAPICER przyjmuje wszelkie roboty w zakresie tapicerstwa wchodzące jako też przeróbki, wykonanych pierwszorządnie i na miejscu po cenach bardzo niskich. Zgłosić się ul. Wawrzyńca L. 33/1 Stöger. 7554g

SZYJĘ damską, męską bieliznę również haftuję, montuję kapy w domu i poza domem. Cena bardzo przystępna. Zgłoszenia do Adm Nowego Dziennika pod „Szwa-czka”. 7568g

»RIGO« usuwa niezawodnie ODCISKI, 50 groszy. — Drogerja SCHAPSENHONA, Kraków, Plac Nowy.

PLUSKWI tępi doszczętnie oryginalny płyn JOK. Drogerja: SCHAPSENHONA, Plac Nowy.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciąg całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Zdrowowiska

KRYNICA „Oaza” Dra med. Kupczyka, blisko centrum, ceny niskie. 497k

KRYNICA WILLA ULANA, DEPTAK pełny komfort, słoneczne balkonowe pokoje, ogród kwiatowy do leżakowania, wysmienita kuchnia, także djetetyczna, — ceny niskie. 8888kr

PENSJONAT R. PRENKLOWEJ Willa „Sielanka” — Tel. 24 Bystra koło Białej poleca na sezon letni pokoje słoneczne i wygodne, po cenach przystępnych, Kuchnia pierwszorządna. Piękne położenie. Woda bieżąca, angielskie W. C., kąpielowe, telefon, radio itp. dancing. Wy-cieczki w okolicy i dalsze. (Ludność spokojna i grzeczna). — Stacja kolejowa Bystra - Wilkowice. 106k

ZAKOPANE. „TRZY RÓŻE” komfortowy hotel pensjonat poleca tanio pokoje. — Zniżki dla wycieczek.

ZAKOPANE Pełnokomfortowy renomowany pensjonat „SWIT” — zapewnia przyjemny, tani, wesoły pobyt na pięknej jesień. Kuchnia wykwintna. Ceny od 5-6 zł. Zamówienia na święta przyjmuje zarząd Graffowie. 7509g

PENSJONAT Beck-Malzowa RABKA, — Willa Porębianka otwarty cały rok. Ceny niskie. Telefon 259. 431k

ZAKOPANE. Pensjonat POD „SZAROTKAMI”, Droga do Białego, telefon 1850 ZIEGERA, poleca komfortowe pokoje na ŚWIĘTA. Kuchnia rytualna. Ceny zniżone.

ZAKOPANE, ul. Sienkiewicza. Pierwszorządny Pensjonat „BIAŁY DOM” Idy Borzykowskiej i Leopji Krautówniej, telefon nr. 1300 poleca pokoje na sezon jesienny. Ceny niskie. 556k

KRYNICA Pensjonat CARLTON poleca pokoje na sezon trzeciego i okres świąteczny. — Ceny zniżone. Autobus oczekuje P. T. Gości przy każdym po- ciągu. 670k

KRYNICA „PODHALE” — komfortowy pensjonat pod kier. Brandowej poleca pokoje z wykwintnym utrzymaniem na sezon trzeciego po cenach zniżonych. Prosi o wcześniejsze zamówienie. Telefon Nr. 316. 669k

Matrymonjalne

BRUNETKA przystojna i młoda posiadająca gotówkę pozna para inteligentnego i przystojnego. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Einheitrat”. 7570g

EMERYT, Żyd, dobrze sytuowany, mieszkanie i byt zapewniony, szuka emerytki z własną emeryturą, od 55 lat wżwyż. Reflektuję na kobietę inteligentną, postępową bezdzietną, która pragnie uprzyjemnić sobie życie na starość. Cel matrymonjalny. Anonimy do kosza. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod: „R”. 7583g

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie **ZA GOTÓWKĘ.**

Poczta szyfrowa odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się oświadczenia o insoratu.

Wolne posady

POSZUKIWANY młody, zdolny agent mogący złożyć kaucję. Zgłoszenia pod „Dział Spożywczy“ do Adm. Nowego Dziennika. 7505g

POSZUKIWANY zdolny energiczny mężczyzna do prowadzenia filii pralni za złożeniem kaucji. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Zaraz“. 7560g

KORESPONDENTKA polsko-niemiecka ze znajomością stenografii zostanie zaraz przyjęta. Zgłoszenia Türkel, Florjańska 22. — 6775k

KELNER - PŁATNICZY dobrze się prezentujący z dobrymi poleceniami, potrzebny do stałej codziennej pracy w większym przedsiębiorstwie. — Oferty pisemne z podaniem dotychczasowej pracy należy kierować do Administracji Nowego Dziennika pod „Pierwszorządny płatniczy“. 7565g

LEKARKA - dentystka poszukiwana na prowincję. Wiadomość z podaniem warunków pod „Przyszłość“ do Adm. N. Dziennika. 7575g

KRAWCA męskiego lub damskiego z krojem poszukuję. Oferty pisemne pod „Krawiec“ do Adm. Nowego Dziennika. 7585g

PEDAGODZY, którzy mają pozaszkolną pracę wychowawczą odpowiada zgłoszą się osobiście do Instytutu Spierera o godz. 3. 7574g

PRENUMERATA: w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową „ „ „ „ miesiąc, „ 4.30 kwart, zł. 12.90 Z zagranicą z przesyłką pocztową „ „ „ „ 7.50 „ „ 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 stów

FREBLANKA i nauuczycielka języka hebrajskiego w jednej osobie poszukiwana. — Kwalifikacje wymagane. — Zgłoszenia i odpisy świadectw — Hirsch Moses, Brzesko 7566g

ZDOLNY, samodzielny ekspedient z branży wełniano-jedwabnej z wieloletnią praktyką poszukiwany. — Zgłoszenia Türkel, — Florjańska 22. 668k

SILA BUCHALTERYJNA - KORESPONDENT skromnych wymagań poszukiwany od zaraz na Śląsk. — Szczegółowe oferty skierować do Adm. N. Dziennika pod „Śląsk“. 679k

Posad poszukują

DO PIELEGNOWANIA chorych i położnic w miejscu, na prowincji, poleca wyszkolone Siostry Pielęgniarki: Zakład Sióstr — tylko Kraków, Józefińska 29. tel. 120.44. Rok założenia 1910.

KSIĘGOWY - bilancista, pierwszorządny korespondent niemiecko-angielski poszukuje posady. Zgłoszenia w Adm. N. Dziennika pod „Zdolny“.

PIELEGNIARKA, długoletnia praktyka, sumienna, wytrwała, poszukuje pracy. — „Dobre referencje“ do Adm. Nowego Dz. 7549g

OSOBA miła, sympatyczna, władająca językiem niemieckim i polskim szuka posady lektorki lub do towarzystwa starszej osoby. Wymagania skromne. Zgłoszenia do: Adm. N. Dziennika pod „A“. 7542g

TECHNIK dentystyczny — pierwszorzędna siła w technice, — operatywnie poszukuje posady. Zgłoszenia: pod: „Rutyna techniki“ Adm. N. Dziennika.

Lokale

PIĘCIOPOKOJOWE pełnokomfortowe mieszkanie, Kraków, Piłsudskiego 3. III. od października do wynajęcia. Zgłoszenia: Telefon 115-07 od 14-16. 650k

PRZECHOWANIE mebli i towarów w suchych składach, oraz najtaniej **PRZEPROWADZKI** — skutecznie „HERMES“ — Wysyłka bagaży do **PALESTYNY**. Biuro spe dycyjne, Kraków, Stolarska 13.

DWA MIESZKANIA 3-ch pokojowe komfortowe w śródmieściu do wynajęcia. — Wiadomość tel. 182-42 od 1-4. 7959g

POKÓJ umeblowany dla panny lub ucznia. Kołetek 7/15.

UCZENNICE znajdują mieszkanie, utrzymanie, korepetycję, (Iazienka, fortepian, telefon) Kraków, Wielopole 3/4. 651k

POKÓJ dla 1 lub 2 akademików tanio do wynajęcia. Horowitz Rynek 6.

POKÓJ umeblowany ewentualnie z rytuałem utrzymania przy lepszej rodzinie do wynajęcia. Kołetek 5, m. 6. 7551g

W RYNKU głównym w Krakowie lokal frontowy z dużą wystawą oraz 5-pokojowe mieszkanie z pełnym komfortem do wynajęcia. Sienna 2. Wskaże dozorca. — 303k

PRZYJME uczennicę na mieszkanie z utrzymaniem. Kollataja 4, m. 1. 7552g

DWA pokoje na biuro lub skład przy ulicy Krakowskiej tanio do wynajęcia. Wiadomość Telefon 117-36. 7572g

LOKAL sklepowy — ewentualnie na pracownię. Plac Zgody 16 Dozorca wskaże. — 7587g

Interesy handlowe

FARCZMA z wyszynkiem wódki oraz lokal sklepowy w większej gminie jest do wynajęcia. Interes dobry i spokojny. Stillerowa, Podwilk na Orawie. Jestem wdową samotną, dlatego chcę przedsięwzięcie to odstąpić. 7526g

PRZEDSIĘBIORSTWO eksportowe połączone z handlem lokalnym w Krakowie szuka spółnika z kapitałem do 10.000 zł. Współpraca wymagana. Zgłoszenia Kraków, skrytka pocztowa Nr. 92. 7567g

DOBRCZE prosperujące przedsiębiorstwo poszukuje spółnika z kapitałem około zł. 25.000 celem powiększenia obrotów. Zgłoszenia pod „Pewna lokata“ do Adm. Nowego Dziennika.

BARDZO KORZYSTNA WYMIANA UŻYWANYCH MASZYN DO PISANIA I RACHOWANIA WSZEŁKICH SYSTEMÓW NA NOWE NAJNOWSZEJ KONSTRUKCJI

w Gen. Przedst. na Polskę
TEOFIL GLOCER i SYN
Warszawa, Krakowskie Przedmieście 7. Tel. 236-69, 502-91.

PRZEDSTAWICIELSTWO NA WOJEWÓDZTWO KRAKOWSKIE:
L. ZWEIG i SKA
KRAKÓW, PODWALE 7. — TELEFON 115-04.

ŻĄDAJCIE OFERT I DEMONSTRACJI

KUŚNIERZ, modelista, przykrawacz obejmie posadę tylko pierwszorzędną chętnie na wyjazd. Zgłoszenia pod „E. E.“ do N. Dziennika. 7579g

RABKA, PENSJONAT „ROKITNA“ przyjmuje zamówienia na święta, ceny niskie. Geldzahler Vogelsinger.

UCZNIĄ (ce) z utrzymaniem, opieką, pomocą w nauce przyjmie żyd. rodzina. — Najlepsze referencje. Dietla 73/8. 7461g

NOWOSCI

OBUWIA

Piękne modele dobre i tanie jedynie

BRACIA KLEIN

KRAKÓW

STAROWIŚLNA 17

ADMINISTRATOR REALNOSCI zdolny, wpływy w urzędach, przyjmie administrację w Krakowie. Wynagrodzenie skromne. Zgłoszenia pod „Zdolny administrator“ do Adm. N. Dziennika. 7563g

RUTYNOWANA mundantka poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Adm. Nowego Dziennika „Pierwszorządna siła“. 7561g

PIERWSZORZĘDNA krawczynie szyje po domach. Zgłoszenia pod „Modele“ do Adm. N. Dziennika. —

LOKALU na zakład fotograficzny, centrum, poszukuję. — Zgłoszenia pod „Fotografika“ Biuro ogłoszeń Stattera Rynek.

POKÓJ z łazienką, — windą, do wynajęcia. Kraków, Biskupia 2. 641k

DO wynajęcia 3 pokoje i kuchnia, pełny komfort, centralne ogrzewanie. Smoleńsk 34. 667k

POKÓJ umeblowany, łazienka, telefon, osobne wejście, wolny. — Kraków, Morawskie go 4, m. 3.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadeślone 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zarczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. lam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświęc.